Wydanie płońskie

Tygodnik ciechanowski

nr 43

CIECHANÓW
DZIAŁDOWO
LEGIONOWO
MAKÓW MAZ.
MŁAWA
NOWY DWÓR MAZ.
PŁOŃSK
PRZASNYSZ
PUŁTUSK
ŻUROMIN

www.tc.ciechanow.pl

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU **NR 43** (2130) **20 PAŹDZIERNIKA 2020 R.** NAKŁAD 14 300 EGZ. NR INDEKSU 379646 Wydanie P cena 3 zł W TYM 5% VAT

Zaatakował żonę toporkiem, zabił, podpalił

Psychiatrzy orzekli, że był poczytalny

Czytaj na str. 9

Do Prokuratury Rejonowej w Płońsku dotarła ekspertyza biegłych o stanie psychicznym 45-latka, który 19 listopada ubiegłego roku w Kraszewie – Sławęcinie, w gminie Raciąż, zabił, a następnie podpalił swoją 42-letnią żonę. Takie czyny ze szczególnym okrucieństwem nie zdarzają się często. Z tego powodu były wątpliwości, czy sprawca jest poczytalny. Właśnie zostały one rozwiane.

Szefowa płońskiej prokuratury Ewa Ambroziak powiedziała nam, że ustalenia biegłych są jednoznaczne. Sprawca w chwili popełnienia tego czynu był poczytalny. To zaś oznacza, że w pełni zdawał sobie sprawę, co robi.

Prokuratura długo czekała na opinię psychiatryczną. Dzięki niej można już zamknąć tę sprawę i przeciwko sprawcy skierować akt oskarżenia, co ma się stać w najbliższych dniach.

Przypomnijmy. Kobieta jechała autem, gdy drogę zajechał jej mąż, który był o nią chorobliwe zazdrosny. Wracała z pracy w ośrodku w Kraszewie – Gaczułtach, gdzie była pielęgniarką. Mężczyzna toporkiem wybił najpierw szybę w aucie, gdy zaś kobieta próbowała uciec z auta, uderzył ją w tył głowy i w twarz. Wtedy prawdopodobnie jeszcze żyła. Sprawca chcąc zatrzeć ślady, podpalił żonę i jej samochód. **RN**

SP nr 4 w Płońsku uczy zdalnie

Dyrektor SP nr 4 Marzanna Szacherska poinformowała, że w związku z kolejnymi przypadkami zachorowań pracowników na Covid-19 oraz osobami będącymi na kwarantannie, po uzgodnieniu z Powiatową Stacją Sanitarno – Epidemiologiczną w Płońsku oraz organem prowadzącym – władzami Płońska - w dniach 19 – 30 października szkoła będzie pracowała w trybie zdalnym. Wszelkie dodatkowe informacje dotyczące organizacji pracy szkoły będą przekazywane uczniom i rodzicom przez dziennik elektroniczny. **rom**

Z kroniki straży pożarnej

Skutki silnego wiatru

14 października strażacy byli wzywani do 12 interwencji związanych z silnym wiatrem. Głównym powodem były drzewa przewracane na jezdnię. W Koliszewie, w gminie Sochocin, drzewo przewróciło się na samochód osobowy na drodze w lesie. W Strożęcinie w gminie Raciąż auto jadące drogą uderzyło w drzewo na jezdni. W obu przypadkach nikt nie ucierpiał.

Ewakuacja w Bońkach

W minioną sobotę tuż po godz. 11:00 płońscy policjanci otrzymali zgłoszenie, że w jednym z mieszkań, w bloku w miejscowości Bońki w czasie sprzątania pomieszczeń znaleziony został podejrzany pakunek. Mieszkanie należało do byłego żołnierza, który niedawno zmarł. Pirotechnik z płońskiej komendy zrobił wstępne rozpoznanie pod katem ujawnienia niebezpiecznych przedmiotów. Z budynku ewakuowano 25 mieszkańców bloku. Na miejsce wezwani zostali pirotechnicy z Warszawy. Przeskanowali oni znaleziony pakunek i okazało się, że były w nim na szczęście tylko dokumenty.

Palił się budynek gospodarczy

18 października rano w Malewie, w gminie Raciąż, zapalił się budynek gospodarczy. Przypuszczalną przyczyną było zwarcie instalacji elektrycznej. Spaliło się jedno z pomieszczeń. Częściowemu uszkodzeniu uległy dach, samochód osobowy i wyposażenie warsztatu. Strażacka akcja trwała 2,5 godziny. Nie było zagrożenia dla innych budynków. Straty wyniosły około 60 tys. zł. **rom**

Pomnik marszałka stanie w Płońsku

Pomnik marszałka Józefa Piłsudskiego autorstwa rzeźbiarza Jarosława Urbańskiego stanie w parku 600-lecia przy ulicy Grunwaldzkiej w Płońsku. Na ten cel miasto przeznaczy ze swojego budżetu 100 tys. zł.

Rada Miejska Płońska, do której należą wyłączne tego typu uprawnienia, o lokalizacji pomnika zdecydowała rok temu. W marcu bieżącego roku podjęła stosowną uchwałę w sprawie tej budowy. W tym samym czasie burmistrz powołał komitet honorowy budowy pomnika Piłsudskiego, w skład którego weszli nauczyciele, w tym historycy z Płońska, a także przedstawiciele Jednostki Strzeleckiej 1006 w Płońsku, którzy bardzo zaangażowali się w powstanie pomnika. Fotografia przedstawia jego wizualizację. **RN**

Czytaj na str. 4

R E K L A M A

R E K L A M A

43
ISSN 0239-6807
9 770239 680038

eprasa.pl 948e67b3b3

Zmarła Agnieszka Bukowska

18 września, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła Agnieszka Bukowska (z domu Olszewska) - emerytowana pielęgniarka, nauczyciel akademiki i działaczka samorządowa.

Ukończyła wydział pielęgniarski Akademii Medycznej w Lublinie (w 1982 r.). W latach 1975 – 1976 była pielęgniarką w szpitalu w Płońsku. W 1982 r. związała się z Wojewódzkim Szpitalem Zespolonym w Ciechanowie, gdzie pełniła wiele odpowiedzialnych funkcji. Była doktorem nauk medycznych. Przez 18 lat była wykładowcą na Wydziale Nauk o Zdrowiu i Nauk Społecznych Państwowej Uczelni Zawodowej im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie (na kierunku pielęgniarstwo). Przez kilka kadencji była radną Rady Miasta Ciechanów lub radną Rady Powiatu Ciechanowskiego. Miała 67 lat.

KK

„Krasiniak" na zdalnym nauczaniu

Od 15 października we wszystkich klasach I Liceum Ogólnokształcącego im. Z. Krasińskiego w Ciechanowie nauka odbywa się zdalnie. Lekcje w ten sposób będą prowadzone co najmniej do 19 października włącznie.

Decyzja o zawieszeniu lekcji stacjonarnych i przejściu na tryb zdalny podjęta została po tym, gdy okazało się, że koranawirusem zarażona jest jedna z nauczycielek języka angielskiego. Ponieważ uczyła ona w wielu klasach, bardzo duża grupa młodzieży z automatu objęta została kwarantanną domową. W tej sytuacji dyrekcja szkoły zdecydowała się wystąpić do sanepidu o zawieszenie lekcji w szkole i przeniesienie ich do sieci komputerowej.

To, czy uczniowie „Krasiniaka" powrócą do szkoły 20 października, będzie zależało od rozwoju sytuacji epidemiologicznej.

Zdalne nauczanie odbywa się także w trzech klasach Zespołu Szkół Technicznych w Ciechanowie. Lekcje stacjonarne zostały odwołane, gdy okazało się, że zarażona koronawirusem jest ucząca we wspomnianych klasach katechetka. Także w tym przypadku powrót do normalnych lekcji jest uzależniony od – zmieniającej się każdego dnia – sytuacji epidemiologicznej.

KK

Koronawirus w przedszkolu

W poniedziałek, 19 października, w Miejskim Przedszkolu nr 10 im. Janusza Korczaka w Ciechanowie, funkcjonującym przy ul. Batalionów Chłopskich, zawieszone zostały zajęcia. Co najmniej do 26 października.

Placówka do której uczęszcza ok. 120 dzieci, została czasowo zamknięta z powodu epidemii koronawirusa. U jednej z nauczycielek wykryto tego wirusa, a u kilku innych pracowników pojawiły się objawy charakterystyczne dla tej choroby.

Funkcjonujący w tym samym budynku, ale posiadający oddzielne wejście żłobek, działa normalnie.

Jak informuje ciechanowski Powiatowy Państwowy Inspektor Sanitarny w komunikacie wydanym 18 października, według stanu na godz. 13.00, w powiecie ciechanowskim ostatniej doby laboratoryjnie potwierdzono 11 przypadków zachorowania na COVID-19. Łącznie od początku pandemii koronawirusem zaraziło się 141 mieszkańców powiatu. 1 osoba zmarła. Natomiast na kwarantannie przebywa 801 osób, z czego 303 skierowano na nią ostatniej doby.

KK

WORD w Ciechanowie wznowił działalność

W poniedziałek, 19 października, zamknięty dla interesantów od przeszło tygodnia, Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Ciechanowie, wznowił działalność.

WORD był nieczynny od 9 października z powodu stwierdzenia u jednego z egzaminatorów koronawirusa. Z tego powodu przede wszystkim zostały odwołane wszystkie egzaminy na prawo jazdy.

Osoby, które nie mogły przystąpić do wyznaczonego w tych dniach egzaminu, proszone są o kontakt z WORD w celu ustalenia nowego terminu. Nie muszą przy tym ponosić żadnych dodatkowych kosztów.

Ponieważ sytuacja epidemiologiczna zarówno w naszym regionie jak i całym kraju jest zmienna, dalsze decyzje dotyczące funkcjonowania ośrodka będą podejmowane na bieżąco. Informacje na ten temat WORD będzie zamieszczał na swojej stronie internetowej.

KK

Bieżuń

Dwóch na jednego

Dwóch mieszkańców powiatu żuromińskiego wtargnęło do domu mieszkańca Bieżunia. Mężczyźni pobili gospodarza, jednak ani on, ani sprawcy nie podali motywu swoich działań.

Do zdarzenia doszło w piątek, 16 października br., po godzinie 16. 39-letniego mieszkańca Bieżunia „odwiedzili" znani mu wcześniej dwaj mężczyźni w wieku 28 i 27 lat. Wspólnie pobili właściciela posesji. Poszkodowany doznał powierzchownych urazów ciała. O zaistniałej sytuacji postanowił powiadomić policję. Po zajściu dwaj sprawcy opuścili posesję i oddalili się w nieznanym kierunku. Funkcjonariusze z Posterunku Policji w Bieżuniu ruszyli na poszukiwania. Na jednej z ulic Bieżunia natknęli się na dwóch mężczyzn, którzy na widok policji zaczęli uciekać. Jednak ucieczka im nie wyszła, już po chwili znaleźli się w rękach funkcjonariuszy. Zostali przewiezieni do KPP w Żurominie, gdzie przyznali się do zarzucanych im czynów (art. 159 par. 1 kk). Ani oni, ani poszkodowany 39-latek nie wyjawili, dlaczego doszło do pobicia. Zdaniem pokrzywdzonego miało to się zdarzyć bez wyraźnego powodu.

Teraz dwójką krewkich mieszkańców powiatu żuromińskiego zajmie się sąd.

kuj

Fałszywy alarm bombowy w ZS nr 2 w Ciechanowie

Głupi żart 15-latka

W poniedziałek 12 października, w godzinach przedpołudniowych, na numer telefonu komórkowego jednej z uczennic Zespołu Szkół nr 2 im. A. Mickiewicza w Ciechanowie, zadzwonił nieznany mężczyzna i poinformował ją, że na terenie szkoły podłożona jest bomba. Dziewczyna o zdarzeniu tym poinformowała dyrektora szkoły, ten zaś zadzwonił na policję.

Przybyły do szkoły policyjny pirotechnik przeszukał budynek i żadnego ładunku wybuchowego nie znalazł. Alarm okazał się fałszywy.

Równolegle śledczy rozpoczęli poszukiwanie osoby, która była sprawcą tego głupiego żartu. Dzień później znali już jego personalia. Okazał się nim 15-letni znajomy dziewczyny, która otrzymała informację o bombie. Chłopak mieszka na terenie powiatu ciechanowskiego, jest uczniem klasy pierwszej jednej ze szkół średnich w Ciechanowie. Nigdy wcześniej nie znajdował się w kręgu zainteresowania organów ścigania.

- Nastolatek wyjaśnił, że zadzwonił dla żartu i nie wiedział, że jego dowcip wywoła tak duże zamieszanie – relacjonuje podkomisarz Ewa Brzezińska z Komendy Powiatowej Policji w Ciechanowie.

Za swoje nieodpowiedzialne zachowanie 15-latek odpowie przed sądem rodzinnym i nieletnich.

KK

Wypadek na drodze 61

Nie żyje kierowca opla, dwie osoby ranne

10 października wieczorem na drodze krajowej nr 61 w Karniewku (gm. Pokrzywnica) doszło do zderzenia czołowego opla corsy z fordem focus. Kierowca opla zmarł na miejscu.

Kierujący oplem corsą 71-letni mężczyzna, jadąc 10 października od Warszawy w kierunku Pułtuska, po godzinie 18 w Karniewku, z nieustalonych przyczyn zjechał na przeciwległy pas ruchu. Doprowadził tym samym do zderzenie czołowego z fordem focusem, którym podróżowały dwie osoby. 61-letnia mieszkanka Warszawy i jej pasażer zostali przewiezieni z obrażeniami do szpitala.

- Kierowca opla, na skutek poniesionych obrażeń, pomimo reanimacji, poniósł śmierć na miejscu – poinformowała mł. asp. Anna Kowalczyk, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku.

Okoliczności wypadku wyjaśniają pułtuscy policjanci.

IK

Strażacy musieli rozciąć karoserię auta

Jechał bez hamulców

W niedzielę w nocy, 11 października, w Watkowie (gm. Gołymin) na drodze krajowej nr 60, kierujący osobowym renault 24-letni mieszkaniec Ciechanowa, na prostym odcinku drogi stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do przydrożnego rowu. Siła uderzenia była tak duża, że auto dachowało, a znajdujący się w nim kierowca został zakleszczony w powyginanej karoserii pojazdu.

Aby wydobyć go z pojazdu, strażacy musieli użyć specjalistycznego sprzętu hydraulicznego do rozciągania blach. Na szczęście nie odniósł poważniejszych obrażeń ciała. Ale i tak został przewieziony do szpitala.

Mężczyzna znajdował się „w stanie po spożyciu alkoholu". Ponieważ miał problemy z oddychaniem i nie mógł dmuchnąć w balonik, nie wiadomo, ile promili alkoholu miał w organizmie. Będzie można to stwierdzić, gdy zrobione zostaną badania krwi pobranej od poszkodowanego.

24-latek w ogóle nie powinien siadać z kierownicę samochodu, ponieważ posiadał sadowy zakaz kieorwania pojazdami mechanicznymi.

Jakby tego było mało, renault nie posiadało ważnego przeglądu technicznego.

KK

Niespodziewane przeszkody na drodze

13 października około godz. 5.30 w Ciemniewie, w gminie Sochocin, tuż przed osobowe renault, jadące w kierunku Sochocina, wybiegły dwa dziki. Kierujący osobówką 56-letni ciechanowianin nie zdążył wyhamować i uderzył w zwierzęta. Dziki nie przeżyły zderzenia z pojazdem. Kierowca renault na szczęście nie odniósł żadnych obrażeń.

Tego samego dnia tuż przed godz. 20:00 w Koliszewie, w tej samej gminie, na jadącą w stronę Smardzewa osobówkę przewróciło się drzewo. 42-letniemu kierowcy, mieszkańcowi gminy Sochocin, ani dwóm pasażerom, nic się nie stało.

rom

Zderzenie ciężarówek

13 października, około godz. 4:00 w miejscowości Ilinek, w gminie Płońsk, na trasie krajowej nr 10, doszło do zderzenia dwóch ciężarówek. Jak ustalili wstępnie policjanci scania, kierowana przez 38-latka z powiatu płockiego i man, którym kierował 40-latek z powiatu bydgoskiego, jechały w kierunku Płońska. W wyniku uderzenia mana w tył naczepy scanii obrażeń ciała doznał kierowca tego pierwszego pojazdu. Mężczyzna został przewieziony karetką pogotowia do szpitala w Ciechanowie. Obaj kierowcy byli trzeźwi. Policjanci wyjaśniają dokładne przyczyny i okoliczności tego zdarzenia. Na krajowej 10-ce przez kilka godzin był utrudniony ruch pojazdów.

rom

eprasa.pl 948e67b3b3

STOP NISZCZENIU ROLNICTWA

Powiat Ciechanowski

STANOWISKO RADNYCH POWIATU CIECHANOWSKIEGO

Radni Klubów Polskiego Stronnictwa Ludowego i Ciechanowskiego Bezpartyjnego Ugrupowania Wyborczego w Radzie Powiatu Ciechanowskiego przyjęli 12 października 2020 r. stanowisko ws. zdecydowanego sprzeciwu dla proponowanego kształtu ustawy nazywanej **„piątką dla zwierząt”.**

Radni pozostałych Klubów Prawa i Sprawiedliwości i Platformy Obywatelskiej nie byli obecni na Sesji Nadzwyczajnej, zwołanej na wniosek Zarządu Powiatu.

Starosta Powiatu Ciechanowskiego Joanna Potocka-Rak w krótkim wyjaśnieniu do wniosku powiedziała:

„To projekt ustawy, który w obecnym kształcie jest dokumentem szkodliwym dla rolnictwa. Rolnicy z terenu Powiatu, powinni mieć jasną informację, jakie jest stanowisko radnych, w tej ważnej dla nich kwestii. Pamiętajmy, że na terenie Powiatu Ciechanowskiego funkcjonuje blisko 6 tys. gospodarstw rolnych, za tymi liczbami stoją tysiące ludzi, dla których to są jedyne źródła utrzymania dla nich i dla ich rodzin, a które w konsekwencji nieprzemyślanych zapisów ustawy mogą stracić to, na co pracowały pokolenia.
Zakaz eksportu mięsa z uboju rytualnego zmniejszy wg. wstępnych szacunków produkcję mięsną o ok. 40% i spowoduje likwidację ok 350 tys. gospodarstw w skali kraju, a ile w samym powiecie ciechanowskim?

Niejasne zapisy dotyczące wchodzenia organizacji pro ekologicznych na prywatne posesje i umożliwienie de facto kradzieży prywatnej własności obywateli jakimi są zwierzęta, uderzą w podstawowe swobody obywatelskie i będą doskonałym polem do nadużyć.
Zapowiedź jakiś odszkodowań, świadczy o braku elementarnej wiedzy nt. długotrwałych skutków zakazu eksportu. Przepisy UE nie pozwalają na rekompensowanie ze środków publicznych utraconych zysków z okresów przyszłych, co najwyżej można ustalić ew. jakąś jednorazową zapomogę dla rolników w odniesieniu do ilości sztuk w gospodarstwach w dniu wejścia w życie ustawy.

A co z producentami i dostawcami surowców do pasz?
W konsekwencji wejścia w życie ustawy, hodowla bydła mięsnego i drobiu ulegnie załamaniu i pociągnie za sobą producentów zbóż, w tym kukurydzy, pasz i zakłady przetwórstwa mięsa.

W naszej ocenie, żadne rekompensaty, szczególnie w czasie upadku gospodarstw spowodowanych pandemią COVID-19, nie są możliwe do wprowadzenia i uratowania rolnictwa.

W związku z powyższym uważam, że jako Radni Powiatu, na terenie którego szereg gospodarstw może przestać istnieć, a tym samym stracić środki na funkcjonowanie, powinniśmy zająć jednoznaczne stanowisko, stanowisko przeciwne ustawie w obecnej formie”.

Za przyjęciem stanowiska głosowało 11 zebranych na sali Radnych z Klubów PSL i CBUW.

Radni Klubu PSL:
Irena Gawarecka
Łukasz Lewandowski
Sławomir Morawski
Joanna Potocka-Rak
Wojciech Rykowski
Mirosław Szymańczyk
Jolanta Teklińska

Radni Klubu CBUW:
Zenona Ewa Babicz
Wiesław Balcerzak
Stanisław Kęsik
Stefan Żbikowski

eprasa.pl 948e67b3b3

Pomnik marszałka stanie w Płońsku

Pomnik marszałka Józefa Piłsudskiego autorstwa rzeźbiarza Jarosława Urbańskiego stanie w parku 600-lecia przy ulicy Grunwaldzkiej w Płońsku. Na ten cel miasto przeznaczy ze swojego budżetu 100 tys. zł.

Rzeźba odlana z brązu przedstawiać będzie postać marszałka o wymiarach zbliżonych do naturalnych (195 cm). Zostanie wyeksponowana na granitowym postumencie o wysokości 2 m.

Jak informuje Filip Przedpełski, rzecznik ratusza, pomnik będzie znajdował się w północno-zachodnim narożniku parku 600-lecia, skierowany zostanie frontem w stronę ulicy Grunwaldzkiej. Nawierzchnia ekspozycji pomnika zostanie wyłożona kostką granitową. Na cokole pomnika umieszczone zostanie motto autorstwa Zygmunta Krasińskiego: „Cokolwiek będzie, cokolwiek się stanie, Jedno wiem tylko: sprawiedliwość będzie, Jedno wiem tylko: Polska zmartwychwstanie". Zaplanowano też napis: „Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego – współtwórcy Niepodległego Państwa Polskiego, oraz Wszystkich Rodaków, których męstwu i miłości Ojczyzny zawdzięczamy Wolną i Niepodległą Polskę, a także ku pamięci przyszłych pokoleń Polaków. W setną rocznicę Bitwy Warszawskiej. Mieszkańcy i Samorząd Miasta Płońska".

Wizualizacja

Po prawej stronie postumentu umieszczona będzie tablica upamiętniająca Bitwę Warszawską 1920, którą burmistrz Andrzej Pietrasik otrzymał z rąk prezydenta Andrzeja Dudy. Prawdopodobny termin odsłonięcia pomnika to 5 grudnia bieżącego roku – w rocznicę urodzin Józefa Piłsudskiego.

Władze miasta przekonują, że pomnik ma przypominać o obronie Płońska przed Armią Czerwoną w sierpniu 1920 r. 16 sierpnia atakujący Płońsk bolszewicy dotarli na most na wysokości obecnej ulicy Grunwaldzkiej. Miasto ocalili żołnierze Pierwszego Pułku Szwoleżerów dowodzeni przez majora Jerzego Grobickiego, wypierając przeciwnika z rynku i odcinając im w ten sposób drogę w głąb miasta. Oddziały bolszewików zostały pokonane właśnie tuż obok mostu na Płonce, stąd taka lokalizacja pomnika.

Rada Miejska Płońska, do której należą wyłączne tego typu uprawnienia, o lokalizacji pomnika zdecydowała rok temu. W marcu bieżącego roku podjęła stosowną uchwałę w sprawie tej budowy. W tym samym czasie burmistrz powołał komitet honorowy budowy pomnika Piłsudskiego, w skład którego weszli nauczyciele, w tym historycy z Płońska, a także przedstawiciele Jednostki Strzeleckiej 1006 w Płońsku, którzy bardzo zaangażowali się w powstanie pomnika. Fotografia przedstawia jego wizualizację. **RN**

Płoniawy-Bramura

Wójt pojechał do Warszawy niepotrzebnie?

Do Urzędu Gminy w Płoniawach-Bramurze 21 września wpłynął e-mail ze skargą na działalność wójta gminy Jakuba Dudka. Skarga dotyczy podróży służbowej wójta do Warszawy 16 czerwca. Tego dnia bowiem Jakub Dudek postanowił pojechać do stolicy, by złożyć wniosek o dofinansowanie dla ochotniczych straży pożarnych z Funduszu Składkowego Ubezpieczenia Społecznego Rolników. Skarżący zarzucił wójtowi niegospodarność - wójt mógł wysłać wniosek pocztą, niepotrzebne narażanie zdrowia współpracowników - poprzez wyjazd do Warszawy w czasie pandemii oraz niegodziwe i niesprawiedliwe traktowanie jednostek OSP z terenu gminy - wójt nie złożył bowiem wniosku o dofinansowanie na każdą z jednostek z terenu gminy. Skarżący ponadto uznał, że podróż powinna być opłacona nie z budżetu gminy, a z budżetu jednostki OSP, na którą został złożony wniosek.

Rada Gminy Płoniawy-Bramura jednogłośnie skargę odrzuciła. Wcześniej sprawie przyjrzała się jednak komisja skarg i wniosków. Radni wysłuchali też wyjaśnień wójta, który stwierdził, że osobiście pojechał złożyć wniosek tylko ze względu na krótki czas, w jakim wnioski można było składać. Jak tłumaczył, obawiał się, że wniosek wysłany pocztą może nie dojść na czas, a wówczas jednostka straci szansę na dofinansowanie. Komisja ponadto, po przeprowadzonym dochodzeniu stwierdziła, że nie ma możliwości, by z jednego otwartego konkursu ofert zostały dofinansowane wszystkie jednostki. Poinformowano, że pozostałe jednostki również otrzymały w ostatnim czasie dofinansowania z tym, że z innych źródeł. Nie może być zatem mowy o nierównym ich traktowaniu. **rj**

Starosta makowski Zbigniew Deptuła: - Zostaniemy jak biedny z biednym

Radni przeciwko podziałowi Mazowsza

Radni Makowa Mazowieckiego i powiatu makowskiego w czasie ostatnich sesji przyjęli stanowisko w sprawie zachowania integralności województwa mazowieckiego i powstrzymania planów podziału województwa na dwa odrębne regiony.

– To dzięki wysiłkom mieszkańców naszych małych ojczyzn województwo mazowieckie jest w czołówce najsilniejszych gospodarczo regionów europejskich i liderem województw w Polsce. Nie godzimy się na arbitralne rozstrzyganie o naszym losie za naszymi plecami i plecami mieszkańców, członków naszych wspólnot samorządowych – przedstawiał stanowisko w czasie ostatniej sesji rady miasta Arkadiusz Dobrzyński, wiceprzewodniczący rady miejskiej. Radni miejscy przychylili się do wniosku i jednogłośnie poparli stanowisko.

Radni powiatowi jednogłośni już nie byli. Tu stanowisko przyjęto ośmioma głosami, troje radnych było przeciw. Uchwały nie poparli radni klubu Zjednoczonej Prawicy. Ich stanowisko w tej sprawie omówił radny Bogdan Bagiński. – Jaki jest sens przyjmowania tej uchwały, skoro wszystko co wiemy o tym podziale, to są informacje medialne. Nie wiemy jak będzie ten podział dokładnie wyglądał, jaki będzie podział długów i środków, zaś przede wszystkim nie wiemy czy do tego podziału w ogóle dojdzie. Możemy o tym rozmawiać, bo to jest ważna rzecz, ale tylko w kontekście zrównoważonego rozwoju Mazowsza i rozwoju naszego powiatu. Możemy rozmawiać, czy rzeczywiście podział środków jest zrównoważony – stwierdził.

Odniósł się również do poszczególnych punktów uchwały. - Ta uchwała jest żywcem przepisana z projektu marszałka. Czytam w niej, że podział może doprowadzić do braku środków na instytucje kultury, połączenia kolejowe, szpitale. To jakie to ma dla nas znaczenie. Szpital mamy powiatowy, kolei nie mamy, a instytucji kultury na terenie naszego powiatu marszałek nie wspiera – stwierdził. Radnemu nie spodobał się też fakt, że uchwała zobowiązuje starostę do przesłania jej do szeregu instytucji. Tych instytucji jest więcej jak 200. Sam koszt wysyłki tej uchwały to będzie od 1,5 do 2 tys. złotych. Skoro są chętni do podejmowania uchwały, to niech na swój koszt to wysyłają – stwierdził.

Do słów radnego odniósł się starosta Zbigniew Deptuła, który stwierdził, że profilaktyka jest czasami niezbędna. – My tej uchwały nie podejmujemy jako pierwszy samorząd w regionie. I choć być może sytuacja na razie jest hipotetyczna, to jak już projekt jej się pojawi, to może być podjęty w sposób natychmiastowy. I nie będzie już czasu na odpowiedź – stwierdził.

Dodał też, że powiat korzysta ze środków województwa mazowieckiego. – Zawsze oczywiście można narzekać, że za mało. Ja jednak nie wierzę, że jak nasze województwo zostanie podzielone, to nagle powiat makowski otrzyma nie wiadomo jak duże pieniądze. W nowym województwie zostaniemy – jak biedny z biednym. Do tego należy sobie odpowiedzieć na pytanie czy wolimy, żeby stolica województwa była w Warszawie, czy w Radomiu na przykład. Ja osobiście uważam, że będąc przy bogatej Warszawie dostaniemy więcej – podsumował. **rj**

Koleżance

Barbarze Kozłowskiej

oraz całej rodzinie

wyrazy głębokiego współczucia i żalu
z powodu śmierci

MAMY

składają

koleżanki i koledzy z Polskiego Stronnictwa Ludowego
w Ciechanowie

PC-1834

Pani

Barbarze Kozłowskiej

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

MAMY

składają

Dyrekcja i Pracownicy
Powiatowej Stacji Sanitarno- Epidemiologicznej w Ciechanowie

PC-1839

eprasa.pl 948e67b3b3

Pani Halina już wie, na co zagłosuje!

A Ty?

Głosuj na projekty w Budżecie Obywatelskim Mazowsza!

Głosowanie na www.bom.mazovia.pl od 26 października do 16 listopada 2020 r.

BUDŻET OBYWATELSKI MAZOWSZA

Mazowsze. serce Polski

eprasa.pl 948e67b3b3

Wsparcie dla ekonomii społecznej

Z sercem do zagrożonych wykluczeniem

Chcielibyśmy Państwu przybliżyć hasło ekonomii społecznej. Najczęściej pod tym pojęciem kryje się system przedsiębiorstw i organizacji oraz właściwych im uregulowań prawnych, mający na celu wspieranie osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. Zamysł polega na tym, mówiąc w wielkim skrócie, żeby dać potrzebującym wędkę i pokazać, jak można jej użyć.
To przynosi dużo większe korzyści niż jednorazowa pomoc.
Prezentowane przez nas przykłady pokazują, że przybywa podmiotów potrafiących skutecznie pomagać osobom, które znalazły się w trudnej sytuacji. Do tych najbardziej rzutkich i cenionych w swoim środowisku należą m.in. instytucje uhonorowane tytułem „Mazowiecka Marka Ekonomii Społecznej". Mimo, że wyróżnienie to ma charakter przede wszystkim prestiżowy, wyposaża nagrodzonych w instrumenty marketingowe pozwalające na umocnienie ich pozytywnego wizerunku w przestrzeni publicznej.
Wyróżnieni ze względu na swoją aktywność i pomysłowość to ci, których warto naśladować. Działający w tej sferze nie są osamotnieni. Mogą liczyć na bezpłatną pomoc organizacyjną, szkolenia, a nawet pomoc finansową, o czym opowiada w wywiadzie Dorota Macioch-Kowalska, animatorka Mazowieckiego Ośrodka Wsparcia Ekonomii Społecznej – jednostki wspierającej rozwój przedsiębiorczości społecznej. O kolejnych inicjatywach, przyjaznych osobom zagrożonym wykluczeniem społecznym (z powodu choroby czy przeciwności losu to może być każdy z nas), napiszemy w listopadzie.
Zapraszamy do lektury.

Redakcja

Mazowiecka Marka Ekonomii Społecznej

Znamy tegorocznych laureatów!

W V edycji konkursu „Mazowiecka Marka Ekonomii Społecznej" doceniono 15 podmiotów z otoczenia ekonomii społecznej. Wyróżnienia te przyznawane są co roku przez Samorząd Województwa Mazowieckiego.

Konkurs adresowany jest do wszystkich podmiotów ekonomii społecznej - fundacji, stowarzyszeń, spółdzielni socjalnych, centrów integracji społecznej, klubów integracji społecznej, zakładów aktywności zawodowej, warsztatów terapii zajęciowej, towarzystw wzajemnościowych i spółek non profit, zarejestrowanych i działających na terenie województwa mazowieckiego, a także do osób i instytucji z otoczenia ekonomii społecznej.

Zgłoszenia oceniała kapituła konkursu „Mazowiecka Marka Ekonomii Społecznej". W gronie tegorocznych laureatów znaleźli się:

W kategorii „Rozwój"
Za ciekawe przykłady przedsiębiorczości społecznej oraz marketingowe pomysły na produkty i/lub usługi oferowane w celu zaspokojenia określonych potrzeb lokalnych środowisk:
1. Fundacja Leny Grochowskiej, Siedlce
2. Fundacja Zmysłosfera, Izabelin
3. Przedsiębiorstwo Społeczne ŚMA, Żyrardów
4. Siedlecka Spółdzielnia Socjalna Caritas. Siedlce
5. Stowarzyszenie na Rzecz Wspierania Aktywności Seniorów AS, Mława
6. Stowarzyszenie Karuzela, Radom
7. Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci i Osób Niepełnosprawnych Tęcza, Warka
8. Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych Razem, Radom

W kategorii „Reintegracja"
Za ciekawe projekty realizowane przez podmioty zajmujące się reintegracją zawodową i społeczną, a co za tym idzie - pomysły na aktywizację zawodową oraz pracę na rzecz środowiska osób z niepełnosprawnościami:
1. Centrum Integracji Społecznej, Siedlce
2. Powiatowe Centrum Integracji Społecznej, Legionowo
3. WTZ w Gostyninie przy parafii p.w. św. Marcina, Gostynin
4. WTZ przy Stowarzyszeniu Wsparcia Społecznego, Świeszewo
5. WTZ Caritas Diecezji Płockiej, Żuromin
6. WTZ KSN AW w Piasecznie i filia w Górze Kalwarii, Piaseczno i Góra Kalwaria

W kategorii „Odpowiedzialność"
Za kształtowanie pozytywnego wizerunku osób i/lub instytucji zaangażowanych w rozwój i propagowanie ekonomii społecznej w województwie mazowieckim:
- Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie, Siedlce

Wszystkim nagrodzonym serdecznie gratulujemy!

rom

Społecznicy wymienili się doświadczeniami

Ponad 100 społeczników z powiatów: przasnyskiego, ciechanowskiego i makowskiego wzięło udział w III Forum Organizacji Pozarządowych Północnego Mazowsza. Wydarzenie odbyło się 12 września w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Przasnyszu. Towarzyszyło mu Miasteczko Organizacji Pozarządowych, na którym organizacje zaprezentowały swoją działalność.

Podczas forum odbyły się warsztaty tematyczne. Dyskutowano na nich o tym, jak powinna działać organizacja pozarządowa, by być skuteczną i konkurencyjną. Rozmawiano o czynnikach potrzebnych do osiągnięcia sukcesu oraz o tym, w jaki sposób powinna układać się współpraca pomiędzy samorządem terytorialnym, a organizacjami pozarządowymi. Warsztaty były także okazją do poznania osób, które na co dzień prowadzą sprawnie funkcjonujące organizacje pozarządowe.

Spotkanie było możliwe dzięki inicjatywie Federacji Ruch Organizacji na rzecz Społecznej Aktywności ROSA, zapoczątkowanej pięć lat temu, realizującej działanie na zlecenie urzędu marszałkowskiego.

- Zależy nam, aby organizacje były traktowane jako partnerzy dla samorządów lokalnych. Dlatego też realizujemy projekt, w którym podczas spotkań pracujemy technikami wywodzącymi się z Design Thinking, pozwalającymi szukać nowych obszarów działania i diagnozować problemy organizacji pożytku publicznego (NGO) - mówi Grzegorz Herubiński, prezes Federacji ROSA w Przasnyszu.

Tak mało okazji mają organizacje pozarządowe, żeby zaprezentować swój dorobek. Miasteczko NGO jest miejscem, gdzie można było spokojnie opowiedzieć o swoich działaniach. Uczestnicy mogli spróbować smakołyków, wziąć udział w konkursach. Spotkanie było okazją do prezentacji grup nieformalnych działających w różnych obszarach - dodaje Wioletta Wilga, animatorka Centrum Animacji i Wsparcia dla Społeczności Lokalnej w tym mieście, prowadzonego z inicjatywy tej Federacji.

RJ

W Płońsku dzielą się (nie tylko) żywnością

Od trzech miesięcy w Płońsku działa jadłodzielnia. To taka społeczna lodówka. Można do niej coś włożyć, ale też wyjąć, jeśli jesteśmy w potrzebie. To pomysł związany z tym, że przeciętny Polak rocznie marnuje około 300 kilogramów żywności.

Inicjatorami przedsięwzięcia są Monika Zimnawoda, miejska radna, prezes TPD Koło Pomocy Dzieciom i Młodzieży i Jakub Rogowski, współwłaściciel firmy Rogowski Manufaktura Krawiecka oraz ich rodziny. Pomógł również proboszcz Zbigniew Sajewski, który przed domem parafialnym przy ul. Ks. R. Jaworskiego użyczył miejsca na jadłodzielnię. W dniu otwarcia duchowny przekonywał, że nowe dzieło służy drugiemu człowiekowi.

- Utworzyliśmy jadłodzielnię w nadziei, że ograniczymy przede wszystkim marnowanie żywności. To jest główny cel naszej akcji – przekonuje Monika Zimnawoda. Razem z Jakubem Rogowskim wcześniej dali się poznać jako inicjatorzy rozdawania mieszkańcom miasta setek bezpłatnych maseczek wielokrotnego użytku.

Nie są to ich jedyne prospołeczne rozwiązania. Powstają kolejne, do których należy także m.in. książkodzielnia i zabawkodzielnia – nowe miejsce, w którym m.in. można podzielić się książkami, zabawkami, a także zwyczajnie odpocząć pod piękną publiczną altaną.

Jadłodzielnię uruchomiono 24 lipca br. Stanęła ona na świeżym powietrzu. Jej zaletą jest to, że działa przez 24 godziny na dobę. Korzystać z niej mogą wszyscy. Każdy może do niej przynieść jakiś niepsujący się szybko produkt, którym chce się podzielić z innymi. Tak samo można korzystać w drugą stronę – przyjść i czymś się poczęstować.

W Polsce nie brakuje jedzenia. Wprost przeciwnie – jest go pod dostatkiem, a do tego, tak jak w wielu krajach, marnuje się go na potęgę. Jednocześnie są osoby, mające bardzo niskie świadczenia, dla których żywność jest za droga.

Pomysłodawcy, fundatorzy i realizatorzy akcji podkreślali, jak ważne jest jej rozpropagowanie, czy to przez media, dyrektorów szkół, proboszczów, aby jak najwięcej osób dowiedziało się o możliwości pozostawienia żywności w lodówce. Dzięki temu nadmiar artykułów spożywczych nie zostanie wyrzucony do śmietnika i zwyczajnie zmarnowany.

fot. Roman Nadaj

Płońszczanie potrafią się dzielić, co udowodnili chociażby podczas wiosennego ataku koronawirusa. W przypadku jadłodzielni potrzebna jest systematyczna pomoc, najlepiej każdego dnia.

Zajrzeliśmy dwukrotnie do społecznej lodówki, w tygodniowym odstępie, o różnych godzinach. Gdybyśmy tego dnia byli bardzo głodni, niestety moglibyśmy liczyć tylko na... razowy chleb.

Nie mamy wątpliwości, że to bardzo cenna inicjatywa. Wybrano miejsce, które jest raczej dogodne. Łatwo tu zaparkować samochodem (zawsze jest wolne miejsce) i zostawić coś w lodówce. Trzeba tylko znaleźć na to czas i chęci do pomocy innym.

Monika Zimnawoda twierdzi, że zainteresowanie korzystaniem z jadłodzielni jest spore. Nie brakuje ludzi, którzy potrzebują takiej pomocy. Jest też lista firm i prywatnych osób, które systematycznie zasilają jadłodzielnię, ale jednocześnie są duże potrzeby. Dlatego warto zabiegać o nowe osoby dzielące się jedzeniem z innymi. Tym bardziej, że spora część produktów na pewno wciąż się marnuje.

- Można przewidzieć to, że mamy za dużo żywności na własne potrzeby i podzielić się z nią z kimś, zanim straci ona ważność do spożycia. Warto pomagać innym – przekonuje nasza rozmówczyni.

Podkreśla, że wszystkie te inicjatywy są realizowane za prywatne fundusze – pomysłodawców.

RN

eprasa.pl 948e67b3b3

Wsparcie dla ekonomii społecznej

Doradzamy i pomagamy finansowo

Rozmowa z Dorotą Macioch-Kowalską, animatorką Mazowieckiego Ośrodka Wsparcia Ekonomii Społecznej

Czym jest Mazowiecki Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej?

Mazowiecki Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej jest unijnym projektem realizowanym w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego przez Fundację Fundusz Współpracy. Projekt ten jest przedsięwzięciem długofalowym. Realizujemy go bowiem od 2012 roku. Swym zasięgiem obejmuje on trzy subregiony: ciechanowski, ostrołęcki i radomski. Dodam, że jesteśmy partnerem wiarygodnym. Posiadamy bowiem akredytację Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Co jest istotą tego projektu?

Niesienie pomocy osobom zagrożonym wykluczeniem społecznym. Tym wszystkim, którzy mają poważne problemy ze znalezieniem pracy. Nasza pomoc nie polega jednak na prostym dawaniu im pieniędzy, ale na zachęcaniu do aktywności, do brania udziału w życiu społecznym.

Kim są osoby zagrożone wykluczeniem społecznym?

Przede wszystkim są to niepełnosprawni, opiekunowie niepełnosprawnych i osoby długotrwale bezrobotne. Powodem znalezienia się w trudnej sytuacji jest nie tylko niezaradność życiowa, ale też różnorakie nieprzychylne okoliczności. Choćby niepełnosprawność, która utrudnia znalezienie swojego miejsca w życiu.

Kto może liczyć na pomoc MOWES?

Na naszą pomoc mogą liczyć same osoby zagrożone wykluczeniem. Jeśli chcą odmienić swój los i mają pomysł na biznes. Wspieramy też samorządy i inne podmioty, które chcą tworzyć miejsca pracy dla osób zagrożonych wykluczeniem. I nie ma znaczenia, czy jest to samorząd gminny lub powiatowy, czy jest to stowarzyszenie, fundacja, klub sportowy czy koło gospodyń wiejskich. Ważne, żeby podmiot ten zaangażował się w tworzenie miejsc pracy dla osób zagrożonych wykluczeniem. W tworzenie spółdzielni socjalnych, spółdzielni inwalidów i innych przedsiębiorstw, których celem nie jest maksymalizacja zysku, ale zapewnienie zatrudnienia ludziom potrzebującym wsparcia. Szczególnie namawiamy na tworzenie spółdzielni socjalnych przy osobach prawnych i jednostkach samorządu terytorialnego.

W jaki sposób pomagacie?

Osoby i podmioty te mogą liczyć zarówno na pomoc organizacyjną, jak i finansową. Dysponujemy fachowcami, którzy doradzą w różnych sprawach. Mamy doradcę ogólnego, który pomoże założyć stowarzyszenie, fundację, spółdzielnie. Mamy także doradcę biznesowego, który oceni nasz pomysł na biznes i pomoże wdrożyć go w życie. Pomocą służą również doradcy od księgowości, prawa, marketingu. Spotykamy się, rozmawiamy, podpowiadamy. Warto podkreślić, że wszystkie nasze usługi są bezpłatne. Dysponujemy też pieniędzmi, którymi w formie dotacji wspieramy tworzenie miejsc pracy.

Dużo takich podmiotów macie pod opieką?

Obecnie kilkanaście. Są wśród nich zarówno spółdzielnie, jak i stowarzyszenia. Na północnym Mazowszu z naszego wsparcia korzystają m.in. Stowarzyszenie Pozytywnie Historyczni z Ciechanowa, Stowarzyszenie na Rzecz Wspierania Aktywności Seniorów AS w Mławie i Spółdzielnia Socjalna „Szansa" w Żurominie.

W jakich dziedzinach najłatwiej założyć spółdzielnię socjalną lub inny podmiot zatrudniający osoby zagrożone wykluczeniem?

Wiele zależy od sytuacji panującej w danym regionie i zapotrzebowaniu na usługi. Dużą popularnością cieszy się gastronomia i usługi opiekuńcze nad dziećmi lub osobami starszymi, ale można działać też w innych dziedzinach. Na przykład w Ostrołęce liczne grono klientów odwiedza założony przez spółdzielnię socjalną sklep ze sprzętem ortopedycznym.

Co trzeba zrobić, żeby skorzystać ze wsparcia MOWES?

Wystarczy zgłosić się do nas lub wziąć udział w którymś z organizowanych przez nas w terenie spotkań informacyjnych. Podaję do siebie kontakt mailowy: dkowalska@cofund.org.pl

Rozmawiał KRZYSZTOF KOWALSKI

Fot. Spółdzielnia Socjalna „Szansa"

Pan Jarosław dba o miejskie trawniki

Spółdzielnia Socjalna „Szansa"

Praca sprawia im radość

Czy zastanawialiście się kiedyś, kto dba o żuromińskie rabaty, przycina trawniki i żywopłoty? W mieście, ale nie tylko, działa prężnie spółdzielnia, która zatrudnia osoby (z różnych powodów) wykluczone społecznie.

Spółdzielnia powstała z inicjatywy obecnej burmistrz Żurómina Anety Goliat, która wcześniej pracowała w PUP w Żurominie i zwróciła uwagę na problem osób bezrobotnych, wykluczonych społecznie. Prace nad założeniem spółdzielni zaczęły się w 2015 roku, kiedy burmistrz zleciła założenie takiego podmiotu pracownicy UGiM w Żurominie, Alicji Gajewskiej.

- Zaczęło się od gruntownego przygotowania, wyjeżdżałam na szkolenia z zakresu ekonomii społecznej. Było ich naprawdę wiele. Dzięki nim zdobyłam niezbędną wiedzę, nie tylko o tym jak założyć spółdzielnię, ale także jak ją prowadzić i zapewnić jej ciągłość funkcjonowania – wspomina początki Alicja Gajewska, obecnie koordynatorka ekonomii społecznej.

Na szczęście osoby, które chciałby założyć taką organizację otrzymują dużo wsparcia. Pracownica żuromińskiego magistratu bardzo ciepło wspomina szkolenia w Mazowieckim Ośrodku Wsparcia Ekonomii Społecznej w Ciechanowie, gdzie otrzymała kompleksowe informacje na temat prowadzenia tego rodzaju działalności.

Alicja Gajewska wyjaśnia także, że spółdzielnie to bardzo ważny element w aktywizacji osób, które z przeróżnych powodów nie mogą znaleźć pracy, a mają chęci i motywację do pracy. - W naszej spółdzielni pracują osoby niepełnosprawne, ale również takie, które są długotrwale bezrobotne – informuje pani Alicja.

Obecnie w Spółdzielni Socjalnej „Szansa" zatrudnienie znajduje pięć osób, ale jako, że organizacja wciąż się rozwija, poszukiwani są kolejni chętni do pracy i zleceniodawcy. Jak wyjaśnia pani Alicja, pracownicy otrzymują zlecenia głównie od UGiM w Żurominie. Dbają cały rok o miejską zieleń, co zresztą sprawia im ogromną radość. Problemem wydaje się nazwa, która zdaniem pani Gajewskiej, zniechęca pracodawców do zleceń. Chodzi o słowo „socjalna".

- Odnoszę takie wrażenie, że mieszkańcom kojarzy to się z patologią społeczną, a tak nie jest. W Spółdzielni pracują odpowiedzialni ludzie, którzy naprawdę wkładają serce w swoją pracę – twierdzi Alicja Gajewska.

Nazwa spółdzielni wzięła się z chęci dania pracownikom szansy. Dzięki zaangażowaniu pani Alicji, ale także innych osób firma, bo właściwie w takim kontekście należy to rozpatrywać, funkcjonuje w Żurominie od 2017 roku. Część pracowników od tego czasu się zmieniła, ale niektórzy są z „Szansą „ od początku. Niedawno udało się wygrać przetarg na uprzątnięcie terenu wokół dworku w Kliczewie Małym.

- Lubię zieleń, praca przy pielęgnacji roślin sprawia mi radość. To właśnie moja codzienna motywacja. Uważam, że jestem w tym całkiem dobra – mówi nam Joanna, która pracuje w spółdzielni.

Jej talent potwierdzają także jej koledzy i opiekunka grupy, pani Alicja.

- Taka praca daje możliwość ciągłego kontaktu z naturą, co dla mnie jest bardzo przyjemne. Spotykamy się z miłymi reakcjami mieszkańców, często podobają im się efekty naszej pracy. Poszerzenie perspektywy o dodatkowe możliwości pracy na pewno dałoby nam więcej możliwości, każdy mógłby się spełniać w tym co lubi najbardziej robić – opowiada o swojej wizji pan Mariusz. Zgadza się z nim koleżanka z pracy, pani Joanna, której marzy się możliwość aranżacji ogrodów. Po tym, jak opowiada o roślinach można poznać, że to nie tylko jej praca, ale także pasja.

Fot. K.Kujawa

Alicja Gajewska (pierwsza od lewej) stara się wspierać pracowników spółdzielni, których uważa za niesamowite osoby, pełne ciepła i zapału do działania

W zimę pracownicy spółdzielni mają mniej zajęć, jednak jeśli spadnie śnieg ruszają na ulice Żurómina, żeby odśnieżyć chodniki. Pan Mariusz wspomina, że kiedyś ich praca tak się spodobała mieszkańcowi miasta, iż postanowił ich zatrudnić do odśnieżenia także swojej posesji.

Początki Spółdzielni Socjalnej „Szansa" to synergia pomiędzy żuromińskim magistratem a Fundacją „Leśne Zacisze w Sokołowym Kącie. W związku z rozwiązaniem się tej współpracy nawiązano nową, tym razem miasto Żuromin połączyło siły z miastem Lubowidz. W związku z tym zastępcą prezesa Mariusza Bryski została Lucyna Kowlaska, pracownica UMiG w Lubowidzu. **kuj**

PUP Mława

Spółdzielnie socjalne na rynku pracy

Dzięki aktywności Powiatowego Urzędu Pracy w Mławie i pozyskaniu środków w latach 2015- 2017 powstało 6 spółdzielni socjalnych, w których zatrudnienie znalazło 31 osób.

Są to spółdzielnie wielobranżowe. Zajmują się opieką nad dziećmi, osobami starszymi i niepełnosprawnymi, usługami rehabilitacyjnymi, usługami sprzątającymi oraz pracami wykończeniowymi.

- Od 2015 roku promujemy wśród mieszkańców powiatu mławskiego ekonomię społeczną, która w znacznym stopniu może przyczynić się do lokalnego rozwoju. Najlepszym tego przykładem są podmioty ekonomii społecznej aktywizujące mieszkańców, umożliwiając im powrót na rynek pracy, świadczące usługi w zawodach, które na otwartym rynku pracy nie miałyby szans rozwoju – mówi Witold Żerański, dyrektor PUP w Mławie.

Urząd dwukrotnie otrzymał honorowe wyróżnienie Mazowiecką Marką Ekonomii Społecznej dla podmiotów zasłużonych dla rozwoju tego typu ekonomii ww naszym województwie - za tworzenie podmiotów ekonomii społecznej, wspieranie już istniejących oraz promocję ekonomii społecznej w powiecie mławskim. W 2018 roku takie działania również zostały dostrzeżone przez instytucje zewnętrzne i zgłoszono urząd po raz trzeci do tego wyróżnienia.

Wszystko zaczęło się w lipcu 2015 roku, kiedy to w mławskim urzędzie pracy odbyły się pierwsze warsztaty dla osób bezrobotnych, zainteresowanych założeniem spółdzielni socjalnych. Ich efektem było wyłonienie dwóch grup inicjatywnych, pragnących uruchomić dzięki wsparciu finansowemu urzędu spółdzielni socjalnych. Rezultaty projektu i działań zmierzających do tworzenia tego typu podmiotów gospodarczych zostały zaprezentowane 22 lutego 2016 r. podczas konferencji promującej ekonomię społeczną oraz powstałe w 2015 roku mławskie spółdzielnie socjalne. W 2017 roku prowadzono dalszą promocję tworzenia spółdzielni socjalnych. Organizowano spotkania osób bezrobotnych z członkami spółdzielni już działających.

- Współpracujemy także z ośrodkami pomocy społecznej w powiecie mławskim. Chcemy wspólnie wypracować rozwiązania prowadzące do wzrostu aktywizacji zawodowej, szczególnie na terenach wiejskich. Jednym z pomysłów jest propozycja wspólnych działań urzędu pracy i ośrodków pomocy społecznej służąca promocji idei ekonomii społecznej i tworzeniu kolejnych spółdzielni socjalnych, dla grupy wspólnych klientów – dodaje dyrektor Żerański.

W ubiegłym roku urząd rozpoczął promocje spółdzielni socjalnych osób prawnych. Aktualnie na terenie powiatu mławskiego nie funkcjonuje żadna taka spółdzielnia. Na razie PUP stawia na poszerzanie wiedzy i świadomości lokalnej społeczności oraz podmiotów, które mogą utworzyć taką spółdzielnię, na przybliżeniu zasad działania takich struktur, w których praktycznie każdy bezrobotny może znaleźć zatrudnienie. **W.D.**

eprasa.pl 948e67b3b3

Zmiany w ciechanowskim sanepidzie

Joanna Zaręba dyrektorką

Nowym powiatowym inspektorem sanitarnym w Ciechanowie została Joanna Zaręba. 9 października powołał ją na to stanowisko (na 5-letnią kadencję) Krzysztof Skórczewski, państwowy wojewódzki inspektor sanitarny w Warszawie.

Poprzednia wieloletnia szefowa ciechanowskiego sanepidu Wiesława Krawczyk, 30 września przeszła na emeryturę.

Joanna Zaręba ma 57 lat. Mieszka w Ciechanowie. Pochodzi z Gąsocina. Jest absolwentką I Liceum Ogólnokształcącego im. Z. Krasińskiego w Ciechanowie i Wyższej Szkoły Rolniczo-Pedagogicznej w Siedlcach (wydział matematyczno-chemiczny, kierunek chemia). Ukończyła również studia podyplomowe na Uniwersytecie Warszawskim w zakresie zastosowania chemii w ochronie środowiska.

Bezpośrednio po studiach przez 2 lata była nauczycielką w Szkole Podstawowej w Świerczach (uczyła chemii, matematyki i biologii).

W 1989 zatrudniła się w ciechanowskim sanepidzie i pracuje w nim nieprzerwanie do chwili obecnej, czyli od 31 lat. Przez pierwsze lata swojej kariery zawodowej pracowała w komórkach organizacyjnych zajmujących się higieną dzieci i młodzieży oraz oświatą zdrowotną. Od kilkunastu lat pracuje w laboratorium analiz instrumentalnych.

Należy do PiS oraz i NSZZ „Solidarność".

KK

Stanowisko Rady Powiatu Ciechanowskiego

Nie chcą „piątki dla zwierząt"

Rada Powiatu Ciechanowskiego, w specjalnym stanowisku przyjętym 12 października - na zwołanej w trybie nadzwyczajnym sesji – wyraziła sprzeciw wobec nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt. Z liczącej 21 członków na sesję przyszło 11 członków tego gremium: 7 z PSL i 4 z CBUW. Wszyscy zagłosowali za przyjęciem wspomnianego dokumentu.

7 radnych PiS, 2 radnych PO i 1 radny niezrzeszony, nie pojawiło się na obradach.

- Nie przyszliśmy na sesję, ponieważ uważamy, że rada powiatu nie powinna debatować na ten temat. Zwłaszcza że nie jest znany ostateczny kształt ustawy. To temat do dyskusji dla posłów i senatorów, a nie dla radnych. A rządząca powiatem koalicja robi z tego sprawę polityczną. Podobnie było z przyjęciem przez radę naszego powiatu stanowiska w sprawie podziału obecnego województwa mazowieckiego na dwa organizmy administracyjne – wyjaśnia w imieniu klubu radnych PiS Barbara Kornatowska.

- Moja i Cezarego Chodkowskiego nieobecność na sesji nie była nieobecnością PO. Bo Platforma nie ma w radzie powiatu klubu. Mnie na udział w sesji nie pozwoliły obowiązki służbowe związane z pracą zawodową – tłumaczy radny Adam Krzemiński.

Sesja trwała ok. 10 – 15 minut i miała bardzo spokojny przebieg.

- Uważam, że jako radni powiatu ciechanowskiego powinniśmy zająć zdecydowane stanowisko w sprawie proponowanego kształtu ustawy, nazywanej „piątką dla zwierząt". Jest to projekt, który w obecnym kształcie jest dokumentem szkodliwym dla rolnictwa. Rolnicy z powiatu ciechanowskiego powinni mieć jasną informację, jakie jest stanowisko radnych w tej ważnej dla nich kwestii. Pamiętajmy, że na terenie powiatu ciechanowskiego funkcjonuje blisko 6 tysięcy gospodarstw rolnych. Za tymi liczbami stoją konkretni ludzie, dla których często jest to jedyne źródło utrzymania. Przez nieprzemyślane zapisy ustawy mogą stracić to, na co pracowali przez pokolenia. Zakaz eksportu mięsa z uboju rytualnego zmniejszy, według wstępnych szacunków, produkcję mięsną o ok. 40 proc. i spowoduje likwidację ok. 350 tys. gospodarstw w skali kraju – stwierdziła w wystąpieniu poprzedzającym głosowanie starosta ciechanowski Joanna Potocka-Rak.

Przewodniczący rady Sławomir Morawski zacytował natomiast obszerne fragmenty stanowiska Krajowej Rady Izb Rolniczych, która jako najwyższe przedstawicielstwo samorządu zawodowego rolników apeluje o odrzucenie proponowanych w ustawie zmian.

Przyjęty dokument zostanie przesłany m.in. prezydentowi RP, posłom z województwa mazowieckiego oraz marszałkom Sejmu i Senatu.

KK

Stanowisko Rady Powiatu Ciechanowskiego wobec nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt zamieszczamy na str. 3

Kosztowała ok. 5,5 mln zł, ale gmina dołożyła tylko ok. 1,4 mln zł

Hala sportowa w Ojrzeniu

Zakończyła się rozpoczęta w ubiegłym roku budowa nowoczesnej, pełnowymiarowej hali sportowo-widowiskowej w Ojrzeniu. Uroczyste oddanie hali do użytku odbyło się we wtorek, 6 października. Według pierwotnych planów miało zostać połączone z gminnym festynem sportowym. Ale z powodu pandemii koronawirusa miało bardzo kameralny przebieg. Wzięło w nim udział zaledwie ok. 30 osób. Wśród nich m.in. posłowie Anna Cicholska i Arkadiusz Iwaniak.

- Do budowy pierwszej w gminie pełnowymiarowej hali sportowej, przymierzaliśmy się od kilkunastu lat. Oddając ją do użytku, spełniłem swoje marzenie – stwierdził w okolicznościowym wystąpieniu wyraźnie wzruszony wójt gminy Ojrzeń Zdzisław Mierzejewski, który swój urząd sprawuje od 2002 r.

FOT. K. KOWALSKI

Tak hala wygląda w środku i na zewnątrz

Hala powstała przy budynku miejscowej Szkoły Podstawowej. Ma prawie 19 metrów szerokości, prawie 41 metrów długości i prawie 10 metrów wysokości. Jest połączona łącznikiem z budynkiem szkoły. Dzięki temu uczniowie bez wychodzenia na zewnątrz mogą przemieszczać się na zajęcia w hali.

Na parterze budynku znajduje się sala widowiskowo-sportowa oraz zaplecze socjalno-techniczne (m.in. szatnie i łazienki). Jak podkreślił dyrektor szkoły Łukasz Kozłowski, można grać w niej zarówno w koszykówkę i siatkówkę jak i w piłkę ręczną i piłkę nożną. Na pierwszym piętrze zlokalizowane są pomieszczenia techniczne i nieco ponad sto miejsc dla widzów.

Hala jest obiektem nowoczesnym, w którym zastosowano kilka nowatorskich rozwiązań technicznych. Wyposażono ją m.in. w mechanizm odzyskiwania ciepła i system wentylacji podłogowej. Dzięki nim utrzymanie hali będzie łatwiejsze i tańsze.

Wykonawcą obiektu była wybrana w przetargu spółka Wald-Glob Jan Radecki z Pułtuska, która specjalizuje się w budowie hal sportowych (do tej pory wybudowała ich w całym kraju ok. 20).

Hala kosztowała ok. 5,5 mln zł (licząc z kosztami wykonania dokumentacji i wynajęcia nadzoru budowlanego). Gmina na ten cel z własnego budżetu wyłożyła tylko ok. 1,4 mln zł. Było to możliwe dzięki pozyskaniu dużych pieniędzy ze źródeł zewnętrznych. 3 mln zł dofinansowania gmina otrzymała z rządowego Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, którym dysponuje Ministerstwo Sportu i Turystyki. Natomiast 1,1 mln zł pozyskała z rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Hala pełnić będzie nie tylko funkcję obiektu sportowego. Będą odbywały się w niej także inne imprezy. Między innymi występy zespołów muzycznych i spotkania oświatowe.

KK

Gmina Opinogóra

Uczcili przedwojennego wójta

W holu budynku Urzędu Gminy w Opinogórze wmurowana została tablica pamiątkowa poświęcona Wacławowi Zmorzyńskiemu, który był opinogórskim wójtem w okresie międzywojennym i zginął w 1945 r. w niemieckim obozie koncentracyjnym Mauthausen. Odsłonięcia tablicy dokonali: obecny wójt gminy Piotr Czyżyk i najstarszy wnuk Wacława Zmorzyńskiego – Wiesław Szymański.

Na tablicy jest niewiele informacji o wójcie Zmorzyńskim. Podano jedynie, że żył w latach 1899 – 1945, wójtem był „w okresie międzywojennym" i zginął w niemieckim obozie koncentracyjnym Mauthausen.

- Przygotowując tablicę zwróciliśmy się do Instytutu Pamięci Narodowej o dokumenty dotyczące Wacława Zmorzyńskiego. Okazało się jednak, że prawie ich nie ma. Urzędowo pewne jest jedynie, że był wójtem. Potwierdza to jeden z podpisanych przez niego dokumentów z 1935 r. Nie można natomiast oficjalnie stwierdzić na podstawie dokumentów, w jakich latach był wójtem. Co prawda mieliśmy na ten temat informacje od rodziny, ale IPN nie zgodził się, aby umieścić je na tablicy – tłumaczy Piotr Czyżyk.

Wacław Zmorzyński urodził się 10 lipca 1899 roku w Czernicach k. Opinogóry. Był synem Stanisława Zmorzyńskiego i Bronisławy Zmorzyńskiej (z domu Janowskiej). Jego rodzice prowadzili gospodarstwo rolne.

Był – jak na tamte czasy - człowiekiem wykształconym (ukończył gimnazjum).

Po odbyciu służby wojskowej ożenił się z Marianną Leokadią Smolińską. Ślub odbył się 3 września 1922 r. w kościele parafialnym w Opinogórze. Państwo Zmorzyńscy mieli czworo dzieci: dwóch synów i dwie córki.

Był człowiekiem religijnym, biorącym aktywy udział w życiu lokalnej społeczności. 15 sierpnia 1936 r. (wspólnie z żoną) był chrzestnym zakupionego przez opinogórską parafię 900-kilogramowego dzwonu „Chrystusa Króla".

Wspólnie z żoną prowadził w Czernicach odziedziczone po swoich rodzicach gospodarstwo. Systematycznie je powiększał i tuż przed wybuchem II wojny światowej miało ono 30 hektarów powierzchni.

Z rodzinnych przekazów wynika, że wójtem był w latach 1927 – 1939.

Tablica przypominająca postać Wacława Zmorzyńskiego

Aresztowany został przez Niemców 1 lipca 1944 r. Najpierw – przez kilka tygodni - przebywał w areszcie w Ciechanowie. Potem został przewieziony do obozu przejściowego w Działdowie. 23 listopada 1944 r. trafił do obozu w Mauthausen. Zginął tam 25 kwietnia 1945 r. - kilka dni przed zajęciem obozu przez armię amerykańską.

KK

eprasa.pl 948e67b3b3

Zaatakował żonę toporkiem, zabił, podpalił

Psychiatrzy orzekli, że był poczytalny

Do Prokuratury Rejonowej w Płońsku dotarła ekspertyza biegłych, którzy analizowali stan psychiczny 45-latka, który 19 listopada ubiegłego roku w Kraszewie – Sławęcinie, w gminie Raciąż, zabił a następnie podpalił swoją 42-letnią żonę.

Fot. OSP Raciąż

Sprawca chcąc zatrzeć ślady, podpalił żonę i jej samochód

Takie czyny ze szczególnym okrucieństwem nie zdarzają się często. Z tego powodu były wątpliwości, czy sprawca jest poczytalny. Właśnie zostały one rozwiane...

Jak informowała płońska prokuratura, kobieta jechała autem, gdy drogę zajechał jej mąż, który był o nią chorobliwe zazdrosny. Wracała z pracy w ośrodku w Kraszewie – Gaczułtach, gdzie była pielęgniarką. Mężczyzna toporkiem wybił najpierw szybę w aucie, gdy zaś kobieta próbowała uciec z auta, uderzył ją w tył głowy i w twarz. Wtedy prawdopodobnie jeszcze żyła. Sprawca chcąc zatrzeć ślady, podpalił żonę i jej samochód. Gdy na miejscu pojawili się strażacy, 42-latka była już martwa. Na miejscu zobaczyli oni jej nadpalone ciało i zniszczony pojazd.

Prokuratura miała wątpliwości dotyczące stanu zdrowia psychicznego sprawcy. Pojawiło się pytanie, czy był on poczytalny w chwili popełnienia tak potwornego czynu.

Za tym, że zbrodnia mogła zostać przez męża zaplanowana, świadczył fakt, że celowo przyczaił się na nią, gdy wracała z pracy. Do tego miał przy sobie toporek i jakąś substancję ropopochodną, której użył potem do podpalenia kobiety i pojazdu.

Między małżonkami często zdarzają się np. kłótnie, które kończą się sięgnięciem po nóż czy inne narzędzie i zabiciem partnera. Dzieje się tak jednak zwykle pod wpływem nagłego wzburzenia. Tym razem sytuacja miała jednak zgoła odmienny przebieg.

W ocenie prokuratury, na niekorzyść sprawcy przemawiało także to, że po powrocie do domu ukrył on toporek, spalił swoje ubranie i udał się do pracy, tak jakby nic się nie stało. Tam też został zatrzymany jeszcze tego samego dnia. W jego mieszkaniu znaleziono toporek, który mógł zostać użyty podczas zabójstwa.

Szefowa płońskiej prokuratury Ewa Ambroziak powiedziała nam przed kilkoma dniami, że ustalenia biegłych są jednoznaczne. Sprawca w chwili popełnienia tego czynu był poczytalny. To zaś oznacza, że w pełni zdawał sobie sprawę, co robi.

Obserwację psychiatryczną wykonywał szpital w Poznaniu – wyjawia nasza rozmówczyni.

Dodaje, że kobieta przed tragicznym zdarzeniem próbowała odejść od męża. Jego zazdrość spowodowała, że wyprowadziła się od niego i zamieszkała w Płońsku. Tego dnia wracała właśnie tam, a nie do rodzinnego domu w Raciążu.

Prokuratura długo czekała na opinię psychiatryczną. Dzięki niej można już zamknąć tę sprawę i przeciwko sprawcy skierować akt oskarżenia, co ma się stać w najbliższych dniach.

Za „zwykłe" zabójstwo grozi kara od 8 lat pozbawienia wolności do dożywocia. Jako, że w tym przypadku doszło do popełnienia tragicznego czynu ze szczególnym okrucieństwem, w maju bieżącego roku prokuratura zmieniła kwalifikację zarzutów. Zgodnie z tym sprawcy grozi obecnie kara nie krótsza niż 12 lat pozbawienia wolności, 25 lat, albo dożywocia.

O tym, jaka ona ostatecznie będzie, zdecyduje sąd. Jeśli nie dopatrzy się on żadnych okoliczności mogących złagodzić karę, może zastosować maksymalny jej wymiar. **RN**

Od kryptowalut trzymajmy się z dala

Płońszczanin stracił dużą kwotę

Płońska komenda policji przestrzega przed próbami oszustw związanych z inwestowaniem na rynkach kryptowalut. Przestępcy kuszą obietnicami dużego i szybkiego zysku. W ostatnich dniach 38-letni mieszkaniec Płońska uległ namowom oszustów i stracił dużą kwotę.

Do 38-latka zadzwonił mężczyzna, który poinformował go, że zyska sporą sumę na inwestycji w kryptowaluty. W związku z tym, iż faktycznie rok wcześniej zainwestował on niewielką kwotę w wirtualne monety, dał się wciągnąć w rozmowę. Osoba dzwoniąca przeciągała konwersację pod pretekstem wolnego działania systemu, przy okazji wypytując m.in. o rodzinę, dzieci, pracę i zainteresowania mężczyzny, zdobywając przy tym jego zaufanie. Poleciła ściągnięcie wskazanej aplikacji na telefon i instruowała co należy po kolei wpisywać i zatwierdzać.

Rzeczniczka płońskiej komendy twierdzi, że w pewnym momencie płońszczanin został poproszony o to, by zalogował się na swoje internetowe konto bankowe. Gdy tylko to uczynił, zauważył, że ktoś przejął kontrolę nad jego telefonem i wykonuje z konta przelewy. Oszust uspokajał swojego rozmówcę mówiąc, że dokonuje przelewów, gdyż jest to konieczne do zakończenia transakcji z kryptowalutami, a pieniądze wrócą na konto za kilka godzin. Na wirtualnych monetach rzekomo miał być wygenerowany zysk wynoszący kilkanaście tysięcy złotych.

Po zakończeniu rozmowy do 38-latka z innych numerów telefonów jeszcze dwukrotnie ktoś dzwonił, informując o tym, że system cały czas przetwarza transakcje. Działo się tak dlatego, że przestępcy chcieli odciągnąć 38-latka od obserwacji własnego konta, skupić jego uwagę na czym innym, zyskać na czasie.

W pewnym momencie mężczyzna zauważył, że z jego konta zniknęła bardzo duża suma pieniędzy, a dodatkowo zaciągnięty został kredyt opiewający na kilkadziesiąt tysięcy złotych! Szybko zareagował, dzięki czemu kredyt udało mu się zablokować. Pozostałych pieniędzy pobranych z konta już jednak nie odzyskał, a nie była to mała suma.

Przestępców nie będzie łatwo namierzyć, bo zacierają oni po sobie ślady, tak żeby utrudnić policji ustalenie ich personaliów.

Funkcjonariusze przypominają, by wszelkich inwestycji dokonywać w miejscach sprawdzonych, a transakcje finalizować samodzielnie, bez udziału nieznanych nam pośredników. Pod żadnym pozorem nie ściągajmy aplikacji z nieznanego źródła, bo może się to skończyć tym, że zostaniemy oszukani. Często takie pliki zawierają szkodliwe oprogramowanie, którego celem jest wykradanie naszych danych, potrzebnych do włamania się na nasze bankowe konta.

Jeśli skontaktuje się z nami osoba informująca o możliwości uzyskania szybkich i wysokich zysków dzięki inwestycji w kryptowaluty czy też wsparcie przy tego typu inwestycjach, możemy mieć do czynienia z oszustem.

- Nie ulegajmy presji, nie dajmy skusić się pozornie atrakcyjnymi ofertami. Nie działajmy pod wpływem chwili. Nie udostępniajmy nikomu danych do logowania w bankowości elektronicznej i mobilnej, bo możemy stracić wszystkie swoje oszczędności – przestrzega policja.

W kryptowaluty nie warto „inwestować" także dlatego, że ich kurs jest niestabilny, podlega dużym wahaniom. Z tego powodu szybko możemy stracić znaczną część posiadanej gotówki. I już jej nie odzyskamy, bo kryptowaluty nie są objęte żadnymi gwarancjami bankowymi. **RN**

R E K L A M A

POWSZECHNY
SPIS ROLNY
1.09.-30.11.2020

ROZWIĄŻ KRZYŻÓWKĘ
STATYSTYCZNĄ
i zgarnij nagrody!

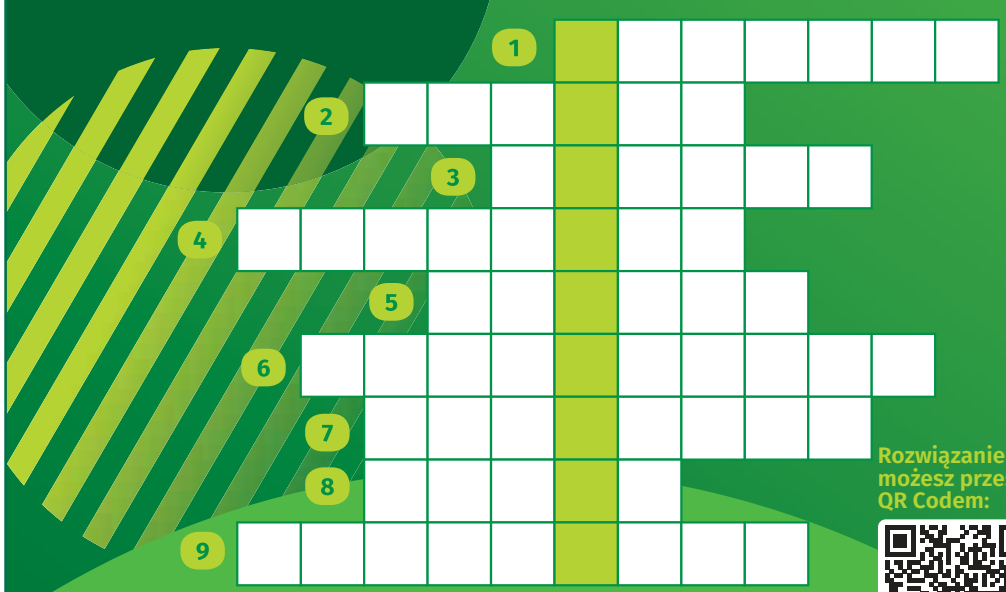

Rozwiązanie możesz przesłać QR Codem:

Wejdź na stronę
https://obserwujmazowsze.stat.gov.pl/konkurs_prasowy
wypełnij formularz i wyślij rozwiązanie.

Nagrodzimy
10 czytelników, których prawidłowe odpowiedzi zostaną dostarczone jako pierwsze oraz ze wszystkich nadesłanych odpowiedzi wylosujemy trzy atrakcyjne nagrody.

Hasła krzyżówki:
1. Wypchana sianem.
2. Roślina oleista, kwitnąca na żółto.
3. Pod nią cicho siedzi zając.
4. Region w Polsce z Warszawą.
5. Inaczej hodowla roślin.
6. Osoba odpowiadająca na pytania ankietera.
7. Nauka o ekosystemach.
8. Niejedna w powiecie.
9. Ziarno na popcorn.

Regulamin Konkursu Prasowego na stronie internetowej
warszawa.stat.gov.pl/edukacja-statystyczna/

Organizator Konkursu
Urząd Statystyczny w Warszawie

GUS
Powszechny Spis Rolny 2020

eprasa.pl 948e67b3b3

Protestują przeciw wycince drzew

Pułtuszczanie sprzeciwiają się wycince drzew rosnących przy ul. Stare Miasto. Podpisy pod petycją do konserwatora zabytków złożyło ponad pół tysiąca osób. Sprawą zainteresowało się kilkunastu radnych miejskich, którzy złożyli oświadczenie w tej sprawie, i kilkoro radnych powiatu, na wniosek których została zwołana sesja.
Samorząd powiatu planuje ulicę wyremontować, a Zarząd Dróg Powiatowych uważa wycinkę części drzew za konieczną.
Wszyscy czekają na opinię konserwatora zabytków, gdyż ulica Stare Miasto z aleją lip i innych gatunków drzew podlega ochronie konserwatorskiej.

FOT. IZABELA KOBA

Mieszkańcy sprzeciwiają się wycince drzew (po lewej stronie w tle lipy przy ul. Stare Miasto)

„Chcą wyciąć drzewa na Starym Mieście", to zdanie napisane na portalu społecznościowym Facebook zainteresowało i zaniepokoiło mieszkańców.

Mieszkańcy bronią alei starych drzew

- Wpadłam na pomysł, że przejdę ulicą Stare Miasto i nagram filmik. Idąc, komentowałam, jak piękne są te drzewa. Filmik spotkał się z olbrzymim odzewem ze strony mieszkańców. Odezwała się do mnie też mieszkanka tej ulicy. Napisała petycję i podpisało się pod nią 20 mieszkańców, bo uznali, że wystarczy po jednej osobie z każdego domu. Właściwie tylko 2 domy się nie podpisały. Stwierdziłam, że 20 podpisów to za mało, że warto zebrać ich więcej – opowiada Małgorzata Dąbrowska, mieszkanka jednej z sąsiednich ulic. – Wystosowałam apel do konserwatora zabytków. Mamy 522 podpisy, dzisiaj do wieczora zbieramy, wyślemy jutro (w piątek, 16 października – od IK). Pan Damian Świderski pomógł mi, by mieszkańcy mogli podpisywać się też przez internet.

Osoby popierające protest mogły złożyć podpisy pod petycją w sklepach „Gama" i „Manekin" w różnych częściach miasta oraz barze „Krokiet" przy ul. Świętojańskiej, mogły również składać podpisy poprzez internetową stronę AVAAZ.org petycje obywatelskie; w piątek, 16 października przed południem podpisało się w ten sposób 277 osób.

- Czy wiecie państwo, co się stanie, gdy te drzewa zostaną wycięte? Przecież wytwarzają one ogromne ilości tlenu niezbędnego do życia, absorbują dodatkowo duże ilości CO_2 oraz innych szkodliwych substancji. Gdy je wytną, w całej dzielnicy nie będzie czym oddychać. I tak mamy w Pułtusku złą jakość powietrza, to władze miasta powinny rozwiązać ten problem. Chyba nikt nie chce mieszkać na pustyni śmierdzącej starymi śmieciami. Poza tym zieleń uspokaja, a drzewa są naszym naturalnym dziedzictwem, które powinno zostać zachowane. Bez drzew nie jesteśmy miastem atrakcyjnym dla ludzi. Dla mnie wycięcie drzew jest zbrodnią – mówi Aneta Szymańska, mieszkanka tzw. Wyspy w Pułtusku, na której znajduje się ulica Stare Miasto.

- Te drzewa mają wpływ na całą dzielnicę – zgadza się Andrzej Bąk, również mieszkaniec Wyspy. – Każdy, kto przyjeżdża do Pułtuska zachwyca się starym naturalnym drzewostanem.

- To jest ostatnia w mieście taka piękna aleja pełna starych drzew – podkreśla Małgorzata Dąbrowska. – Aleja wymaga pielęgnacji, bo przez 50 lat nikt tych drzew nie pielęgnował, tak jak nie remontował tej ulicy.

I oni, i inne osoby, w tym mieszkaniec ulicy Stare Miasto, które przyszły na spotkanie z reporterką 15 października wspominają o tendencji do wycinania drzew w całym mieście. Kilka lat temu niektórzy z nich protestowali przeciwko wycince wierzb nad kanałkiem m.in. przy ul. St. Staszica (pisaliśmy na ten temat). Nie wyobrażają sobie starej części Pułtuska pozbawionej drzew. „Drzewa wpływają na estetykę przestrzeni – maskują elementy nieestetyczne i podkreślają piękno założeń architektonicznych. Są inspiracją kulturową, intelektualną i duchową. Dają ludziom poczucie związku z miejscem. Są świadkami historii. Dają schronienie ptakom, pszczołom i zwierzętom", czytamy w petycji, pod którą się podpisali.

Grzegorz Pik, dyrektor ZDP, twierdzi, że wycinka 15 drzew lub więcej jest konieczna

Ulica Stare Miasto: droga wymaga remontu, a drzewa pielęgnacji

Nie uczyniła tego jedna z mieszkanek ulicy Stare Miasto (nie zgadza się na nagranie swojej wypowiedzi, nie podaje swojego nazwiska). Nie dlatego, jak tłumaczy, że opowiada się za wycięciem wszystkich drzew, ale dlatego, iż uważa, że należy wyciąć część drzew, w tym chore, ale i te, które rosną w pobliżu jej domu i zasłaniają dostęp do światła. Opisuje też trudności w sprzątaniu ulicy, szczególnie, gdy kwitną lipy.

Protestujący twierdzą, że im wycinka chorych drzew nie przeszkadza, ale nie chcą zgodzić się na wycinkę z innych przyczyn. Argumentują: – Te drzewa nie są naszą prywatną własnością.

- Nowe nasadzenia nie zastąpią starych drzew i nie zrekompensują straty, jaka powstanie w środowisku – uważa Adam Maicki, radny miejski. – Wiadomo, że zależy nam, żeby drogi w mieście były remontowane, powstawały nowe chodniki, ale nie chcemy, żeby były usuwane zdrowe drzewa. Usunięcie chorych drzew sprzyjałoby wzrostowi sąsiednich, a o pozostałe drzewa trzeba dbać. Dodaje: – Niezrozumiałe są dla nas pewne kwestie jak usunięcie wszystkich drzew w rejonie kościoła, by powstały miejsca parkingowe. Stwarza się pobocze zajęte dla samochodów, kiedy ta ulica jest wąska. Nie wiem, czy włączanie się do ruchu w tamtym rejonie będzie możliwe i bezpieczne.

Apelują do konserwatora zabytków i władz powiatu

„Wycinkę uważamy za nieuzasadnioną i niepotrzebną. Żądamy konsultacji i merytorycznej ekspertyzy w tej sprawie z uzasadnieniem powodów wycinki każdego z drzew", napisali w oświadczeniu w sprawie wycinki drzew zlokalizowanych przy ul. Stare Miasto radni Klubu Prawo i Sprawiedliwość Rady Miejskiej z Michałem Kisielem na czele (11 osób). Zauważyli, że na jakość życia „wpływają nie tylko wielkie inwestycje, ale także drobne rzeczy, jak chociażby otaczająca nas zieleń". Przypomnieli o ustawowym obowiązku dbałości o przyrodę „będącą dziedzictwem i bogactwem narodowym", jaki mają organy administracji publicznej zgodnie z ustawą o ochronie przyrody. Popierając mieszkańców, zaapelowali do władz powiatu „o reasumpcję decyzji w sprawie wycinki drzew na Starym Mieście".

Pismo zostało przekazane przez Adama Maickiego 14 października przedstawicielowi Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Warszawie Delegatura w Ciechanowie. Do konserwatora zostanie też skierowany apel mieszkańców „o zatrzymanie wycinki drzew". Poparł go poseł Henryk Kowalczyk, który napisał: „Drzewa można usuwać w wyjątkowych sytuacjach, ja takiej potrzeby nie dostrzegam, ale może o czymś nie wiem".

Z pytaniami dotyczącymi planowanej wycinki drzew zwrócił się do gospodarza miasta radny Michał Górecki. Mówi: – Rozczarowała mnie odpowiedź pana burmistrza. Myślałem, że zainteresuje się sprawą ważną dla mieszkańców. Burmistrz odesłał mnie do powiatu i Zarządu Dróg Powiatowych, bo to w ich planie został przewidziany remont ul. Stare Miasto. Uzasadnił, że ulica Stare Miasto nie znajduje się w obszarze zadaniowym gminy Pułtusk.

Wyjaśnień w sprawie planowanej wycinki drzew domagają się wobec tego radni powiatu z Klubu Radnych PiS z Krzysztofem Łachmańskim na czele (5 osób). Na ich wniosek odbędzie się sesja Rady Powiatu w sprawie inwestycji drogowych realizowanych w 2020 r. oraz planowanych inwestycji na 2021 r. Termin sesji wyznaczono na 19 października.

ZDP: Wycinka części drzew jest konieczna

Ulica Stare Miasto w Pułtusku prowadzi od drogi krajowej 61 przy poreformackim kościele św. Józefa do przystani przy ul. Solnej nad Narwią. Usytuowane są przy niej głównie domy jednorodzinne, choć są też i salon fryzjerski, i salon piękności. Ulicę wyróżnia aleja drzew, głównie lip.

O potrzebie remontu drogi Stare Miasto mieszkańcy mówią od lat. Jego początek znalazł się w planach samorządu powiatu na ten rok. Inwestycja: naprawa nawierzchni i chodników, ze względu na przebudowę kanalizacji, ma być dwuletnia. Remont drogi (odcinek o długości ok. 450 m) ma kosztować ok. 1,5 mln zł. Według planów, ma go poprzedzić wycinka drzew, w związku z czym drzewa zostały zinwentaryzowane, a Zarząd Dróg Powiatowych zwrócił się do konserwatora zabytków o zgodę na wycinkę. Ilu drzew? Mieszkańcy twierdzą, że kilkudziesięciu, pada liczba 50.

- Z inwentaryzacji wynika, że rośnie tam ok. 70 drzew, a my chcemy dokonać wycinki ok. 15 drzew. Ich liczbę powinniśmy zwiększyć, bo niektóre drzewa mają rozbudowany system korzeniowy na tyle, że w przyszłości ich korzenie mogą uszkodzić wykonane przez nas chodniki. Wycinka jest niezbędna z kilku przyczyn m.in. ze względu na bezpieczeństwo użytkowników tej ulicy. Chcemy uporządkować ruch na drodze powiatowej i dojazd do skrzyżowania z krajową, ograniczyć parkowanie na drodze powiatowej. Żeby zachować bezpieczeństwo w obrębie skrzyżowania, chcemy zaprojektować miejsca postojowe obok jezdni, w pobliżu kościoła. Nie wiem, jak mieszkańcy wyobrażają sobie ten rejon bez miejsc postojowych – mówi Grzegorz Pik, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Pułtusku.

Sugeruje, że jeśli remont drogi ze względu na niemożność wycinki drzew nie zacznie się w tym roku, zarezerwowane na niego pieniądze mogą zostać przeznaczone na inną drogę. Wówczas inwestycja przesunie się o kolejne lata.

Czekają na opinię konserwatora

I inwestor, i zarządca drogi, i radni, i mieszkańcy czekają na opinię konserwatora zabytków. Taka opinia jest konieczna, ponieważ ulica Stare Miasto znajduje się na terenie układu urbanistyczno-architektonicznego, wpisanego do rejestru zabytków w 1959 r. i podlega ochronie prawnej konserwatora.

- Nie podjęliśmy jeszcze ostatecznej decyzji na temat wycinki drzew na ul. Stare Miasto w Pułtusku, ale na pewno nie będzie to 68 drzew. Drzewa na tej ulicy są w dobrym stanie. Możemy rozpatrywać kwestię usunięcia kilku drzew, obumierających lub suchych – wyjaśnia Wanda Gołębiewska, kierownik Delegatury w Ciechanowie Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Warszawie.

Zgadza się z argumentem pułtuszczan, że żadne nasadzenia zastępcze nie zastąpią drzew, które rosną kilkanaście czy kilkadziesiąt lat. Wysokie drzewa mają inny wpływ na klimat i przestrzeń miasta niż obecnie popularne drzewa niskopienne.

Protestujący mają nadzieję, że zostanie wyciętych tylko kilka drzew. Wzrosła ona po spotkaniu z przedstawicielem konserwatora zabytków. Jednocześnie obawiają się, że remont zostanie wstrzymany. Małgorzata Dąbrowska zapewnia: – Będziemy walczyć, by remont został przeprowadzony, a aleja drzew została.

IZABELA KOBA

eprasa.pl 948e67b3b3

Powiat makowski

Mieszkańcy wspierają małą Zosię w walce z rakiem

12 tysięcy złotych – taką sumę udało się zebrać organizatorom w czasie trwania turnieju piłki nożnej Macovia Cup w Makowie Mazowieckim. Turniej odbył się po raz szósty, a tegoroczne zmagania były wyjątkowe. Od wyniku poszczególnych drużyn ważniejszy był bowiem cel turnieju: pomoc małej Zosi Pawłowskiej, zaledwie rocznej pułtuszczance walczącej z nowotworem złośliwym-siatkówczakiem (więcej o Zosi pisaliśmy w numerze 39 Tygodnika Ciechanowskiego - red.).

- Tego dnia połączyliśmy siły z organizatorami kiermaszu w Szelkowie oraz wolontariuszami z Zespołu Szkół im. Żołnierzy Armii Krajowej w Makowie Mazowieckim i razem, poprzez różne aukcje, licytacje, losowania, zbieraliśmy na leczenie Zosi. Dołączył też do nas najbardziej znany mim w Polsce, pochodzący z Makowa Mazowieckiego, Michał Niewiadomski z „Mimello Artyści do Usług!", który swoim występem zabawiał licznie zgromadzoną publiczność – informuje Fundacja „Kocham Maków".

Mimo panującej pandemii koronawirusa i funkcjonującego reżimu sanitarnego do turnieju zgłosiło się aż 29 zespołów. Oprócz gospodarzy z Makowa Mazowieckiego w turnieju wzięły udział drużyny z Szelkowa, Romanowa, Szwelic, Ostrołęki, Łysych, Gołymina, Ciechanowa, Sypniewa oraz Wyszkowa. Zespoły zostały podzielone na trzy kategorie wiekowe: Żak (rocznik 2011-2012), Orlik (2008-2010) oraz Open (powyżej 15 lat).

Wśród najmłodszych zdecydowanie najmocniejsi okazali się zawodnicy z APC Ciechanów. Turniej wygrała ekipa APC Ciechanów I, a drugie miejsce zajęła APC Ciechanów II. Na najniższym stopniu podium znaleźli się piłkarze Orła Sypniewo, którzy w meczu o brąz pokonali Olympic Łyse. Adam Ryłka, zawodnik Orła dostał nagrodę bramkarza turnieju. Najwięcej bramek zdobył także zawodnik z Sypniewa – Aleksander Dawid, zaś tytuł najlepszego zawodnika zgarnął piłkarz mistrzowskiej ekipy -Szymon Wiśniewski. Kategoria Orlik również należała do APN Ciechanów II. W finale zespół ten pokonał miejscowych z Makowianki Maków Mazowiecki II, a trzecie miejsce, podobnie jak w Żakach zajęli zawodnicy Orła Sypniewo, którzy wygrali z Makowianką I. Bramkarzem turnieju został Kacper Paprocki z APN Ciechanów II, najlepszym strzelcem Daniel Antczak (APN Ciechanów II), zaś piłkarzem Miłosz Barski z Makowianki II.

Z kiermaszu charytatywnym w Szelkowie zebrano 19 tys. zł

W kategorii Open mistrzostwo zgarnęli zawodnicy z Makowa Mazowieckiego, drużyna Sie Wie. W finale jedną bramką pokonali zespół Dziadów. Trzecie miejsce zajęła ekipa Turbiny Ostrołęka, która w ostatnich minutach spotkania o brązowy medal strzeliła zwycięskiego gola w meczu z Fortuną Szelków. Najlepszym bramkarzem został zawodnik z Ostrołęki – Damian Puka, najwięcej bramek zdobył Marcin Ciak z Sie Wie, a na miano najlepszego piłkarza rozgrywek zapracował Rafał Obłudka z ekipy Dziadów.

- W trakcie zawodów na wszystkich czekała przepyszna grochówka, a przed dekoracją zwycięzców tradycyjnie już przeprowadziliśmy licytację koszulek piłkarskich. Podobnie jak przed rokiem największym zainteresowaniem cieszyła się ta z autografem Roberta Lewandowskiego. Szczęśliwy zwycięzca nabył ją za kwotę 2 tysięcy złotych – dodają członkowie fundacji.

Oprócz koszulki licytowano także m.in. trykoty Legii Warszawa, Makowianki Maków Mazowiecki z podpisem Kamila Majkowskiego, Olympiakosu Pireus z autografem Michała Żewłakowa oraz reprezentacji Włoch z podpisami zawodników. Zawody zostały sfinansowane ze środków budżetu województwa mazowieckiego. Patronat nad turniejem

Występ Michała Niewiadomskiego i licytacje koszulek wzbogaciły program imprezy

- już zwyczajowo - objęli: burmistrz Tadeusz Ciak, starosta Zbigniew Deptuła oraz prezes spółdzielni „Jubilatka" Katarzyna Ciesielska, zaś w organizację i pomoc zaangażowało się jeszcze wiele innych osób.

Dołożyli dużą cegiełkę

Macovia Cup to jednak nie jedyna impreza, z której dochód w ostatnim czasie zasilił konto małej Zosi. W poprzednie weekendy odbyły się także dwie inne imprezy: pierwsza pod hasłem „Przejażdżki motocyklowe dla Zosi" zorganizowana przez klub motocyklowy Moto Maków oraz kiermasz charytatywny w Szelkowie. Z kiermaszu udało się zebrać aż 19 tysięcy złotych, zaś w czasie imprezy organizowanej przez klub Moto Maków - ponad 8 tys.

Nie sposób też wymienić wszystkich innych akcji, które odbywały się (i wciąż odbywają) na terenie powiatu makowskiego dzięki którym, skarbonka Zosi mogła się zapełniać. Do zbiórki przyłączały się szkoły, parafie, wójtowie, sołtysi i mieszkańcy gmin z całego powiatu, a także przedsiębiorcy. Dla dziewczynki wciąż odbywają się licytacje, zbiórki pieniędzy, korków, a nawet złomu. Już w niedzielę 25 października odbędzie się kolejna impreza cykliczna, która tym razem przybierze charytatywny wymiar. Będzie to bieg „Przełaj Winanda Osińskiego" zorganizowany przez Klub Sportowy Maków Biega.

Mieszkańcy powiatu makowskiego zmobilizowali się i dołączyli dużą cegiełkę do tego, by mała Zosia mogła polecieć do Stanów Zjednoczonych i tam zacząć leczenie pod kierunkiem światowej sławy dr Davida Abramsona. Jej rodzice z leczeniem w Stanach łączą ogromne nadzieje. Są już na miejscu, zaś Zosia jest już po wstępnej konsultacji i badaniach. - Na dzień dzisiejszy doktor widzi dużą szansę wyleczenia Zosi. Na początek zastosowano laseroterapię na oba oczka oraz dodatkowo krioterapię na prawe oko, w którym są rozsiewy. Dostaliśmy maść, którą należy stosować przez najbliższe kilka dni. Teraz czekamy do 4 listopada na kolejną wizytę, żeby zobaczyć jak zachowały się guzy i wówczas doktor podejmie dalsze decyzje. Zastosowanie chemioterapii dotętniczej chce zostawić na sam koniec – poinformowali rodzice dziewczynki.

rj

Pułtusk solidarny - kiermasz i zbiórka

Blisko 10 tys. zł podczas kiermaszu i 15 tys. od instytucji publicznych z Pułtuska – kolejna kwota zasiliła konto Zosi. Wiele osób wspiera dziewczynkę i jej rodziców, zdobywając fundusze, które pomogą w walce z nowotworem. 4 października na pułtuskim rynku dla Zosi odbył się kiermasz charytatywny z muzyką na żywo.

Kiermasz zgromadził wielu ludzi o dobrych sercach. Do walki o życie pułtuszczanki przyłączyło się wiele osób, instytucji i firm z regionu, a aktywnie zbiórkę w czasie kiermaszu wraz z komitetem „Oczy Zosi" wsparli motocykliści i motokluby m.in.: z Makowa Mazowieckiego, Ciechanowa, Krasnego, Gołymina, Wyszkowa, Raciąża, Glinojecka i oczywiście z Pułtuska.

Od godz. 13.30 na pułtuskim rynku trwała sprzedaż zabawek, książek i przedmiotów przekazanych przez darczyńców. Nie zabrakło smakołyków, z których sprzedaży dochód zasilił konto małej, dzielnej pułtuszczanki. Odbył się m.in.: pokaz udzielania pierwszej pomocy przeprowadzony przez Ochotniczą Straż Pożarną z Pułtuska oraz koncert na żywo Łukasza Rosińskiego, znanego jako Luka Rosi. Na rzecz Zosi kwestował również prof. Krzysztof Bielecki, chirurg i autor książek.

Wcześniej, 30 września wolontariuszka Katarzyna Rutkowska z Komitetu „Oczy Zosi" wraz z przedstawicielem Urzędu Miejskiego w Pułtusku odwiedziła pułtuskie placówki oświatowe: Żłobek Miejski, Przedszkola Miejskie nr 4 i nr 5, Zespół Szkolno-Przedszkolny w Przemiarowie, PSP w Płocochowie, PSP nr 1 im. Klaudyny Potockiej, Zespół Szkół nr 2, PSP nr 3 im. T. Kościuszki i PSP nr 4 im. I. Szewińskiej w Pułtusku. Przemiarowska szkoła zorganizowała licytację i dodatkowo utworzyła skarbonkę. W Płocochowie szkoła zebrała pieniądze wspólnie z zespołem Szpilek w ramach akcji „WF ze Szpilkami". Amatorska drużyna koszykarska „Szpilki" prowadziła dla uczniów zajęcia sportowe z elementami koszykówki. Podobnie było w PSP nr 1.

Zosię wsparli motocykliści z różnych miejscowości

Na pułtuski rynek wesprzeć Zosię wybrały się rodziny z dziećmi

Z jednostek organizacyjnych gminy Pułtusk na konto zbiórki wpłynęło 455,00 zł.

Do zbiórki dołączyły się także podległy powiatowi Zespół Szkół Zawodowych im. J. Ruszkowskiego w Pułtusku, który zebrał ponad 1 tys. zł., i firma Mardom z kwotą 495,05 zł.

Ze zorganizowanej w Pułtusku zbiórki na leczenie Zosi trafiło wsparcie w wysokości 14.725,45 zł, a z kiermaszu na rynku blisko 10 tys. zł.

Zbiórka jest otwarta, a puszka fundacji jest dostępna na pływalni miejskiej w Pułtusku.

BH

eprasa.pl 948e67b3b3

Dobrze służyć wspólnocie

Rozmowa z Wojciechem Gregorczykiem, burmistrzem Pułtuska

Fot. Archiwum Wojciecha Gregorczyka

Uczestniczył pan w tworzeniu po zmianach ustrojowych samorządu miasta i gminy Pułtusk. Co spowodowało, że 30 lat temu podjął pan działalność w samorządzie?

Marzenie o życiu w wolnym i demokratycznym państwie zrodziło się u mnie już wcześniej, bo w roku 1980. Powiew wolności, uczucie ulgi i świadomość udziału w wielkich historycznych wydarzeniach pierwszej Solidarności dały mi poczucie i ogromną nadzieję, że te marzenia mogą się spełnić. Noc stanu wojennego, spędzona przeze mnie niestety w wojsku, nieco te marzenia osłabiła. Dlatego też, gdy w roku 1989 pojawiła się ponownie szansa i możliwość tworzenia w naszym kraju nowego ładu społecznego, z ogromnym zapałem i nadzieją rozpocząłem działalność w samorządzie.

Jak pan zapamiętał tamten czas?

To nie był łatwy czas. Trudności się piętrzyły, tym bardziej, że już samo określenie „reforma samorządowa" było mało precyzyjne. Ponadto to nie samorząd terytorialny był w tamtych latach głównym przedmiotem reformy, lecz państwo polskie przeobrażane ustrojowo. Reformę samorządową mocno wiązano z oczekiwaniami wzrostu sprawności funkcjonowania państwa w podejmowaniu skutecznych przedsięwzięć restrukturyzacyjnych i innowacyjnych. Na pewno słusznie, ale przez to właśnie na barkach pierwszych samorządowców spoczął największy ciężar wysiłków transformacyjnych. Reforma samorządowa była traktowana jako warunek niezbędny do przygotowania instytucji państwowych do inicjowania reform w poszczególnych dziedzinach szeroko rozumianego życia publicznego, w tym najbliższej mi wtedy edukacji.

Kto był pierwszym przewodniczącym Rady Miejskiej, a kto burmistrzem Pułtuska?

Pierwszym przewodniczącym pułtuskiej Rady Miejskiej był pan Zygmunt Pawłowski, a pierwszym burmistrzem Pułtuska – pan Zbigniew Wiernicki.

Co uważa pan za największy sukces samorządu Pułtuska pierwszej kadencji, a co za największą porażkę?

Pierwszy pułtuski samorząd gminny, mimo pewnych drobnych komplikacji, poradził sobie z tym najważniejszym etapem reformy samorządowej i na pewno można to uznać za największy sukces. Porażką było natomiast to, że już po dwóch latach poróżniła nas niestety polityka, doszło do pierwszych poważnych podziałów i odwołania burmistrza.

Pełnił pan funkcję zastępcy burmistrza Pułtuska, a inne pana miejsca pracy i pełnione funkcje w większości wiązały się z samorządem. Przypadek czy świadomy wybór?

Mówi się, że przypadków w życiu nie ma. Niekiedy bywa tak, że raz świadomie podjęty wybór przekłada się na dalszą drogę życia i rozwoju zawodowego człowieka. Nie jest więc złą praktyką, że ktoś, kto zdobył doświadczenie w pracy samorządowej, zawodowo wiąże się na stałe z samorządnością. Zacząłem od pracy w Polamie (tak jak wiele osób wówczas), następnie zostałem nauczycielem, niebawem dyrektorem w SP nr 3 i wspomnianym zastępcą burmistrza. Pracowałem także jako dyrektor Wydziału Edukacji w Starostwie. Na kilka lat wyemigrowałem zawodowo z rodzinnego miasta po wygraniu konkursu na dyrektora Krajowego Centrum Edukacji Rolniczej, w którym zdobyłem cenne doświadczenie, współpracując z instytutami naukowymi czy uczonymi z różnych dziedzin. Zawsze też interesowałem się sportem – byłem m.in. prezesem „Nadnarwianki", dyrektorem Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Innymi słowy, zanim zostałem burmistrzem, zgromadziłem całkiem duże doświadczenie, i zawodowe, i samorządowe.

Sprawował pan mandat i radnego w mieście, i radnego powiatu pułtuskiego. Jak wyglądała praca w radach, czy była podobna, czy różna?

Praca w radzie gminy czy radzie powiatu jest w zasadzie podobna. Obowiązkiem radnych jest reprezentowanie wyborców, utrzymywanie z nimi stałej więzi, przyjmowanie od nich postulatów i przedstawianie organom samorządowym do rozpatrzenia. Różnica jest może tylko taka, że radny gminy jest reprezentantem mniejszego okręgu wyborczego, a radny powiatu – większego. Różne są też obszary zadaniowe na każdym szczeblu władzy samorządowej, co regulują odpowiednie przepisy. Ale tak w jednym, jak i drugim przypadku konieczne jest jak najlepsze rozeznanie w materii, z którą ma się do czynienia. Aby odnaleźć się w roli radnego, trzeba czuć więź ze środowiskiem lokalnym, znać potrzeby wyborców, ale także możliwości gminy/powiatu w danym zakresie. Ustalając priorytety realizacji zadań, zyskujemy zwolenników, ale także przeciwników. Ważny jest także elementarz w postaci sprawnego orientowania się w podstawowych przepisach ustawy samorządowej, statutu gminy bądź powiatu. Trzeba znać kompetencje gminy/powiatu, co niestety nie wszyscy rozumieją; mam na myśli także wyborców.

W 2018 r. został pan wybrany na burmistrza Pułtuska. Nowe wyzwanie czy kontynuacja?

Wybór na stanowisko burmistrza jest dla mnie dużo bardziej wyzwaniem niż kontynuacją, chociaż wcześniej zdobyte doświadczenie w pracy samorządowej, jak już wspomniałem, ma niemałe znaczenie. Jeśli weźmiemy je pod uwagę, na pewno można również mówić o pewnej kontynuacji.

W tym roku odwołał pan swojego zastępcę i powołał nowego. Czy ta zmiana była konieczna?

Odwołanie zastępcy burmistrza i powołanie nowego było następstwem zakończenia koalicji z Pułtuskim Forum Samorządowym. Koalicjant nie spełniał moich oczekiwań, jak też nie gwarantował utrzymania standardów pracy w samorządzie. Prawie półtora roku czekałem na zmianę zachowań koalicjanta, na wypracowanie pozytywnych efektów pracy spółek gminnych, które zostały mu powierzone, jak też na znacznie większą aktywność we wszystkich obszarach zadaniowych gminy. W zamian doczekałem się braku lojalności i faworyzowania własnych interesów kosztem mieszkańców gminy. Dla mnie, jeżeli mam dobrze służyć wspólnocie, sprawa kompetencji ludzi, z którymi współpracuję, czyli profesjonalizm ich działania, jest warunkiem koniecznym i niezbędnym.

Za nami dwa lata kadencji. Jakie ważne inwestycje zostały w tym czasie zrealizowane w gminie?

Kluczową inwestycją, realizowaną w ciągu ostatnich dwóch lat, która zostanie niedługo zakończona, jest remont ulic staromiejskich oraz przebudowa mostu Świętojańskiego. To zadanie udało nam się zrealizować dzięki znaczącemu dofinansowaniu z Funduszu Dróg Samorządowych (około 60 proc.). Równie ważną inwestycją, która długo jeszcze będzie kontynuowana, jest rozwój stref zieleni miejskiej. W 2019 r. gmina realizowała projekt zagospodarowania sześciu terenów zieleni o powierzchni ponad 6 hektarów. Inwestycja została sfinalizowana dzięki udziałowi środków zewnętrznych w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko (85 proc.). Przedłużono termin realizacji projektu oraz zwiększono zakres o nowe tereny zielone. Niezwykle ważnym kierunkiem działań gminy jest poprawa warunków komunikacji drogowej. I tak w ramach zadania pn.: „Kompleksowa poprawa warunków komunikacji pieszej i rowerowej w Pułtusku", współfinansowanego z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego, został zrealizowany (bądź jest w trakcie realizacji) szereg inwestycji, w tym drogowych. Efektem ich wykonania będzie m.in. powstanie w naszym mieście następnych 2830 m ścieżek rowerowych. Kolejne inwestycje to: przebudowa, rozbudowa i zmiana sposobu użytkowania kamienicy przy ul. Rynek 13, adaptacja piwnic starego ratusza do nowych funkcji kulturowych i edukacyjnych, remont i termomodernizacja budynku przy ulicy 17 Sierpnia 58, remont wieży ratuszowej, budowa dróg w Płocochowie, Trzcińcu, Grominie, Chmielewie czy ulic w Pułtusku.

Wymienił pan wiele inwestycji. A czy obecny czas im sprzyja?

Mimo pandemii COVID-19 pułtuskie inwestycje realizowane są w dobrym tempie. Gdy wprowadzano pierwsze obostrzenia, obawiałem się, że może być znacznie gorzej. Okazało się jednak, że lockdown z pierwszego półrocza sprzyjał realizacji niektórych zadań, szczególnie w zakresie robót drogowych, ponieważ ulice początkowo niemal opustoszały i firmy drogowe miały większe możliwości pracy.

Czy radni podzielają pana opinie dotyczące inwestycji?

Staram się pracować dla gminy mądrze i odpowiedzialnie, również, jeśli chodzi o realizację zadań inwestycyjnych. Radni obserwują moje wysiłki i je oceniają. Jestem przekonany, że ten, kto jest uważnym obserwatorem i samodzielnie myśli, na pewno analizuje moje postępowanie i zdroworozsądkowo je ocenia. A pułtuskich radnych stać na taką ocenę.

Jak układa się współpraca z samorządem powiatowym i wojewódzkim?

Zarówno z jednym, jak i drugim samorządem gmina Pułtusk współpracuje owocnie, odnajduję w naszych samorządowych partnerach — Powiecie Pułtuskim i Województwie Mazowieckim — pełne zrozumienie i nieustannie pomocną dłoń.

Pułtusk ma duży potencjał w dziedzinie turystyki. Czy samorząd dąży do tego, by stał się miastem atrakcyjnym dla turystów?

Pułtusk ma wiele atutów, by stać się miastem turystycznym z prawdziwego zdarzenia. Nie wszystkie z nich zostały w sposób wystarczający odkryte i spożytkowane. Ten obszar zadaniowy jest dla mnie również dużym wyzwaniem. Miasto było niegdyś kolebką rozwoju wielu twórczych osobowości. Pułtuską szkołę jezuicką kształtowali sławni nauczyciele, a wiedzę zdobywały w niej takie postacie jak poeta Maciej Kazimierz Sarbiewski nazywany „Horacym Mazowieckim". Pułtusk był kolebką talentu jednego z najważniejszych przedstawicieli polskiego pozytywizmu Wiktora Gomulickiego, poety, eseisty i powieściopisarza. Tutaj urodził się Krzysztof Klenczon, kompozytor, wokalista i gitarzysta, jeden z najwybitniejszych polskich artystów muzyki rozrywkowej, nazywany „polskim Johnem Lennonem". Tak mocne karty przetargowe chcemy wykorzystać do upowszechniania atutów miasta. Jeśli chodzi o zabytki, to wiadomo, że Pułtusk jak mało które miasto, ma się czym pochwalić. Wystarczy wspomnieć najdłuższy w Europie, malowniczy średniowieczny rynek z wieżą ratuszową sprzed ponad 500 lat, bogato zdobioną bazylikę kolegiacką i zamek na wzgórzu, kościoły i kaplice i wiele innych ważnych historycznych pamiątek. Myślę, że furorę zrobią przygotowywane do zwiedzania zabytkowe piwnice pod wieżą ratuszową i przewidziane do remontu w niedługim czasie jezuickie piwnice pod Wzgórzem Abrahama. Do istotnych walorów miasta należy również zaliczyć jego lokalizację, stosunkowo niewielką odległość od Warszawy, potencjał dziedzictwa kulturowego, w tym oprócz wielości zabytków, jego niezwykłą historię i dorobek instytucji kultury. A do tego Pułtusk wyróżniają walory przyrodnicze: bliskość Puszczy Białej i pełnej uroku meandrowej rzeki Narew, okalającej swoimi odnogami pod każdym względem niezwykłą pułtuską wyspę wraz z nadnarwiańskimi obszarami krajobrazu chronionego. Ważnym celem samorządu gminy jest zatem wzmacnianie funkcji usługowo-turystycznej Pułtuska, a kolejnym, będącym jego konsekwencją, kompleksowe przeobrażanie obszarów wcześniej zdegradowanych w oparciu o projekty, które umożliwiają rewitalizację miasta. O atrakcyjności naszego miasta można mówić naprawdę długo. Najlepiej ją ocenić podczas zwiedzania, do czego zachęcam i zapraszam.

Spójrzmy na miejsko-wiejską gminę Pułtusk z perspektywy 30 lat. Jak zmieniła się w tym czasie? Czy społeczność potrafi korzystać z samorządności? Co jest najważniejszym osiągnięciem 30-lecia?

W ciągu 30 lat pułtuskiej samorządności zmian było tak wiele, że trudno je nawet przywołać w pamięci. Dla podsumowania tak długiego okresu rozwoju naszej wspólnoty, jak również w celu potwierdzenia, że potrafi ona korzystać z samorządności oraz, że właśnie to jest najważniejszym osiągnięciem tych trzydziestu lat, powiem tak: gdyby nie transformacja samorządowo-ustrojowa z 1990 r., nie byłoby w gminie Pułtusk nowoczesnego szpitala, dziesiątek kilometrów wodociągów, kanalizacji deszczowej i sanitarnej, nie byłoby nowoczesnej oczyszczalni ścieków, sieci gazyfikacyjnej, kilku kilometrów sieci centralnego ogrzewania i ciepłej wody, wielu hektarów uzbrojonych terenów pod budownictwo wielorodzinne, dziesiątek kilometrów dróg gminnych ani rewitalizacji najstarszych pułtuskich ulic. Nie mógłbym wymienić też hal sportowych przy szkołach, pływalni ani wielu innych ważnych obiektów infrastruktury sportowej, około dwustu mieszkań wybudowanych w formule towarzystwa budownictwa społecznego. Oczywiście to tylko najważniejsze realizacje, wyliczenie których już mówi samo za siebie. Dodam, że zamierzamy udokumentować nasze dokonania samorządowe w albumie wydanym z okazji 30-lecia.

Rozmawiała IZABELA KOBA

eprasa.pl 948e67b3b3

Płońsk

Od starosty i burmistrza

13 października podczas posiedzenia Zarządu Powiatu zostały wręczone nagrody starosty płońskiego dla dyrektorów i nauczycieli szkół powiatowych. Każdy z nagrodzonych otrzymał 4 tysiące złotych brutto.

Fot. Starostwo w Płońsku

Nauczyciele i dyrektorzy nagrodzeni nagrodą wraz z kierow - nictwem starostwa

Dyrektorzy nagrodzeni nagrodą starosty: Karina Kmiecińska - I Liceum Ogólnokształcące w Płońsku, Jacek Kostrzewa – Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Płońsku, Dorota Rubinkowska – Zespól Szkół w Raciążu, Renata Kozakiewicz – Zespół Szkół w Czerwińsku, Ewa Długoszewska - Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Płońsku, Włodzimierz Pająk - Centrum Kształcenia Zawodowego w Płońsku, Jerzy Michalak - były dyrektor Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Jońcu.

Nauczyciele nagrodzeni nagrodą starosty: Justyna Sarzalska - I LO w Płońsku, Marta Domańska - I LO w Płońsku, Małgorzata Lelińska Tobolska - ZS Nr 1 w Płońsku, Wojciech Zielonka - ZS Nr 2 w Płońsku, Iwona Dalkiewicz - ZS w Raciążu, Żaneta Sobczak - ZS w Czerwińsku, Małgorzata Góral - OSW w Płońsku, Bogdan Śmigrodzki - OSW w Płońsku, Katarzyna Szuper - OSW w Jońcu, Ewa Winek - Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Płońsku, Krzysztof Michalski - Centrum Kształcenia Zawodowego w Płońsku.

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej wręczono nagrody burmistrza Płońska dyrektorom szkół i przedszkoli oraz nauczycielom, którzy osiągnęli sukcesy w pracy dydaktyczno-wychowawczej albo kierowali placówkami oświatowymi w roku szkolnym 2019/2020.

Nagrody otrzymali dyrektorzy: Joanna Szczepańska - Szkoła Podstawowej nr 1, Jarosław Chyliński - SP nr 2, Teodozja Gorlewska - SP nr 3, Marzena Jóźwiak - SP nr 4, Alina Paczkowska - Przedszkole nr 1, Elżbieta Gołębiewska - Przedszkole nr 2, Justyna Liberek - Przedszkole nr 3, Barbara Kostrzewa - Przedszkola nr 4, Aldona Górecka - Przedszkole nr 5.

Nagrodzeni nauczyciele: Beata Traczyńska - SP nr 1, Małgorzata Kończalska i Joanna Jakóbiak-Olkowska (SP nr 2), Anna Kaczmarska – SP nr 3, Andrzej Raćkowski – SP nr 4, Agnieszka Sitek – Przedszkole nr 2.

Nagrody od burmistrza mają zróżnicowaną wysokość: dyrektorzy szkół otrzymali po 4 tys. zł, dyrektorzy przedszkoli – po 3 tys. zł, a nauczyciele – po 2 tys. zł (wszystkie kwoty brutto). **rom**

Ciechanów

Nagrody od prezydenta

Tradycyjnie już z okazji Dnia Edukacji Narodowej prezydent Krzysztof Kosiński przyznał nagrody pedagogom z przedszkoli i szkół podstawowych. Nagroda ma taką samą wysokość dla wszystkich. Wynosi 4,5 tys. zł brutto.

Nagrodzeni nauczyciele wychowania przedszkolnego: Joanna Chełmińska – Miejskie Przedszkole nr 1, Zofia Morawska – Miejskie Przedszkole nr 3, Małgorzata Konieckiewicz – Miejskie Przedszkole nr 5, Małgorzata Malicka – Miejskie Przedszkole nr 8, Marzena Klicka – Miejskie Przedszkole nr 10, Krystyna Czaplicka-Kutryb – Miejskie Przedszkole nr 10.

Nagrodzeni nauczyciele szkół podstawowych: Marta Fabisiak – nauczyciel języka angielskiego (Szkoła Podstawowa nr 1), Renata Gałecka – nauczyciel biologii (Szkoła Podstawowa nr 3), Magdalena Sadowska – nauczyciel matematyki i fizyki (Szkoła Podstawowa nr 3), Piotr Jabłoński – nauczyciel wychowania fizycznego (Szkoła Podstawowa nr 4), Krzysztof Kirzyc – nauczyciel informatyki i wychowania fizycznego (Szkoła Podstawowa nr 4), Dorota Rutkowska – nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej (Szkoła Podstawowa nr 4), Lena Gadomska-Borucka – nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej (Szkoła Podstawowa nr 5), Małgorzata Jasińska– nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej (Szkoła Podstawowa nr 5), Bogumiła Blantenberg – nauczyciel języka polskiego i historii (Szkoła Podstawowa nr 6), Izabela Dobrzyniecka – nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej (Szkoła Podstawowa nr 6), Zbigniew Czajkowski - nauczyciel wychowania fizycznego (Szkoła Podstawowa nr 7), Natalia Anna Grabowicz - nauczyciel geografii (Szkoła Podstawowa nr 7).

Nagrodzeni dyrektorzy: Izabella Grabowska – dyrektor (Miejskie Przedszkole nr 4), Agata Pawłowska – dyrektor (Szkoła Podstawowa nr 6).

Z uwagi na stan epidemii odstąpiono od organizowania oficjalnej uroczystości w ratuszu wraz z wręczeniem pamiątkowych dyplomów. **RN**

Płońsk

Klonowa – osiedle z problemami

Mieszkańcy osiedla przy ul. Klonowej skarżą się, że jest ono zaniedbane. Władze miasta odpowiadają, że byłoby inaczej, gdyby nie dewastacje części mieszkań i duże zaległości w opłatach.

Na terenie osiedla przy ulicy Klonowej znajduje się 7 budynków, w których jest 130 lokali komunalnych, w tym 99 o najmie socjalnym. Dwa najnowsze bloki pochodzą z lat 2006 (koszt inwestycji ok. 1,7 mln zł) i 2011 (koszt - 2,45 mln zł). Ratusz twierdzi, że oba budynki zostały wybudowane w standardzie wyższym niż budynki komunalne, a nawet deweloperskie. Niestety niektóre mieszkania i części wspólne zostały zdewastowane.

Część starszych budynków wymaga pilnego odnowienia elewacji. Naszym zdaniem, nie wiązałoby się to z wysokimi kosztami. Ratusz odpowiada, że pieniędzy starcza tylko na bieżące remonty. Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Płońsku przeprowadza prace remontowe w ramach posiadanych środków z czynszu najmu. A ten nie jest regulowany na bieżąco przez osoby zajmujące te lokale.

- Na koniec sierpnia br. dla całego zasobu gminnego widnieje zaległość w opłatach w wysokości ponad 2,1 mln zł, z czego na osiedle przy ul. Klonowej przypada aż 509 tys. zł – wylicza Filip Przedpełski, rzecznik prasowy ratusza.

Przyznaje, że z uwagi na zaległości czynszowe w pierwszej kolejności podejmowane są niezbędne prace, zmierzające do zabezpieczenia konstrukcji budynków, instalacji technicznych oraz związane z bezpieczeństwem przeciwpożarowym.

Estetyka odchodzi na plan dalszy tym bardziej, że często zależy ona od postawy samych mieszkańców. Są tacy, którzy nie tylko nie dbają o otoczenie swoich mieszkań (np. klatki schodowe), ale wręcz je dewastują.

Filip Przedpełski przekonuje, że problem osiedla przy ul. Klonowej nie jest spowodowany tylko brakiem środków na jego modernizację. W dużej mierze wynika on ze stosunku części mieszkańców osiedla do wspólnej własności. Często dochodzi tu do aktów wandalizmu, np. wybijania szyb, niszczenia elewacji, klatek schodowych i oświetlenia. Do tego brakuje chętnych, żeby odpracować dług.

- Zakład wyciąga rękę do osób zalegających z opłatami i zachęca do odpracowania zaległości. Jednak z roku na rok takich osób jest coraz mniej. W bieżącym roku zgłosiły się zaledwie dwie osoby – dodaje nasz rozmówca. Większość lokatorów dba o swoje mieszkania, a także o ich otoczenie. Są zainteresowani tym, żeby ich osiedle coraz bardziej się cywilizowało. Część budynków nadal nie ma dostępu do centralnego ogrzewania, a prowadząca do nich osiedlowa droga wymaga pilnej naprawy.

Nie oznacza to, że na osiedlu nic się nie robi. Ratusz wylicza, że w ciągu ostatnich 3 lat Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Płońsku wykonał remonty i naprawy za łączną kwotę ponad 105 tys. zł. Większość tych prac wykonywana jest przez pracowników ZGM, a więc kwota ta nie zawiera kosztów robocizny.

- W planach jest remont pokrycia dachowego z wymianą obróbek blacharskich na komórkach lokatorskich pomiędzy budynkami Klonowa 11 i Klonowa 13. Za komórki lokatorskie – co ważne – mieszkańcy osiedla nie wnoszą żadnych opłat – zapowiada urząd miejski.

Przypomina, że rok temu na osiedlu przy ul. Klonowej powstał plac zabaw w ramach zadania, na które przeznaczono prawie 50 tys. zł. Ratusz obiecuje też, że po zakończeniu rozpoczynającej się właśnie budowy drogi serwisowej, przebiegającej od drogi nr 7, przewiduje się kolejne inwestycje na osiedlu przy ul. Klonowej. Będą one polegać na uporządkowaniu terenu i zagospodarowaniu części sportowo-rekreacyjnej.

Niedawno na ścianach dwóch budynków odsłonięto muralne nawiązujące do wydarzeń 1920 roku. Przy okazji ich wykonywania, na budynku przy ul. Klonowej 11, wymieniono pokrycie dachu papą termozgrzewalną wraz z wymianą rynien i rur spustowych. Obecnie zakończyły się prace remontowe polegające na ociepleniu ściany szczytowej tego budynku wraz z uzupełnieniem ubytków powstałych na ocieplonej wcześniej elewacji (uszkodzenia mechaniczne).

ROMAN NADAJ

Wyrazy
głębokiego współczucia

dla

Hanny Kucińskiej

z powodu śmierci

Taty

składają

Koleżanki
z firmy FANAR S.A.

FCP-567

„Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią im się płaci”
Wisława Szymborska

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp.
Agnieszki Bukowskiej

wieloletniej Pielęgniarki Naczelnej
ciechanowskiego szpitala

Mężowi, Dzieciom,
Rodzinie i Przyjaciołom

składamy wyrazy szczerego współczucia

Dyrekcja i Pracownicy
Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego
w Ciechanowie

FCP-566

eprasa.pl 948e67b3b3

IV liga

Przasnysz wygrywa z sąsiadem

Makowianka Maków Maz. – MKS Przasnysz 1:2 (0:2)

Bramki: Matusiak 70 - Smoliński 15, S. Kamiński 35

Makowianka: Ostrowski - Poniatkowski, Pustoła I, Złotkowski, Pustoła II - J. Tyska, Duszak, Kubik, Matusiak Koczara - Pawlak
Grali też: Godlewski, Małkiewicz

Przasnysz: Przychodzki – Słowik, Grędziński, Borowiec, Słowik, Bartosiewicz - T. Kamiński (85 Obłudka), Smoliński (46 Traczewski), Rutkowski, M. Pragacz, S. Kamiński., Kopciński (75 Zajkowski)

W ostatnich spotkaniach Maciej Smoliński rozstrzygał o losach meczów wchodząc z ławki rezerwowych. W Makowie zagrał od początku i nie przeszkodziło mu to w zdobyciu bramki, dającej gościom prowadzenie.

Nie minął kwadrans meczu, gdy skrzydłowy gości ruszył na bramkę Ostrowskiego. Szybkością zwiódł obrońców Makowianki, by po chwili strzałem w długi róg nie dać żadnych szans makowskiemu bramkarzowi.

Podopieczni Pawła Mazurkiewicza poczuli, że w pierwszej połowie mogą na dobre rozstrzygnąć losy spotkania. Dziesięć minut przed przerwą Szymon Kamiński celnie uderzył piłkę z głowy po dośrodkowaniu z lewej strony Marcina Bartosiewicza.

Po zmianie stron goście mogli podwyższyć prowadzenie, ale miejscowy bramkarz kilkakrotnie zatrzymał ich starania. W 70. minucie po stałym fragmencie gry, Kacper Matusiak skutecznie trafił piłkę głową. Wystarczyło to zaledwie na zmniejszenie rozmiarów przegranej. **erM**

FOT. RM

Michał Złotkowski (grający trener Makowianki) próbuje powstrzymać Kamila Rutkowskiego

Debiut na remis

Żyrardowianka Żyrardów – Nadnarwianka Pułtusk 1:1 (0:1)

Bramki: Owczarek 87 (k) - Baranowski 42

Nadnarwianka: Antoniuk - Osiewicz (85 Stępniewski), Salwin, Ostrowski, Pietroń - Cynt, Baranowski, Pękała (70 Cywiński) - Śledziewski, Kamiński (76 Ziółkowski), Gałązka

Już pod sterami nowego trenera Pawła Brodzkiego pułtuszczanie udali się do Żyrardowa. Goście byli nawet o włos od wygranej, ale w ostatnich minutach wszystko pokrzyżowała jedenastka.

Brodzki to postać znana w Pułtusku. W klubie pracuje od kilkunastu lat. Zajmował się głównie trenowaniem grup młodzieżowych, choć zdarzył mu się także krótki epizod z seniorami.

W końcówce premierowej odsłony goście z Pułtuska objęli prowadzenie. Mariusz Baranowski zdecydował się na uderzenie z dystansu, a zaskoczony bramkarz Żyrardowianki nie zdołał odbić piłki. Wszystko poprzedziło dośrodkowanie Damiana Gałązki i niezbyt dokładne wybicie przez miejscowych defensorów

Wydawało się, że to wystarczy, żeby zgarnąć komplet punktów. Tym bardziej, że Radosław Śledziewski spudłował minimalnie w sytuacji sam na sam. Gospodarze sto osiemdziesiąt sekund przed końcem wywalczyli rzut karny. Antoniuk nie zdołał odbić strzału Konrada Owczarka (sam wywalczył jedenastkę) i remis z pewnością nie uradował ekipy z Pułtuska. **GP**

FOT. GP

Bramkę dla Nadnarwianki strzelił Mariusz Baranowski (przy piłce)

Po swojaku i do domu

Wkra Żuromin – Hutnik Warszawa 1:1 (0:1)

Bramka: Nowik 49 (sam.) - Żelazny 26 (sam.)

Wkra: Ambrochowicz – Kowalczyk, Bieńkowski, Żelazny, Kosiński, B. Narewski (Nowacki), Bednarek, Klepczyński, J. Karolewski, Kamiński, Skolmowski (Poniewski)

Pierwotnie spotkanie żurominian z Hutnikiem miało się odbyć się w Warszawie. Jednak zły stan murawy boiska w Parku Skaryszewskim sprawił, że gospodarzami byli podopieczni Macieja Grzybowskiego.

Niestety nie potrafili wykorzystać atutu własnego boiska. Choć do defensywy wrócili kontuzjowani Wiktor Kowalczyk i Bartosz Żelazny. Ten ostatni w 26. minucie interweniował tak nieszczęśliwie, że pokonał sposobiącego się już do łapania piłki Mateusza Ambrochowicza.

Goście ze stolicy objęli prowadzenie w przypadkowych okolicznościach, ale generalnie po premierowej odsłonie byli zdecydowanie aktywniejsi. Dwukrotnie udanymi interwencjami popisał się golkiper Wkry.

Po zmianie stron gospodarze zabrali się w końcu do pracy. Na otwarcie huknął Tomasz Kamiński, ale ostatecznie pomocną dłoń, a raczej nogę wyciągnął defensor Hutnika. Eryk Nowik „popisał się" przepięknym golem samobójczym, lobując piłkę nie tylko nad sobą, ale również nad bramkarzem swojego zespołu.

Żadna ze stron nie potrafiła już wyprowadzić decydującego ciosu, chociaż obie drużyny miały swoje szanse. Bartosz Nowacki nie wykorzystał sytuacji sam na sam, nie popisał się także Kamil Skolmowski. **GP**

Bramkostrzelny...defensor

Mławianka Mława – KS Łomianki 8:1 (3:1)

Bramki: Masiak 15, 44, 49 i 66, Mateusz Stryjewski 61 i 78, Michał Stryjewski 37, Piasecki 84

Mławianka: Piotrowski – Gąsiorowski, Wodzyński, M. Rogalski, Dąbkowski, Masiak (80 Chyzyk), Gabriel Inserte (60 Piasecki), Nowiński (70 Tomczak), Stryjewski I (80 F. Rogalski), Stryjewski II, Lemanek (75 Wydra)

Przegrana w Płocku zmusiła trenera Mławianki do zmiany ustawień na boisku. W sobotę na szpicy zagrał Szymon Masiak, który dotychczas we wszystkich meczach pełnił rolę...prawego obrońcy. Szybko udowodnił, że rola wysuniętego napastnika nie jest mu obca. Już w 15. minucie wystartował idealnie do zagrania Jakuba Gąsiorowskiego i na raty pokonał bramkarza z Łomianek. Goście co prawda odrobili straty, ale momentalnie ich gra posypała się doszczętnie. Jeszcze przed przerwą Michał Stryjewski popisał się cudownym strzałem z dystansu, a minutę przed końcem przewaga gospodarzy urosła do dwóch goli. Precyzyjne dośrodkowanie Hiszpana Gabriela Simona Inserte wykończył precyzyjną główką Masiak. Mławianie poczuli krew i urządzili przyjezdnym prawdziwe strzeleckie piekło. W drugiej odsłonie dołożyli jeszcze pięć trafień. Masiak strzelał dwukrotnie, Mateusz Stryjewski skompletował dublet, natomiast końcowy triumf przypieczętował Piotr Piasecki, umiejętnie dostawiając nogę do zagrania Michała Stryjewskiego. **GP**

FOT. GP

Autor czterech goli dla Mławianki Szymon Masiak

12. kolejka (17—18 października): Żyrardowianka – Nadnarwianka 1:1, Makowianka – Przasnysz 1:2, Huragan – Świt 1:1, Hutnik – Wkra 1:1, Mławianka – Łomianki 8:1, Troszyn – Wisła II 1:2, Bzura – Kasztelan – przełożony na inny termin

Ostatnia kolejka rundy jesiennej (24-25 października): Kasztelan – Żyrardowianka, Wisła II – Bzura, Łomianki – Troszyn, Wkra – Mławianka, Świt – Hutnik, Przasnysz – Huragan, Nadnarwianka - Makowianka

Najlepsi strzelcy: 12 - Mateusz Stryjewski (Mławianka), 9- Kamil Majkowski (Troszyn), 8 – Kamil Rutkowski (Przasnysz)

TABELA

1. Mławianka Mława	12	27	33:18
2. Wisła II Płock	12	26	28:16
3. Huragan Wołomin	12	26	27:15
4. Świt Starożreby	12	25	27:12
5. MKS Przasnysz	12	24	26:9
6. Hutnik Warszawa	12	22	26:12
7. KS CK Troszyn	12	17	25:18
8. Wkra Żuromin	12	15	14:19
9. Żyrardowianka Żyrardów	12	15	19:20
10. Makowianka Maków Maz.	12	10	15:25
11. KS Łomianki	12	9	15:38
12. Bzura Chodaków	11	8	15:26
13. Nadnarwianka Pułtusk	12	6	12:27
14. Kasztelan Sierpc	11	2	8:32

Teraz półfinały

Jurand Ciechanów – Mazur Sierpc 34:22 (15:8)

Jurand: Skowroński, Mirzejewski – Kosik 1, Olszewski, Kurkowski 4, Tokarski 1, Kondracki 6, Wiszowaty, Rutkowski, Smoliński 8, Marcin Smolarek 2, Mariusz Smolarek 1, Chyliński, Dobrzyniecki 3, Dębiec 6, Tobolski 2

Zawodnicy w tej kolejce rozgrywek pierwszej ligi pauzowali. W środku ub. tygodnia wygrali pewnie w swojej hali z Mazurem Sierpc w ćwierćfinale Pucharu Polski szczebla wojewódzkiego.

Wysoka wygrana ciechanowian może cieszyć, chociaż skład gości mocno różnił się od tego optymalnego. Sierpczanie Ciechanowa przysłali drużynę juniorów, nie licząc specjalnie na wygraną.

Seniorzy Dariusza Molskiego nie mieli większych problemów z sierpecką młodzieżą, która tylko przez kilka pierwszych minut nadążała za gospodarzami. Z każdą minutą prowadzenie miejscowych powiększało się, by z ostatnim gwizdkiem wyniosło aż 12 bramek. Mając w zanadrzu ogromną przewagę bramkową, trener mógł dać w końcu pograć zawodnikom, którzy ostatnio mniej występowali w lidze. Przed graczami Juranda półfinały, które rozegrane zostaną 21 października. Zespół z Ciechanowa zmierzy się w nich z jedną z płockich drużyn - Orlenem Wisła II lub SMS ZPRP I. Wszystko zależy od wyniku pomiędzy tymi drużynami. W drugiej parze SPR ROKiS Radzymin spotka się z AZS UW Warszawa. Ligowy mecz 6. kolejki, drużyna Juranda rozegra w roli gospodarza 24 października o godz. 18. **lew**

eprasa.pl 948e67b3b3

Liga okręgowa

Sensacja w Morawach

To, co jeszcze kilka lat temu kibicom piłki nożnej w Ciechanowie wydawać się mogło mało realnym, dzisiaj dzieje się naprawdę. MKS Ciechanów przegrywa na boiskach Konopianki Konopki, a wyżej w tabeli jest już nawet Nowe Miasto.

FOT. ZENON LEWANDOWSKI

Kameruńczyk Ranson zdobywa gola wyrównującego

Nie umniejszając niczego zespołowi z niewielkich Konopek, bo w sobotę zawodnicy Konopianki zagrali ambitnie, a podopieczni Krzysztofa Butryna na zwycięstwo zwyczajnie zasłużyli. Takie porażki pokazują tylko, w jak opłakanym stanie jest dzisiaj ciechanowskie piłkarstwo, które od dłuższego czasu osiadło na mieliźnie.

W Morawach (tam Konopianka rozgrywa swoje mecze), zgodnie z ostatnimi ustaleniami, kibice nie mogli wejść na stadion. Z Ciechanowa dotarła za to kilkunastoosobowa grupka fanów, odzianych w kostiumy wirusologów, chcących bardzo zająć miejsce na trybunach. Miejscowa policja pozostała jednak na posterunku, a jej czujność nie została uśpiona tym happeningiem - wirusolodzy nie zostali wpuszczeni na stadion.

Na murawie też szybko odkrywano karty. Już w 5. minucie, po faulu na Mateuszu Żbikowskim, sędzia podyktował rzut karny. Do strzału pewnie podszedł Damian Matusiak, ale obił jedynie słupek bramki miejscowej drużyny. W odpowiedzi Kameruńczyk Ranson również kropnął, tym razem z rzutu wolnego po słupku bramki młodego Reszki.

W końcu w 30. minucie aktywny skrzydłowy MKS Mateusz Żbikowski dostawił nogę do płaskiego podania Mateusza Matusiaka, kierując piłkę do pustej bramki Ankiewicza.

Mimo że wiatr i deszcz nie zachęcały do biegania, to z boiska na pewno nie wiało nudą. Potwierdziła to druga połowa, w której padło sześć bramek.

Tuż po przerwie Konopianka wróciła do gry. Strzał Ransona Akangmby w długi róg bramki nie potrafił zatrzymać młody bramkarz MKS. Kwadrans później gospodarze objęli prowadzenie za sprawą Kamila Nosarzewskiego. Goście nie składali broni i pięć minut później, gdy zakotłowało się w polu karnym po centrze z rzutu rożnego, piłkę do bramki wepchnął Hubert Matusiak. Wszystkie zagrania tego meczu przyćmiła solowa akcja w wykonaniu Mateusza Pietrusia. Skrzydłowy gospodarzy, mijając jak tyczki swoich rywali, zbiegł do środka boiska, po czym strzałem z ponad 20 m idealnie zmieścił piłkę w okienku bramki przyjezdnych.

Zespół z Ciechanowa raz jeszcze zdołał odrobić straty, ale ostatnie zdanie w tym meczu należało do gospodarzy. Chwilę wcześniej z boiska za niesportowe zachowanie wyleciał Szymon Janakakos. Beniaminek zawdzięcza zwycięstwo bramce zdobytej przez rezerwowego, byłego zawodnika MKS Ciechanów, Adriana Kocięckiego, który dwie minuty wcześniej wszedł na boisko.

W następnej serii na obie drużyny czeka czołówka ligi. MKS zmierzy się u siebie z Soną, a Konopianka spróbuje urwać punkty liderowi z Ostrołęki.

erM

FOT. ZENON LEWANDOWSKI

Piłkarze Konopianki (niebieskie stroje) próbują zatrzymać Patryka Tosika

Kolejka niespodzianek

Sona Nowe Miasto, z kolejki na kolejkę, płynie coraz bardziej wartkim strumieniem. Piąte z rzędu zwycięstwo doprowadziło podopiecznych Bartosza Kaczora na najniższy stopień podium.

W 17. minucie domowego pojedynku z Iskrą wynik otworzył Kamil Krawczyk. Później trafiali już ci bramkostrzelni: Maciej Załęcki i Łukasz Młudzikowski.

Żbik z łatwością rozprawił się z gośćmi z Pokrzywnicy, a Narew triumfowała w Raciążu. Błękitni mogli się pochwalić jedną z najlepszych ligowych defensyw, a mimo to w starciu z najlepszą drużyną ligi okazali się bezradni.

Pierwsze zwycięstwo od kilku tygodni odniosła Tęcza. Wygraną w Ostrowi Mazowieckiej „Tęczowi" okupili niestety kontuzją grającego trenera Łukasz Kozłowskiego.

Wkra Bieżuń może cieszyć się trzema wygranymi z rzędu. Rywali z Płońska stać było jedynie na uratowanie honoru. Trafienie autorstwa Piotra Ronczkowskiego nie było w stanie zatrzymać podopiecznych Roberta Piotrowskiego. Po dublecie zanotowali Daniel Ziółkowski i Michał Dzięgielewski.

Ostatnie miejsce w tabeli opuścili reprezentanci GKS-u Strzegowo. Drugą wygraną w rozgrywkach zapewniła młodzież – 19 letni Mateusz Tatkowski i trzy lata młodszy Cezary Wółkiewicz. Dla przeciwników z Wąsewa to piąte niepowodzenie z rzędu. GP

12. kolejka (17-18 października): Sona – Iskra 3:0 (Krawczyk, Załęcki, Młudzikowski), Ostrovia – Tęcza 2:3 (Zacheja, Wilczewski – Kopecki, Traczyk, Wesołowski), Korona – Kryształ 1:1 (Kosiorek – Lubiński), Wkra – PAF 4:1 (Dzięgielewski 2, Ziółkowski 2 - Ronczkowski), Wąsewo – Strzegowo 1:4 (Warszawik – Tatkowski 2, Wółkiewicz 2), Żbik – Pokrzywnica 5:0 (Stańczak, Osiński, Chyczewski, Bramowicz 2), Błękitni – Narew 0:4 (Olesiński, Pełtak, Skorupka, M. Turek), Konopianka – Ciechanów 4:3

13. kolejka (24-25 października): Ciechanów – Sona, Narew – Konopianka, Pokrzywnica – Błękitni, Strzegowo – Żbik, PAF – Wąsewo, Kryształ – Wkra, Tęcza – Korona, Iskra - Ostrovia

TABELA			
1. Narew Ostrołęka	12	33	45:8
2. Żbik Nasielsk	12	29	36:15
3. Sona Nowe Miasto	12	24	28:26
4. MKS Ciechanów	12	23	32:13
5. Konopianka Konopki	12	20	23:19
6. Korona Szydłowo	12	19	30:23
7. Wkra Bieżuń	12	18	31:19
8. PAF Płońsk	12	18	26:25
9. Kryształ Glinojeck	12	17	29:19
10. Ostrovia Ostrów Maz.	12	15	19:21
11. GKS Pokrzywnica	12	11	20:40
12. Błękitni Raciąż	12	10	10:19
13. Tęcza Ojrzeń	12	10	22:40
14. KS Wąsewo	12	9	17:42
15. GKS Strzegowo	12	8	14:36
16. Iskra Krasne	12	8	14:31

B-klasa

Przed ostatnią kolejką

FOT. GP

Zawodnicy Gumina liczą, że przerwę zimową spędzą jako liderzy B klasy

Dobiega końca pierwsza część sezonu w najniższej klasie rozgrywkowej. Dla zespołów z Gumina, Kownat Żędowych i Dzierzgowa była to udana runda jesienna.

Napastnik Gryfa Kownaty Żędowe Marcin Krzyśpiak zaszalał w kolejnym spotkaniu. W wyjazdowej batalii przeciwko Wkrze Cieksyn zdobył cztery bramki, dzięki czemu jego zespół do ostatniej kolejki powalczy o fotel lidera.

Bezbramkowym remisem zakończyły się derby płońskiego okręgu. Zwycięzcy nie wyłoniła także batalia w Żurominie. Druga ekipa Wkry postawiła się liderowi z Gumina. Tym samym przerwała serię pięciu kolejnych zwycięstw. Na nic się zdał się dublet autorstwa Dawida Masiaka. Tym samym odpowiedział Oskar Poniewski z Wkry.

10. kolejka (17-18 października): Żbik II – Żak 5:2 (Jeż 2, Załoga, Szypulski, Tyśkiewicz – Boruszewski, Polakowski), Jutrzenka – Gladiator 0:0, Wkra – Gryf 2:6 (Purzycki, Gortat - A. Ickiewicz, Krzyśpiak 4, Jurkiewicz), Wkra II – Gumino 4:4 (O. Poniewski 2, Nowacki, Michalski – Cwalina, Bluszcz, Masiak 2), Tamka – Mławianka II 3:0 (Szypulski, Zbysiński, Wójtowicz)

Ostatnia kolejka rundy jesiennej (24-25 października): Gumino – Tamka, Gryf – Wkra II, Gladiator – Wkra, Żak – Jutrzenka, Olimp – Żbik, Mławianka II - pauza

GP

TABELA			
1. GKS Gumino	9	22	40:10
2. Gryf Kownaty Żędowe	9	21	32:12
3. Tamka Dzierzgowo	9	19	25:13
4. Jutrzenka Unieck	9	17	17:15
5. Wkra II Żuromin	9	16	25:22
6. Gladiator Słoszewo	9	14	17:24
7. Olimp Ciechanów	9	10	28:26
8. Żbik II Nasielsk	9	9	16:25
9. Mławianka II Mława	10	9	17:22
10. Wkra Cieksyn	9	7	23:37
11. Żak Szreńsk	9	1	13:46

Lider na piątkę

Boruta potrzebuje punktów, dlatego trener Mariusz Kołakowski liczył, że w meczu z Koroną Karolinowo, jego podopieczni powalczą o triumf. Jednak już na początku prosty błąd w defensywie sprawił, że Maciej Pilśnik pokonał Dawida Zielińskiego.

Gospodarze przebudzili się w końcówce premierowej partii. Na dodatek nie poprzestali na wyrównującym trafieniu. Krzysztof Deka przeprowadził skuteczny rajd, zakończony celnym uderzeniem. Zawodnicy z Karolinowa dopięli swego po dośrodkowaniu z rzutu wolnego, gdy końcowy wynik ustalił Mateusz Lewandowski.

Orzyc nie dał rady niżej notowanemu Orłowi Sypniewo, a Opia doznała kolejnej przegranej i to w rozmiarach, które nie przystoją nawet na boiskach A klasy. Defensywa zespołu z Opinogóry w czterech ostatnich kolejkach straciła aż dwadzieścia bramek. Przy wygranej Pełty Karniewo (niespodzianka w Długosiodle) zespół spod Ciechanowa spadł na ostatnie miejsce w tabeli.

12. kolejka (17-18 października): Wkra R. - Bartnik 5:2 (Dwużnik 2, Szpinda 2, Ziółkowski - Szymański 2), Wymakracz – Pełta 1:3 (Pasek – Wnuk, Płocharski, sam.), Andrzejewo – Mazowsze 1:2, Boruta – Korona 2:2 (Stańczak, Deka – Pilśnik, Lewandowski), Orlęta – Rzekunianka 0:3 (Pędzich 2, Szymczyk), Opia – Kurpik 1:8, Orzyc – Orzeł 2:5

13. kolejka (24-25 października): Orzeł – Krasnosielc, Kurpik – Orzyc, Rzekunianka – Opia, Korona – Orlęta, Mazowsze – Boruta, Pełta – Andrzejewo, Bartnik – Wymakracz, Wkra S. - Wkra R.

GP

TABELA			
1. Wkra Radzanów	12	31	40:13
2. Rzekunianka Rzekuń	12	30	48:15
3. Orzyc Chorzele	12	24	28:27
4. Wymakracz Długosiodło	12	21	29:23
5. Kurpik Kadzidło	12	20	39:23
6. GUKS Krasnosielc	11	20	26:28
7. Bartnik Myszyniec	12	19	35:28
8. Wkra Sochocin	11	16	29:21
9. Orzeł Sypniewo	12	14	17:25
10. Mazowsze Jednorożec	12	14	21:30
11. Korona Karolinowo	12	14	18:28
12. Orlęta Baboszewo	12	13	22:27
13. Pełta Karniewo	12	10	25:33
14. Boruta Kuczbork	12	10	9:22
15. GKS Andrzejewo	12	10	25:39
16. Opia Opinogóra	12	9	21:50

eprasa.pl 948e67b3b3

Mława

Jazzowy festiwal

I znów Mława będzie jesienną stolicą jazzu. 23 października startuje bowiem druga edycja Victor Young Jazz Festival Mława '20. Najbliższy weekend będzie pełen atrakcji i koncertów, które z pewnością zainteresują mieszkańców miasta, ale również i całego regionu.

Festiwal wystartuje o godz. 18 uroczystym otwarciem, które odbędzie się na scenie Miejskiego Domu Kultury. Tego wieczoru organizatorzy zapraszają na muzyczną ucztę, którą zaserwują dwa zespoły jazzowe. Jak pierwsi wystąpią muzycy z Zagan Acoustic. Następnie posłuchamy koncertu fortepianowego, w wykonaniu duetu: Artur Dutkiewicz i Bogdan Hołownia.

Na 24 października zaplanowano kilka spotkań kulturalnych. Początkiem tych wydarzeń będzie uroczyste otwarcie Skweru Victora Younga w Mławie o godz. 12 (u zbiegu ulic Płockiej i Długiej). Sobotnie popołudnie będzie również czasem nauki i dyskusji. W Państwowej Szkole Muzycznej w Mławie obędą się otwarte warsztaty jazzowe Kuby Stankiewicza, dedykowane

głównie uczniom i absolwentom szkoły, ale organizatorzy zapraszają wszystkich zainteresowanych. Po zajęciach, o godz. 17 w MDK rozpocznie się panel dyskusyjny: Mazowieckie inspiracje Younga, którego uczestnikami będą m.in.: prof. Leszek Żygner, Grażyna Auguścik, Rafał Motriuk i były konsul RP w Los Angeles Mariusz Brymora oraz Anna Ferens. Tuż przed wieczornym koncertem fortepianowym Wojciecha Karolaka i Kuby Stankiewicza zostanie otwarta wystawa prac plastycznych „Malowanie muzyką".

Szczegółowy program festiwalu dostępny jest na stronie internetowej mdkmlawa.com. Koncerty będą dostępne na żywo, pod linkiem udostępnionym na stronie mlawa.pl. **natson**

W środę, 28 października o godz. 18.00 w Dyskusyjnym Klubie Filmowych kina Łydynia

Złotokap

Najnowsze dzieło islandzkiego reżysera Ragnara Bragasona, poruszające temat ksenofobii i toksycznych rodzinnych relacji. Wśród aktorów m.in. świetna Karolina Gruszka.

Kultura Żydowska - z Izraela do Płońska

Miejskie Centrum Kultury oraz Urząd Miasta w Płońsku zapraszają do udziału w IV Festiwalu Kultury Żydowskiej w mieście Ben Guriona. Od 24 do 27 października odbędzie się szereg spotkań i imprez, które pozwolą lepiej poznać tą bogatą i intrygującą kulturę, a także historię tego narodu.

Program festiwalu to mi. in.: pokazy filmów, koncerty, wykłady, oraz inne ciekawe spotkania. Na scenie MCK zaprezentuje się kilka grup

muzycznych, których repertuar będzie nawiązywał do tradycyjnych melodii żydowskich. Pierwszego dnia festiwalu, o godz. 18 odbędzie się koncert zespołu Yankel Band: Z tancbudy Szai Magnata „Hava Nagila czyli radujmy się". Następny dzień, niedziela, to dzień filmowy. O godz. 16 w sali wielofunkcyjnej MCK zostanie wyświetlony film „Na końcu świat w lewo" w reż. Avi Nesher, natomiast o godz. 19 w sali kinowej widzowie obejrzą „Złotą". Dodatkową atrakcją będzie spotkanie z reżyserem filmu – Tomaszem Knittlem. 26 października, o godz. 11 ulicami miasta przejdzie XIII Marsz Milczenia pod honorowym patronatem Ambasady Izraela w Polsce upamiętniający likwidację płońskiego getta. Tego samego dnia, o godz. 18, Urszula Makosz z zespołem wystąpi z koncertem „Ownt lid – Wieczorna pieśń", w którym zaśpiewa tradycyjne pieśni żydowskie. Ostatniego dnia festiwalu na scenie MCK widzowie zobaczą spektakl „Do Polski" Sławomira Hollanda wg Abrahama Suckewera. Dodatkową atrakcją dla uczestników festiwalu będzie specjalne menu w bistro „Kultura" oferujące przekąski kuchni żydowskiej i tradycyjną paschę.

Wszystkie wydarzenia będą odbywać się zgodnie z zaleceniami sanitarnymi. Koncerty, pokazy filmowe i spektakl są objęte limitem uczestników. Specjalne wejściówki, a także zaproszenia i bilety są dostępne w kasie MCK oraz online na stronie mckplonsk.pl. Tam też dostępne są wszystkie szczegółowe informacje dotyczące organizacji i przebiegu festiwalu. **natson**

Maków Mazowiecki, Przasnysz, Pułtusk

Niezapomniane melodie niezapomnianych

Trzy instytucje kulturalne z trzech powiatów, wspólnie zorganizowało mini trasę koncertową. MDK z Makowa Mazowieckiego i Przasnysza oraz MCKiS z Pułtuska zapraszają na 10. jubileuszową edycję Zaduszek Muzycznych.

Przełom października i listopada to niezmiennie w naszej kulturze czas poświęcony naszym bliskim, których już z nami nie ma. Pośród zadumy i tęsknoty znajdą się także na pewno wielcy znani i lubiani idole, których muzyka towarzyszyła nam przez długie lata i wciąż jeszcze jest obecna w naszym życiu.

Koncert Zaduszki Muzyczne to okazja do przypomnienia sobie takich artystów jak: Czesław Niemen, Marek Grechuta czy Anna Jantar. Podczas spotkania usłyszeć będzie można również niezapomniane głosy gwiazd zagranicznych: Whitney Houston, John Lennon, James Brown czy Kurt Cobain.

Pierwszy koncert odbędzie się 30 października w MDK w Makowie Mazowieckim. Dzień później Zaduszki Muzyczne będzie można usłyszeć w przasnyskim MDK-u. Trzeci i ostatni koncert zaduszkowy odbędzie się 6 listopada w Pułtusku w MCKiS.

Organizatorzy przypominają o przestrzeganiu wszelkich zasad i zaleceń sanitarnych podczas uczestnictwa w spotkaniach. **natson**

Repertuar kin północnego Mazowsza

Ciechanów, kino „Łydynia", tel. (23) 672 35 09: od 20 do 22 października, godz. 16 – Trolle 2, o 18 – Tarapaty 2, o 20 – Tenet; od 23 do 25 października, godz. 13 – Pinokio, o 15 – Czyście, o 17.15 – Tajemniczy ogród, o 19 – Banksterzy, o 21 –Greenland.

We wszystkie wtorki obowiązuje promocja „Tani wtorek" i każdy bilet kosztuje tylko 14 zł!

Mława, kino „Kosmos", (23) 654 35 85: 21 i 25 października, godz. 17 – Jak najdalej stąd, o 19 – Banksterzy.

Płońsk, kino „Kalejdoskop", tel. (23) 662 26 66: 21 października, godz. 14 – Trolle 2, o 16 – Tarapaty 2, o 18 – Banksterzy, o 20.30 – Jak zostać gwiazdą; 22 października, godz. 14 – Trolle 2, o 16 – Tarapaty 2, o 18 – Jak zostać gwiazdą, o 20.30 – Banksterzy; 23 października, godz. 15.45 – Tajemniczy ogród, o 18 – Banksterzy, o 20.30 – Jak zostać gwiazdą; 24 października, godz. 20.30 – Banksterzy; 25 października, godz. 13.30 i 15.45 – Tajemniczy ogród, o 18 – Banksterzy, o 20.30 – Jak zostać gwiazdą.

Nasielsk, kino „Niwa", tel. (23) 691 23 43: 21 i 22 października, godz. 15 i 17 – Trolle 2, o 19 – Jak zostać gwiazdą; od 23 do 25 października, godz. 15 – Trolle 2, o 17 – Polot, o 19 – Banksterzy.

Pułtusk, kino „Narew", tel. 692 95 27: 20 i 21 października, godz. 16 – O czym marzą zwierzęta, o 19 – 25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy; od 23 do 26 października, godz. 16 – Mulan, o 19 – After 2.

Żuromin, kino „TON", tel. (23) 657 27 99: od 20 do 22 października, godz. 17 – Mulan, o 19 – Jak zostać gwiazdą; od 23 do 26 października, godz. 17 – Pinokio, o 19 – Banksterzy.

Maków Mazowiecki, kino „Mazowsze", tel (29) 640 94 03: od 23 do 26 października, godz. 17 – Trolle 2, o 19.30 – Nowi mutanci.

Działdowo, kino „Apollo", (23) 697 21 92: 21 i 22 października, godz. 15.30 – Tajemniczy ogród, o 17.30 – After 2, o 19.45 – Banksterzy; od 23 do 25 października, godz. 15.30 – Tajemniczy ogród, o 18 – Polot, o 19.45 – Banksterzy. **natson**

Ciechanów

Fabryka pracuje pełną parą

Ciechanowskie serce stand-upu i koncertów alternatywnych wciąż bije. Fabryka Kultury Zgrzyt nie rezygnuje ze swoich planów i po wprowadzeniu pewnych zmian nie przerywa swojego funkcjonowania. Trzy ostatnie dni października to trzy różne propozycje dla wygłodniałych fanów dobrej muzyki, żartów i zabawy.

Po wprowadzeniu kolejnych przepisów związanych z epidemią, Zgrzyt (częściowo) przenosi się do Hai Sportowej przy ul. Kraszewskiego 8, gdzie duża powierzchnia obiektu pozwala na przestrzeganie zaleceń sanitarnych.

Właśnie tam, 29 października o godz. 19 Zgrzyt zaprasza na stand-up Piotra Szumowskiego. Komik wystąpi z programem „Enzymy i Pioruny". Dzień później, również pod tym adresem na scenie o godz. 19, pojawi się Witek Muzyk Ulicy. Charakterystyczny wokalista zaprezentuje swoje umiejętności, nie tylko wokalne ale i instrumentalne. Witold Mikołajczuk, bo tak brzmi pełne imię artysty, gra bowiem na akordeonie i na gitarze.

Ostatniego dnia października, już pod sprawdzonym adresem, przy ul. Narutowicza 4a na zgrzytowej scenie pojawią się dwa zespoły: Aterra i Manipulation.

Wszystkie wydarzenia objęte są odpowiednimi limitami dotyczącymi osób, które mogą uczestniczyć w spotkaniu. Szczegółowe informacje dotyczące imprez są dostępne na stronie zgrzyt.info oraz facebook.com/fkzgrzyt. **natson**

eprasa.pl 948e67b3b3

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

LESZEK ZYGNER

Znikające ulice

Zmieniające się nazwy miejskich ulic to zjawisko znane nie od dziś i dość powszechne. O ile jednak powstawanie nowych ulic i związane z tym nowe ich nazwy nikogo nie dziwią, o tyle zmiany nazewnictwa ulic już istniejących, i to niekiedy mających za sobą wielowiekową tradycję, budzą często opory mieszkańców, a nawet ich sprzeciw. Za zmianami tymi kryją się bowiem różne motywy, nie zawsze będące do zaakceptowania przez lokalną społeczność. Stąd najbardziej niechciane, a zarazem dość krótkotrwałe - oczywiście w szerszej perspektywie historycznej - są te nazwy, które rodzą się z przesłanek ideologicznych mających za cel podporządkowanie sobie przestrzeni miejskiej. Są jednak i takie nazwy, które wychodzą z obiegu dlatego, że po wielu latach wydają się być nieużyteczne albo nie pasujące do zmieniającej się przestrzeni oraz granic miast. Często same zanikają albo ustępują miejsca "potrzebom chwili". Niestety czasami zmiany te - może nawet uzasadnione - mogą nieodwracalnie zatrzeć ślady wielowiekowej tradycji. Przykładem niech będzie Mława i Ciechanów.

Gdyby dziś zapytać młodego mieszkańca Mławy o ulicę Niborską, Działdowską czy Krzynowłodzką zapewne wywołałoby to w nim konsternację. I trudno się temu dziwić. Już bowiem w okresie międzywojennym niemal całą ulicę Działdowską nazwano imieniem zmarłego w katastrofie lotniczej Franciszka Żwirki, a dawna nazwa tej ulicy zaczęła powoli wychodzić z użycia. Z kolei ulicę Krzynowłodzką w okresie powojennym przemianowano na 18 Stycznia dla upamiętnienia wyzwolenia Mławy spod okupacji niemieckiej i zajęcia miasta przez Armię Czerwoną. Natomiast ulica Niborska z okazji setnej rocznicy powstania styczniowego zmieniła nazwę na Zygmunta Padlewskiego. W ten sposób w ciągu zaledwie 30 lat znikły - mające kilkusetletnią tradycję (!) - nazwy dawnych ulic i związanych z nimi traktów handlowych, które przez całe wieki decydowały o gospodarczej prospericie nadgranicznej Mławy. Ulica Działdowska była bowiem początkiem średniowiecznego traktu prowadzącego do krzyżackiego Działdowa. Z kolei w nazwie ulicy Niborskiej utrwalona została pruska/mazurska nazwa Nidzicy (Nibork). Natomiast prowadząca w kierunku Krzynowłogi ulica Krzynowłodzka to być może jeden z najstarszych traktów położonych obok obecnego wzgórza z kościołem św. Wawrzyńca, miejsca, które od wieków łączone jest z początkami Mławy. Swoją drogą warto może postawić to pytanie, czy w dobie dekomunizacji przestrzeni publicznej nie nadszedł czas, aby wreszcie zrzucić balast wątpliwego "wyzwolenia" i zamiast upamiętniać dzień (18 stycznia 1945 r.), który dla wielu mieszkańców Mławy rozpoczynał okres kolejnej okupacji, wrócić do dawnej nazwy tej ulicy i tym samym nawiązać do świetności miasta wyrosłego na skrzyżowaniu tak ważnych niegdyś szlaków handlowych.

Również w Ciechanowie możemy zaobserwować podobne zjawisko zanikania nazw ulic, które kiedyś wyznaczały kierunki dawnych traktów (szlaków drożnych). Próżno w dzisiejszej topografii tego miasta szukać dawnej ulicy Mławskiej, której nazwa już w okresie międzywojennym zmieniona została na ulicę POW (obecnie 3 Maja), czy ulicy Zakroczymskiej, która była jedną z głównych arterii wychodzących z centrum miasta. Także ulica Warszawska - dziś właściwie deptak - dawniej była znacznie dłuższa i łączyła ciechanowski rynek z traktem wiodącym do stolicy. Z centrum miasta lokowanego przez księcia Janusza wychodziła również ulica Przasnyska (tu gdzie dziś biegnie ulica Nadrzeczna), która łączyła się z traktem wiodącym do Przasnysza (obecnie ulica Wojska Polskiego). Jedynie skrawek tego szlaku handlowego, notabene poza historycznymi granicami Ciechanowa, nosi dziś nazwę ulicy Przasnyskiej. Natomiast swój historyczny charakter zachowała - mająca niewątpliwie średniowieczną metrykę - ulica Pułtuska, wiodąca w kierunku dawnego miasta rezydencjonalnego biskupów płockich, ale również książęcego Makowa. Nazwy tych ulic to wyjątkowe dziedzictwo kulturowe miasta, którego nie powinno się łatwo zatracać, ulegając różnym modom czy wyzwaniom chwili. One bowiem potrafią niekiedy lepiej niż niejedna książka uczyć lokalnej historii i kształtować naszą mazowiecką tożsamość.

Kartka z kalendarza,

czyli z archiwum „Tygodnika Ciechanowskiego"

Coraz więcej cukru

Pełną parą pracują cukrownie przerabiające buraki z pól ciechanowskich rolników. Szczególnie bardzo dobrymi wynikami szczyci się cukrownia „Krasiniec". Na dzień 20 października była ona najlepszą cukrownią w kraju. Np. wydajność cukru z buraków wynosi tu aż 14,32 proc. Ogółem do 20 października wyprodukowano w Krasińcu 6068 ton cukru tj. 30 proc. planu. Dobowy przerób buraków wynosi ponad 1700 ton. (…) Najstarsza cukrownia na północnym Mazowszu – „Izabelin" w Glinojecku notuje wydajność cukru 12,5 proc. Jak informują w dyrekcji, buraki są dobrej jakości, natomiast nie został jeszcze przekroczony plan skupu z ubiegłego roku. Do tej pory w Glinojecku wyprodukowano ponad 3 tys. ton cukru. Kampania zakończona zostanie prawdopodobnie na początku stycznia.

nr 43, 28 października 1983 r.

Na przasnyskim dworcu

Liczący ponad 15 tys. ludności Przasnysz położony jest na tradycyjnym „Mazurskim szlaku", który prowadzi z Warszawy przez Pułtusk, Chorzele do Olsztyna. (…) Jeszcze przed trzema laty Przasnysz nie miał stosownego do potrzeb dworca PKS. Autobusy odjeżdżały z wąskiej ulicy z wyłączonej z ruchu dla innych pojazdów. Obecnie na nowym, obszernym dworcu widoczny jest duży ruch pasażerów od wczesnych godzin rannych. Pierwszy autobus wyrusza już o 4.40 do Mławy i wiezie sporo ludzi do tamtejszych zakładów pracy. (…) Największy ruch jest w dni targowe. Dyspozytor dworca, Hieronim Grzyb szacuje, że w dni te przez Przasnysz przewija się około 6 tys. pasażerów. Najczęstsze są kursy do Ciechanowa, Mławy, Ostrołęki.

nr 43, 28 października 1983 r.

Coś z poezji

W sierpniu bieżącego roku mławskiej „Syrenie" stuknęło 25 lat. Uroczyste obchody rocznicy uruchomienia Zakładów Obuwia w Mławie odbyły się w październiku. (…) Dokładnie 5 sierpnia 1958 roku, zgodnie z uchwałą Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Warszawie, nastąpił rozruch „Mławskiej Fabryki Obuwia Dziecięcego Przemysłu Terenowego", bo tak się wówczas nazywała. (…) Docelowa produkcja miała wynosić 340 – 500 tys. par obuwia, przy zatrudnieniu 340 osób. Dzisiaj praktycznie bez rozbudowy, zakład zatrudnia 600 ludzi i produkuje ponad 1 mln 100 tys. par obuwia i nie wyczerpuje to możliwości produkcyjnych załogi i zakładu. W okresie ćwierćwiecza fabryka wyprodukowała ponad 17 mln par obuwia według prawie 1000 wzorów.

nr 44, 4 listopada 1983 r.

Giełda „Unitry"

Ciekawą formę sprzedaży zainicjował Zakład Usługowy „Unitry" w Ciechanowie. W dniach 14-15 października w ciasnym pomieszczeniu zakładu, w którym remontuje się sprzęt, mieszkańcy Ciechanowa mogli kupić na specjalnej giełdzie sprzętu produkcji „Unitry" poszukiwane radioodbiorniki, telewizory kolorowe „Jowisz", „Rubin 714" i „Rubin C-202", radioodbiorniki mono i stereofoniczne, magnetofony mono i stereo, słuchawki, kolumny głośnikowe, mikrofony, kalkulatory, wzmacniacze sterto i mini wieże zestaw – radioodbiornik, magnetofon i wzmacniacz. Giełda cieszyła się ogromną popularnością. Sprzedano sprzętu za około 2 mln zł.

nr 44, 4 listopada 1983 r.

Worek kartofli = butelka piwa

Za trzydzieści tysięcy złotych można było kupić na targu w Konopkach kwintal dorodnych ziemniaków jadalnych. – Jak świat światem, jeszcze nie było tak, żeby worek kartofli był wart tyle, ile butelka piwa – narzekali chłopi pod licznymi na targowisku barami objazdowymi.

nr 43, 22 października 1993 r.

HOROSKOP

BARAN
Nudziarze i marudzący znajomi nie mają u ciebie szans. Poczujesz wielki przypływ twórczej energii. Wszystko, co nowe i nieznane okaże się niezmiernie pociągające. To dobry tydzień, aby coś w życiu usprawnić lub zmienić na lepsze. Zbierzesz siły, bez trudu uporasz się z zawodowymi sprawami.

BYK
Nadszedł czas na porządki i podsumowania. Zastanów się nad tym, co przeszkadza ci w osiągnięciu sukcesu i zabierz się za zmiany. Twoim najlepszym sprzymierzeńcem będzie własna intuicja. Najpierw słuchaj siebie, a dopiero potem pytaj o zdanie innych ludzi. W weekend ktoś mile cię zaskoczy…

BLIŹNIĘTA
Poczujesz, że potrzebujesz prawdziwych przyjaciół aby oderwać się od nudy i rutyny. Twój nastrój w tym tygodniu stanie się zmienny, trudno ci będzie ruszyć się z domu. W pracy trzymaj się z daleka od dodatkowych obowiązków i zbyt ambitnych zadań. W miłości pójdź na kompromis, a nic nie stracisz…

RAK
Przygotuj się na niespodziewane wiadomości i mnóstwo nowych propozycji. Powstrzymaj swoją chęć dyskutowania i obrażania się, bo możesz wpaść w zawodowe i miłosne tarapaty. Unikaj słownych konfliktów, bo stracisz w nich więcej, niż warta jest wygrana. Weekend sprzyja odpoczynkowi.

LEW
Wykorzystaj tydzień, aby umocnić swoją pozycję i przy okazji zdobyć dodatkową gotówkę. Czas sprzyja większym sukcesom, ale zamiast dyskutować, musisz sam zabrać się do dzieła. Wtedy współpracownicy zaczną się ciebie słuchać, przełożeni będą doceniać, a wrogowie nabiorą do ciebie szacunku.

PANNA
Panny będą chciały oderwać się choć na chwilę od codzienności i porzucić wszelką rutynę, otworzyć się na świat. Nadchodzący czas sprzyja takim działaniom. Pomocni będą starzy znajomi i przyjaciele. W weekend uważajcie na zdrowie, zwłaszcza jeśli macie wrażliwy żołądek.

WAGA
Wagi łatwo unikną ryzyka, a przy okazji także niektórych męczących obowiązków. Mogą jednak mieć problemy z koncentracją, improwizacja nie będzie ich atutem. W najbliższych dniach najlepiej będzie, jeśli najwięcej czasu poświęcą sprawom domu oraz rodziny.

SKORPION
W najbliższych dniach Skorpiony będą optymistycznie nastawione do życia. Uda się komuś pomóc i sprowokować jakieś sympatyczne wydarzenia, jednak na wdzięczność ludzi nie ma co liczyć. Wybaczą też niektóre przewinienia, to dobry czas, aby zapomnieć o niepotrzebnych kłótniach.

STRZELEC
Wiele spraw okaże się niewartych nerwów i dyskusji. Do zawodowych spraw i wynikających z nich problemów postanowisz podejść na spokojnie. Nie bierz do domu służbowych spraw, odpocznij i nie zadręczaj się humorami szefa. To dobry czas na wykluwanie się dobrych pomysłów…

KOZIOROŻEC
W tym tygodniu kluczem do twojego sukcesu będą koncentracja i opanowanie. Dlatego podejdź do wydarzeń ze stoickim spokojem i nie martw się na zapas. Pod koniec tygodnia zadbaj o zdrowie, a o przeziębienie teraz jest niezwykle łatwo. Weekend przyniesie pozytywny przełom i dobre wiadomości.

WODNIK
Wodniki czeka niespokojny tydzień. Bądźcie szczerzy, bo nie da się niczego ukryć przed wzrokiem rodziny lub nawet wścibskich sąsiadów. Sprawy rodzinne i wspólne ustalenia domagać się będą większej uwagi. Działaj ze spokojem, a wszystko się uda. Już jesień i każdy będzie chciał odpocząć.

RYBY
Rodzinne sprawy okażą się dla ciebie najważniejsze. Będziesz pomagać decydować, a nawet rozstrzygać spory, w które zamieszani są twoi krewni. W innych dziedzinach twojego życia zapowiada się wreszcie więcej spokoju. Cisza i poczucie bezpieczeństwa będą dla ciebie gwarancją na przyszłość.

Tygodnik ciechanowski — tc.ciechanow.pl
Tygodnik gazeta mławska — gazeta-mlawska.pl
tygodnik DZIAŁDOWSKI — tygodnikdzialdowski.pl
tygodnik PRZASNYSKI — tygodnikprzasnyski.com.pl
tygodnik MAKOWSKI — tygodnikmakowski.pl
Tygodnik mazowiecki — tc.ciechanow.pl

Adres redakcji: 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony: sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02; redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67, 23 673 93 63;
dziennikarze: 23 673 23 43, 23 673 93 65;
dział graficzny: 23 673 93 60; księgowość: 23 673 93 62

Poczta elektroniczna: tc@ciechanow.com, tc@ci.onet.pl
Redakcja: redaktor naczelny – Ryszard Marut; z-ca red. nacz. – Włodzimierz Dżbik, red. prowadzący – Marek Żbikowski.
Zespół: Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Izabela Koba-Mierzejewska, Krzysztof Kowalski, Katarzyna Kozłowska, Roman Nadaj, Klaudia Kujawa, Natalia Mieszkowska, Patryk Piekarski,
Współpraca: Grażyna Czerwińska, Marek Gierlach, Mirosław Hajnos, Zenon Lewandowski, Leszek Zygner, Stefan Żagiel
Ogłoszenia: kierownik biura – Anna Dąbrowska, tel.: 23 672 44 96, 23 672 26 55, ogloszenia@tc.ciechanow.com, ogloszeniadrobnetc@op.pl
Redakcja graficzna: Artur Szczerba, Cezary Czostkiewicz, Piotr Zbrzezny
Korekta: Kamila Mańkowska
Księgowość: Marzena Chmielińska
Dział promocji i kolportażu: Daniel Kwiatkowski, Radosław Marut, tel. 23 673 93 66, promocja@tc.ciechanow.com
Prenumerata: Poczta Polska i u listonoszy, Ruch S.A. (prenumerata@ruch.com.pl), ePrasa.pl
Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń
Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02
Druk: GRUPA WM Sp. z o. o. 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7
IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl 948e67b3b3

KON-tekst

Maskaterzy i bezmaskowcy

Podczas gdy w kraju szerzy się pandemia, równie szybko rośnie grono osób nie wierzących w zarazę. Trzeba walczyć na dwóch frontach: organizować opiekę zdrowotną (co udaje się tak sobie), oraz przekonywać, że COVID-19 to nie „ściema".

Z jednej strony rząd wprowadza reżim sanitarny oraz przekazuje informacje mające nas chronić nas przed transmisją wirusa, z drugiej grupy ludzi, w sposób zorganizowany lub spontaniczny, protestują przeciwko ograniczaniu wolności osobistej, głównie przeciwko maskom.

Pierwsi popis dali posłowie Konfederacji, którzy prowokowali w sejmie. A kiedy rząd wprowadził nakaz obowiązkowego noszenie maseczek, również w tzw. przestrzeni publicznej, antycovidowcy w odpowiedzi zorganizowali wiece w wielu miastach. W Gdańsku doszło do przepychanek niezamaskowanych demonstrantów z zamaskowaną policją. We Wrocławiu manifestacja koronasceptyków zaczęła się przed miejskim pręgierzem (na razie służy jako obiekt turystyczny, ale to się może zmienić) i miała przejść ulicami. Stosowną piosenkę zaśpiewał artysta dwojga imion Komarenko, a przemówiła lekarka zawieszona w prawach wykonywania zawodu za... negowanie pandemii.

Czekająca za rogiem policja apelowała o przestrzeganie zasad sanitarnych, a obserwatorka z ramienia magistratu ostrzegała organizatorów, że rozwiąże zgromadzenie jeżeli protestujący nie zasłonią twarzy. Ci odpowiadali, że właśnie przeciwko temu głosują. Kiedy w końcu urzędniczka ogłosiła, że demonstrację uważa za nielegalną, usłyszała gwizdy i epitety, wśród których na głębszą analizę (np. psychiatrów) zasługuje: „ty żydowska niewolnico".

Nie mogąc prezentować swoich poglądów gromadnie i w sposób zorganizowany antycovidowcy, koronasceptycy i przeciwmaskowcy rozpierzchli się po całym kraju i wyrażają swoje poglądy słowem i czynem gdzie tylko możliwe. Np. w tramwaju linii 25 w Warszawie. Motornicza (w maseczce) zwróciła uwagę, trójce pasażerów, że nie mają zasłoniętych ust i poprosiła ich o opuszczenie pojazdu. Zaczęła się kłótnia. Bezmaskowcy w końcu wysiedli, ale jeden z nich uszkodził wycieraczkę tramwaju. Kiedy kobieta wyszła z kabiny została zaatakowana. „Zaczęło się od wyzwisk, a skończyło na dotkliwym pobiciu i złamanej nodze motorniczej. Sprawcy zatrzymani" - relacjonowała rzeczniczka stołecznego ratusza. Napastnik, który był wskazany przez motorniczą (zanim została odwieziona do szpitala) był nietrzeźwy, miał prawie 2 promile alkoholu.

Na szczęście nie jest tak, że ofiarami padają tylko osoby w maskach. Obrywa się również drugiej stronie. W internecie można obejrzeć nagranie z metra na stacji Świętokrzyska. Dwóch podróżnych (w maskach!) trzyma mężczyznę bez maseczki, który wierzga i bluzga. Usiłują go wyciągnąć z pociągu, ten się zapiera. W końcu zostaje powalony i przyciśnięty do ziemi. Stojąca obok umundurowana pracownica metra dzwoni na policję, a podróżni niecierpliwią się przedłużającym się postojem pociągu. O co poszło?

„26-latek zwyzywał wulgarnie kobietę, która zwróciła mężczyźnie uwagę, żeby założył maseczkę"- poinformował Mariusz Mrozek ze stołecznej policji. Dodał, że jednym z zatrzymujących był policjantem po cywilnemu, który wcześniej wylegitymował się i przedstawił mężczyźnie bez maski. W reakcji spotkał się z agresją. W pobliżu znalazł się sojusznik w maseczce i we dwóch powalili bezmaskowca oraz oddali go w ręce zamaskowanej policji.

Był tramwaj, metro, jest też… kościół. Ksiądz Daniel z Pustelni Czatachowa (woj. śląskie) na ostatniej mszy zwrócił się do swoich wiernych, aby zdjęli maski ochronne bo głosy modlących się wiernych są przez materiał zniekształcane, co może nie podobać się Panu Bogu. I podał im skuteczny sposób na uchronienie się przed wirusem: „Jeżeli nie chcecie ani mnie, ani członków wspólnoty zakazić, to proszę bardzo, tu jest kropielnica, jest woda święcona, odkażajcie się ile się da, jeżeli chcecie żyć w zdrowiu". Biskup odciął się od słów księdza Daniela i zapowiedział sankcje.

Wojna toczy się nie tylko w realu. Na fejsie trwa ostra wymiana argumentów wierzących i niewierzących, maskaterów z bezmaskowcami. Co rusz słychać trzask wyrzucanych za drzwi znajomych.

RYSZARD MARUT

KRESKĄ HAJNOSA

Iza i przeciw

Dwa serca

Wszystkie szczęśliwe małżeństwa są do siebie podobne, ale nie do końca. To samo rodziny. Nie istnieją dwa takie same małżeństwa, skoro nie ma dwóch takich samych osób. W historii każdej czy każdego z nas znajdzie się coś, co ją różni od innych.

Poznali się dzięki wspólnemu koledze i… fizyce, choć gdyby ich rodzice nie przybyli do tej samej miejscowości w poszukiwaniu pracy, nie byłoby to możliwe. Przedmiot oznaczający ze starogreckiego „naturę" był jego pasją, a jej piętą Achillesa. Poproszony przez kumpla z klasy wykonał zadanie z fizyki dla nieznanej, dwa lata młodszej, dziewczyny. Ucząc się w tej samej szkole podstawowej, należeli do kółek historycznego i geograficznego (on jeszcze do matematycznego i fizycznego, ona do polonistycznego) i jeździli, co pokazują zdjęcia, na te same wycieczki, a także, po lekcjach, należeli do tzw. oazy, czyli Ruchu Światło-Życie, lecz do różnych grup. Później uczestniczyli w tych samych wydarzeniach jak pielgrzymka do Rostkowa czy Światowy Zjazd Młodzieży w Częstochowie, ale każde z nich w innym gronie. Zwrócił na nią uwagę jako licealista. Stała się jego młodzieńczą miłością, a on jej, i choć różnili się osobowościami, temperamentami i zainteresowaniami, wspierali siebie nawzajem w trudnych chwilach i zachęcali do realizacji planów. Uczyli się w różnych liceach w innych miastach, studiowali na innych uczelniach, choć przez pewien czas w tym samym mieście, mieli różnych przyjaciół. Dwukrotnie się rozstawali, a gdy trzeci raz los ich ze sobą zetknął, oświadczył się jej. Zaczęli poznawać się na nowo, już nie nastolatki, lecz dorośli. Dla niej potrafił pokonać wiele przeszkód, a ona dla niego. Po prymicji kolegi, który ich ze sobą poznał, ponowił oświadczyny. Przyjęła je z radością i niepokojem, czy sprosta roli żony. Niecałe cztery miesiące później, w Dniu Edukacji Narodowej, w akademickim kościele św. Anny w Warszawie ślubowali sobie miłość, wierność i uczciwość małżeńską, a dzień wcześniej, 13 w piątek, w USC w Winnicy przyrzekli, że „uczynią wszystko, aby ich małżeństwo było zgodne, szczęśliwe i trwałe".

Już czas przygotowań do ślubu, pełen niespodziewanych trudności (temat na osobną opowieść), dał im do zrozumienia, że ich wspólne życie będzie niełatwym zadaniem, ale za to nie nudnym. Studiowali dziennie i pracowali. Mieszkali w dziewięciu miejscach w czterech mazowieckich miejscowościach. Ich syn narodził się w innym mieście niż planowali. Wspierali się: w czasie chorób swoich i rodziców, po wypadkach (on był o krok od śmierci) i zdarzeniach, gdy przytrafiały im się kontuzje, w czasie, gdy nie mogli doczekać się dziecka i gdy przyszło ono na świat, gdy zmieniali pracę lub jedno z nich pracy nie miało, co oznaczało problemy finansowe. Czasem nie umieli się wspierać, nie rozumieli siebie, a nawet myśleli o rozstaniu. Częściej gasili konflikty i przebaczali sobie, zawierzając wspólne życie Temu, przed którym zawarli sakramentalny związek małżeński. Pielęgnowali radosne chwile i dziękowali za otrzymane dobro, w tym innych ludzi: syna i sześcioro chrześniaków, rodzinę, przyjaciół. Ich 25 lat nie minęło jak jeden dzień, ich wspólna melodia była pełna dysonansów, a wspólny obraz – pełen rozmaitych barw i odcieni, ale zawierały szczęście. Za wspólne życie podziękowali w ciechanowskiej farze, jej parafii po kądzieli od siedmiu pokoleń, odnawiając przyrzeczenie małżeńskie i prosząc o dalsze lata we dwoje w miłości. Wdzięczni za tych wszystkich, którzy, mimo trudnego czasu, byli z nimi lub wspierali ich w przygotowaniach.

„Są dwa serca./ Ich ciągłe, nieustanne bicie/ zdaje się w dwóch jestestwach/ jedno tworzyć życie./ Łańcuch, który nas wiąże,/ los nie skruszy zmianą,/ będą bić zawsze razem/albo bić przestaną", te słowa George'a Byrona dedykowali im przyjaciele. Są dwa serca, różne, ale razem, prawda Darku.

IZABELA KOBA

Krzyżówka nr 43

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: **„Tygodnik Ciechanowski", ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów**. Na karce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać pocztą elektroniczną na adres: **sekretariat@tc.ciechanow.com**. W tytule maila należy wpisać numer krzyżówki, natomiast rozwiązanie w treści wiadomości. Nagrodą jest książka (do odebrania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 41: *„Ren winien kogo nie ma".*

Nagrodę otrzymuje Julia Brzezińska z miejscowości Olszewka.

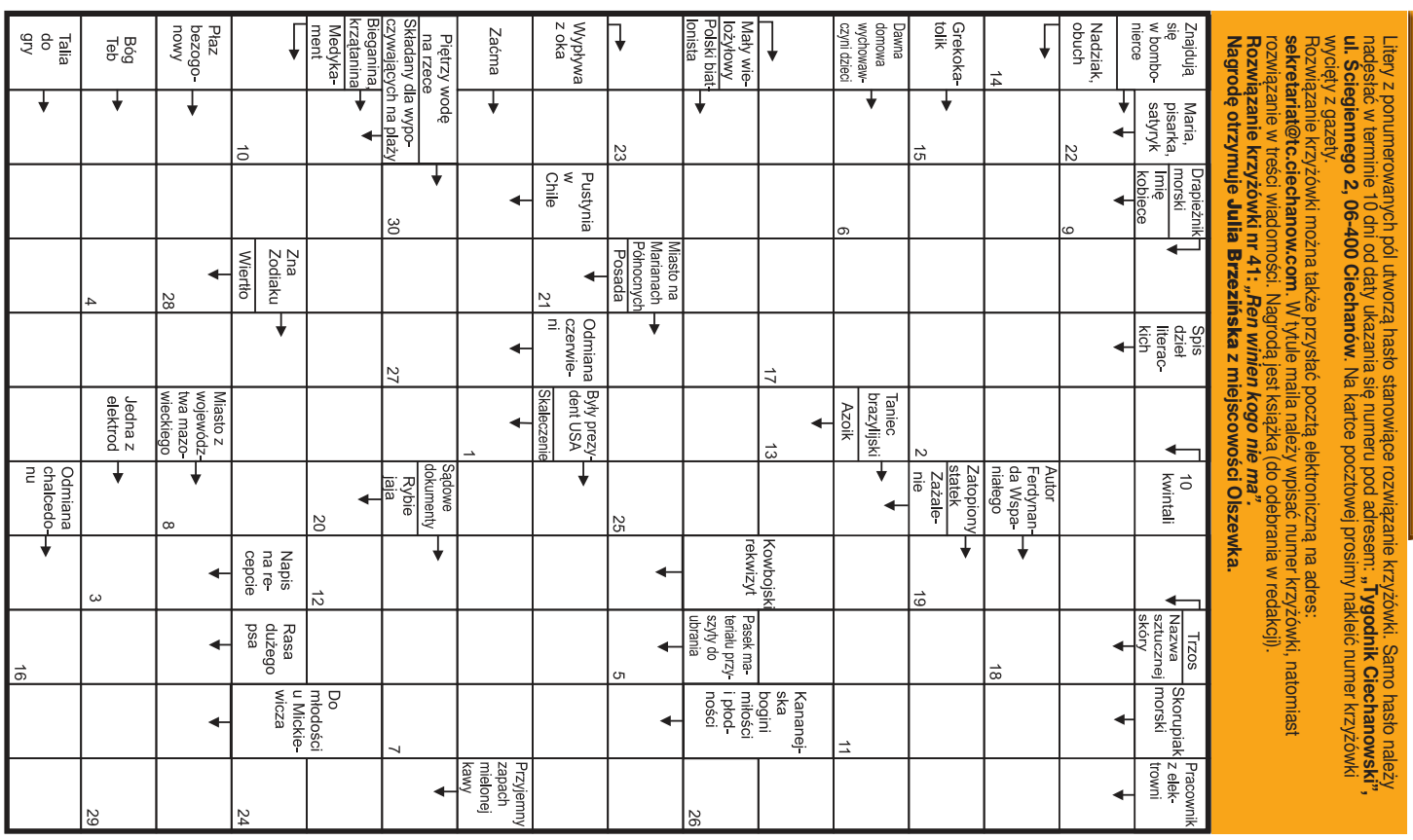

eprasa.pl 948e67b3b3

Mławianin 2019

To jest nagroda dla mławskiej Solidarności

- Jest to wyróżnienie nie tyle dla mnie, ile dla Solidarności. W ten sposób została nagrodzona mławska Solidarność – powiedział Mławianin 2019 Roku Jan Łukasik na poświęconej mu uroczystości. Otrzymał tę godność za wieloletnią działalność patriotyczną, społeczną, związkową, samorządową.

Statuetkę św. Wojciecha przekazał laureatowi burmistrz Sławomir Kowalewski. Dyplom honorowej nagrody im. dr. Józefa Ostaszewskiego wręczyli Henryk Antczak i Leszek Arent, prezes i wiceprezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Mławskiej.

Do tytułu Mławianina 2019 Roku zgłoszono jeszcze trzech kandydatów: Michała Gogolewskiego, śpiewaka i nauczyciela w miejscowej Państwowej Szkole Muzycznej, harcerza i społecznika Kazimierza Lewandowskiego oraz fotografa i rekonstruktora Dariusza Tadrzyńskiego. Kapituła pod przewodnictwem Lecha Prejsa podkreśliła, że wszyscy pretendenci spełnili warunki konkursu. W wyniku tajnego głosowania przyznała miano Mławianina 2019 Janowi Łukasikowi. Rekomendowało go Stowarzyszenie „Pontyfikat Papieża Jana Pawła II". Kandydaturę poparł zarząd tutejszego oddziału NSZZ „Solidarność"

Jan Łukasik w życiu publicznym obecny jest od czterdziestu lat. W pamiętnym 1980 r. przewodniczył komitetowi strajkowemu i komitetowi założycielskiemu NSZZ „Solidarność" w Zakładach Mięsnych w Mławie, których był pracownikiem. Działalności związkowej i politycznej nie przerwał po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego. M.in. organizował pielgrzymki świata pracy na Jasną Górę i kolportował bezdebitowe wydawnictwa, za co był inwigilowany i represjonowany. W 1989 r. uczestniczył w reaktywowaniu mławskiej Solidarności. W latach 1995-2010 kierował oddziałem NSZZ „S". Organizował wystawy, Bieg „Solidarności", zasiadał w społecznych komitetach budowy pomników (m.in. Jana Pawła II i ks. Jerzego Popiełuszki) oraz tablic, które upamiętniają wydarzenia z najnowszej historii lokalnej. Od kilkudziesięciu lat (z przerwą na jedną kadencję) wybierany jest do rad - miejskiej lub powiatowej, otrzymując dużo głosów. Obecnie jest przewodniczącym Rady Powiatu Mławskiego. Udziela się też w Stowarzyszeniu „Serce za Serce" i Stowarzyszeniu „Pontyfikat". Zawodowo pracuje w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w charakterze szeregowego urzędnika; zajmuje się sprawami osób niepełnosprawnych. Mówił o tym w laudacji Grzegorz Dzikowski.

FOT. AUTOR

Mławianin 2019 (z figurką św. Wojciecha) w towarzystwie burmistrza Sławomira Kowalewskiego

Laureat dostał mnóstwo życzeń i gratulacji oraz kwiatów i upominków. Złożyli je m.in. posłowie Anna Cicholska i Arkadiusz Iwaniak, senator Jan M. Jackowski, starosta Jerzy Rakowski, były poseł Mirosław Koźlakiewicz, ks. Sławomir Kowalski (w imieniu duchowieństwa). Wszyscy podkreślali skromność i pracowitość pana Janka, a także jego umiejętność prowadzenia dialogu i godzenia sprzecznych interesów. Bodaj najbardziej lapidarnie wyraził to burmistrz Kowalewski, twierdząc, że Mławianin 2019 jest po prostu dobrym człowiekiem.

Adresat tych słów, dziękując za nadanie mu zaszczytnego tytułu, przyznał, że wychował się w zwyczajnej, tradycyjnej rodzinie mławskiej. Wspomniał swoich rodziców, a zwłaszcza mamę, która, gdy był dzieckiem, śpiewała mu popularne pieśni narodowe i patriotyczne. Właśnie dom wyposażył go w wartości, którym stara się kierować w swoim życiu.

Jan Łukasik jest z kolei 21. Mławianinem Roku. Ten tytuł ustanowił prof. Ryszard Juszkiewicz jako ówczesny kierownik Stacji Naukowej im. prof. Stanisława Herbsta. Od 2013 r. temu wyróżnieniu patronuje Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Mławskiej. Jego prezes Henryk Antczak zapowiedział, że wystąpi z wnioskiem, aby od przyszłego ta honorowa nagroda nosiła imię prof. Ryszarda Juszkiewicza.

W części artystycznej wystąpili Marta i Paweł Stawińscy. W repertuarze znalazła się słynna pieśń „Mury" Jacka Kaczmarskiego.

Laureat – by być wiernym tradycyjnej mławskiej gościnności – zaprosił uczestników tej uroczystości na nieformalne spotkanie, czyli na ufundowaną przez siebie kolację. Oczywiście zachowano rygory sanitarne.

K.J.

Mniej z budżetu Żuromina dla organizacji pozarządowych

Ile dla Wkry?

Radni miejscy w Żurominie podjęli niejednogłośnie decyzję o zmniejszeniu środków na granty dla organizacji pozarządowych. Rozmowa potoczyła się także w kierunku kwoty przyznanej Miejskiemu Klubowi Sportowemu Wkra Żuromin.

Głos w sprawie uchwały dotyczącej programu współpracy władz Żuromin na 2021 rok z organizacjami pozarządowymi zabrała kierownik wydziału oświaty, kultury, promocji, sportu i zdrowia w żuromińskim magistracie. Z inicjatywy burmistrz kwota przeznaczona na granty dla organizacji miałaby zostać pomniejszona o 50 tys. zł (zamiast 200 tys. zł organizacje miałby do wykorzystania 150 tys. zł). Jak tłumaczyła kierownik Bożena Fijałkowska, w związku z pandemią organizacje mają problemy z tworzeniem wydarzeń, na które pozyskują dofinansowanie. Jak zaznaczyła, część pieniędzy w tym roku została zwrócona do urzędu (8 tys. zł). Dodała także, że organizacje przystały na zmniejszenie środków przeznaczonych na granty.

Radny Marcin Olczak zapytał o zdanie radnego Wojciecha Rochnę, który działa w klubie. Ten stwierdził, że nic mu nie wiadomo o zmniejszeniu tej kwoty. Burmistrz Aneta Goliat potwierdziła z kolei, że rozmawiała na ten temat z prezesem Wkry.

- Pieniądze przekazane na Wkrę to kwota 150 tys. zł. Pamiętajcie państwo, że 50 tys. mieliśmy dać z funduszu alkoholowego, tak też się stało – powiedziała burmistrz. Była to pomyłka, ponieważ do klubu, zgodnie z założeniami budżetu, trafiło w roku bieżącym 100 tys. zł.

Radny Andrzej Staroń, nawiązując do środków przekazywanych Wkrze Żuromin z funduszu alkoholowego, stwierdził, że klub nie może być stawiany w niepewnej sytuacji budżetowej, ponieważ zajęcia w MKS Wkra Żuromin planowane są z wyprzedzeniem na cały rok.

Zwrócił się także do Bożeny Fijałkowskiej, która przekazała informację o przewidywanym (przez naukowców) trwaniu pandemii. Padł termin październik-listopad 2021 roku.

- Branie pod uwagę takiego argumentu podczas budowania budżetu na przyszły rok jest po prostu argumentem nie na miejscu – kontynuował Andrzej Staroń, po czym dodał: - Możemy budować budżet w oparciu o nasze możliwości finansowe, ale nie w oparciu o przypuszczenia w zakresie tego, ile będzie trwała epidemia.

Bożena Fijałkowska powiedziała, że sam prezes Wkry przyznał, że nie wszystkie zadania będą mogły być zrealizowane.

W ten sposób dyskusja radnych, która zaczęła się od środków przeznaczonych na organizację pozarządowe zeszła na ogólne planowanie budżetu. Andrzej Staroń starał się objaśnić swój punkt widzenia, że znacznie łatwiej, w kontekście budowania budżetu, będzie zagospodarować środki, które pozostaną z puli środków przeznaczonych na organizacje pozarządowe, niż w razie barków przesunąć jakąś kwotę z innego zadania własnego gminy.

Uchwała zmniejszająca środki przeznaczone na działania organizacji pozarządowych w 2021 roku została uchwalona 11 głosami za. Przeciw było 4 radnych.

Kuj

Powiat przasnyski doceniony w kraju

8 października starosta przasnyski Krzysztof Bieńkowski podczas obrad XVIII Forum Kapitału i Finansów w Katowicach odebrał przyznany powiatowi tytuł ogólnopolskiego lidera wykorzystania środków z funduszy Unii Europejskiej 2020.

- Ten świetny rezultat to zasługa zarządu, radnych popierających nasze działania, a przede wszystkim ciężkiej pracy doświadczonych pracowników starostwa, Powiatowego Zarządu Dróg w Przasnyszu i jednostek organizacyjnych powiatu, którzy potrafią pozyskiwać środki zewnętrzne i skutecznie realizować i rozliczać projekty – skomentował Krzysztof Bieńkowski. - Obecnie kończymy realizację dużych inwestycji, takich jak kryte lodowisko w Przasnyszu, czy Edukacyjny Inkubator Przedsiębiorczości w Zdziwóju. Za chwilę oddajemy do użytku most na rzece Orzyc w ciągu obwodnicy w Chorzelach. Staramy się także o pozyskanie środków na budowę krytej pływalni w Przasnyszu. Mimo trudnej sytuacji związanej z pandemią koronawirusa, działamy aktywnie na rzecz naszych mieszkańców. Uruchomiliśmy właśnie pierwszy nabór wniosków do budżetu obywatelskiego, gdzie do dyspozycji mieszkańców dajemy 150 tys. zł – dodał.

To niejedyne wyróżnienie przyznane w ostatnim czasie powiatowi przasnyskiemu. Samorząd zajął drugie miejsce w Ogólnopolskim Rankingu Powiatów i Gmin prowadzonym przez Związek Powiatów Polskich. W kategorii powiaty do 60 tys. mieszkańców, samorząd przasnyski wyprzedził jedynie powiat augustowski.

Ranking, jak zapewniają jego twórcy, oparty jest na zasadzie bezpłatnego i dobrowolnego uczestnictwa wszystkich samorządów szczebla gminnego i powiatowego. Jest jedynym w Polsce tego rodzaju przedsięwzięciem, zarządzanym na bieżąco przez ekspertów w trybie on-line. Zwycięstwo samorządu wiąże się z przyznaniem tytułu „Dobry Polski Samorząd".

rj

eprasa.pl 948e67b3b3

Ta metoda ekstremalnie szybko przywraca **zdrowy rytm wypróżnień!**

W ten naturalny sposób uzdrowisz Twoje jelita!

Na zawsze POŻEGNASZ kolki, zaparcia i wzdęcia!

Chcesz zapomnieć o długich i męczących wizytach w toalecie? Masz dość uczucia pełności i krępujących gazów? Jeśli tak, mamy dla Ciebie rozwiązanie – wystarczy, że jak 355 tys. Polaków skorzystasz z naturalnej metody, która przywraca zdrową perystaltykę jelit i normuje rytm wypróżnień. Dzięki niej zapomnisz o bólu, stresie i wstydzie, jaki wywołują zaparcia i wzdęcia.

Twoje zdrowie zależy w 97% od prawidłowej pracy jelit!

Co tam zaparcia, wezmę coś na przeczyszczenie i przejdzie – zapewne chociaż raz w życiu w Twoim otoczeniu padło to zdanie. Może nawet z Twoich ust. I owszem, czasem takie środki mogą pomóc, jednak przynoszą krótkotrwałą ulgę. Ponadto, ich częste przyjmowanie może podtruwać Twój organizm – to zwykła chemia, która zawsze zostawia po sobie ślad, a nawet może przynieść skutki odwrotne od oczekiwanych.

Wiele osób stosujących regularnie środki przeczyszczające doprowadziło do tego, że w końcu ich metabolizm zniknął całkowicie. Spędzali godziny w toalecie bezskutecznie próbując się wypróżnić. Jednak jedyne czego się doczekiwali, to tylko nasilające się wzdęcia, gazy i kolki.

Już co druga osoba w Polsce przyznaje się do problemów z zaparciami i trawieniem. Wśród nich jest pani Joanna z Piły, która popełniła katastrofalny błąd, jakim jest częste stosowanie herbatek i innego rodzaju środków przeczyszczających.

Joanna, 49 lat

„Dzień dobry, mam na imię Joanna i chcę Cię przestrzec przed wszystkimi środkami przeczyszczającymi. Zamiast nich lepiej jest wybrać inną, naturalną metodę, która szybko naprawi Twoje jelita i przywróci ich zdrową pracę. Nigdy bym nie podejrzewała, że opowiem publicznie o takim wstydliwym problemie. Ale wiem, że dzieląc się swoją historią mam szansę pomóc tysiącom osób pozbyć się podobnych męczących dolegliwości.

Dałam się nabrać na fałszywe obietnice

Duże koncerny mają ludzi i ich zdrowie w głębokim poważaniu. Dla nich liczą się tylko pieniądze. Dlatego wciskają nam jakieś buble, które zamiast likwidować dolegliwości w zarodku, łagodzą na chwilę ich objawy. Przy okazji niszcząc pozostałe organy.

NIE LEKCEWAŻ TEGO PROBLEMU!

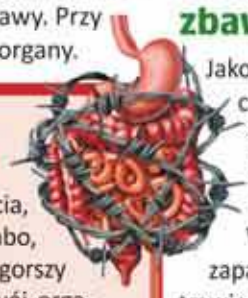

Jeśli cierpisz na zaparcia, czujesz się ociężale i słabo, miewasz z tego powodu gorszy nastrój, oznacza to, że Twój organizm może być zaatakowany toksynami, a stąd jest już tylko krok do poważnych chorób. Nie można bagatelizować zaparć, ponieważ są one objawem problemów jelitowych. Zalegające w nich resztki pokarmów fermentują i uwalniają się do krwioobiegu, zatruwając organizm, a tym samym powodują bóle głowy, złe samopoczucie, a nawet problemy skórne. **Długo lekceważone dolegliwości mogą doprowadzić nawet do raka jelita grubego,** toteż nie wolno zwlekać z rozpoczęciem terapii.

Herbatki przeczyszczające i inne popularne specyfiki tak naprawdę spowalniają metabolizm, a tym samym jedynie pogłębiają problem zaparć. Wszystko po to, żeby ludzie kupowali więcej i więcej ich produktów. No i ja się dałam na to złapać. Skręcało mnie, nie mogłam się normalnie wypróżnić, bulgotało mi w jelitach, a brzuch miałam wiecznie wzdęty jak balon. Doszło nawet do tego, że miałam obsesję – ciągle chodziłam do toalety z nadzieją, że tym razem uda się wypróżnić. Wspomagałam się jak tylko mogłam, jadłam jabłka i śliwki na kilogramy, ale nic nie pomagało. Raz byłam już tak zrezygnowana, że wypiłam 15 herbatek przeczyszczających pod rząd i dopiero to przyniosło jakiś efekt. Pomyślałam, że tak dłużej być nie może więc poszłam do specjalisty i usłyszałam:

Następnym razem niech sobie pani zapali papieroska i wypije kawkę, a problem się rozwiąże.

Od razu pójdzie gładko! – myślałam, że padnę po takiej radzie. A już na pewno, jeśli się będę do niej stosować, bo to prosta droga do zawału i wrzodów. Doprawdy, świetny sposób na pozbycie się zaparć. Absurd!

Uratowała mnie zbawienna moc natury

Jako, że łatwo dostępne środki przeczyszczające tylko pogarszały moją sytuację, a specjalista nie był zbyt pomocny, udałam się do specjalistki od naturalnych kuracji. Wyjaśniła mi, że chcąc zwalczyć zaparcia nie wolno niszczyć układu trawiennego. Zamiast tego trzeba zmusić jelita do naturalnej pracy. Zaleciła mi suplement, który ma w składzie mieszankę ziół, używanych od wieków na tego typu problemy, w 100% bezpiecznej dawce.

Pierwszą kapsułkę wzięłam od razu po powrocie do domu, pełna nadziei, że mi pomoże. Na szczęście nie zawiodłam się – **już po kilkunastu minutach** zniknęły wzdęcia i przestało mnie skręcać w brzuchu. Potem, aż nie mogłam uwierzyć, **pozbyłam się zaparcia!** Z każdym dniem kuracji było tylko lepiej. Teraz już nie muszę przeżywać męczarni w toalecie i zapomniałam o wstydliwych gazach i bólach brzucha. Nareszcie czuję się zdrowo i lekko, a moja cera nigdy nie była piękniejsza. Co za ulga!".

Środek, który naprawia układ trawienny

Roślinna metoda likwidująca zaparcia to **jedyna skuteczna kuracja,** która przywraca prawidłowe napięcie mięśni i regeneruje układ trawienny. Tradycyjne środki przeczyszczające działają na niego agresywnie, dlatego zamiast uwalniać organizm od zaparć, potęgują je.

Aż 97,5% osób, które stosowały tę w pełni naturalną terapię przyznało, że już po pierwszej dawce bezpowrotnie uwolniło się od zaparć i uczucia pełności, pozbywając się też wstydliwych wzdęć i gazów. Ponadto, **uciążliwe kolki zniknęły jak ręką odjął.** Podobnie stało się z refluksem i skurczami żołądka. Natomiast, dzięki oczyszczeniu organizmu ze złogów i toksyn, u **95% osób** zniknęły problemy z cerą i brzydkim zapachem z ust.

Jeśli chcesz bezpowrotnie:

- **uwolnić się od gazów i wzdęć,**
- **zwalczyć kolki i ból brzucha,**
- **pozbyć się zaparć,**
- **oczyścić organizm z toksyn,**
- **wyregulować rytm wypróżnień...**

Skorzystaj z tej naturalnej pracy jelit!

Ekstremalnie skuteczny preparat likwidujący zaparcia od niedawna dostępny jest w Polsce w sprzedaży telefonicznej. Jego zamawianie jest proste i bezpieczne – za produkt zapłacisz dopiero przy jego odbiorze. Nie warto zwlekać ze złożeniem zamówienia, ponieważ pierwsze 100 osób, które dodzwoni się na podany poniżej numer, otrzyma bardzo atrakcyjną zniżkę!

100% NATURALNE SKŁADNIKI — Ta naturalna kuracja pozwala na:

- **przywrócenie naturalnej pracy jelit w 98%,**
- **uregulowanie przemiany materii,**
- **usunięcie uczucia rozpierania i bólu brzucha.**

SPECJALNA PROMOCJA

Pozbądź się zaparć szybko, skutecznie i bezpiecznie!

Pierwsze 100 osób, które zadzwoni **do 27.10.2020 r.** dostanie **73% zniżki!** Otrzymasz wówczas naturalny preparat na zaparcia w wyjątkowo niskiej cenie (przesyłka GRATIS)!

zadzwoń: 81 300 38 02

Od poniedziałku do niedzieli w godz. 8:00-20:00 (opłata za 1 min. połączenia wg taryfy operatora)

eprasa.pl 948e67b3b3

MOBILIS group

SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI PKS:

Baza PKS w Ciechanowie, ul. Płocka 13, 06-400 Ciechanów
Baza w Pułtusku, ul. Romualda Traugutta 3, 06-100 Pułtusk.
Baza PKS w Piotrkowie Trybunalskim, ul. Wolborska 6b, 97-300 Piotrków Trybunalski
Baza PKS w Mrągowie, ul. Giżycka 7, 11-700 Mrągowo
Dworzec PKS w Mrągowie, ul. Kolejowa, 11-700 Mrągowo

Więcej informacji na temat nieruchomości:
Strona internetowa: **www.mobilis.pl/nieruchomosci**
Tel. **795 490 578**
FCP-548

elbitmed

SPECJALISTYCZNE PORADNIE MEDYCZNE
CIECHANÓW ul.STRAŻACKA 7
ZAPRASZA DO PORADNI:
chirurgii ogólnej i onkologicznej
pracowni USG
medycyny pracy
ginekologii i położnictwa
pracowni endoskopii
kardiologii i angiologii
endokrynologii
reumatologii
neurologii
dermatologii
urologii

dr n.med. Małgorzata Dybowska
specjalista chorób wewnętrznych, kardiologii, chorób naczyń
Badania w zakresie kardiologii dorosłych:
ekg, echo serca, holter ekg, holter ciśnieniowy
Badania w zakresie chorób naczyń:
USG Doppler żył kk. dolnych
Badanie i leczenie bezdechu sennego:
poligrafia, leczenie CPAP

www.elbitmed.pl rejestracja@elbitmed.pl CentrumMedycznewCiechanowie
rejestracja czynna od pon. do pt. w godz.08.00-20.00 tel.672 35 30/ 672 35 31

SKLEP & SERWIS Hubert Malinowski

KÄRCHER kränzle

OFERUJEMY:
- myjki nowe i używane: KÄRCHER i KRANZLE
- urządzenia czyszczące myjące
- akcesoria, chemię profesjonalną
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- odzież i obuwie robocze, artykuły BHP

Sklep: Ciechanów, ul. Wojska Polskiego 32, tel. 509 274 870
Serwis: Przybyszewo 3 k. Regimina, tel. 501 444 220

FC-702

KOPTRANS'88 CIECHANÓW

kruszywa budowlane i drogowe
transport wywrotkami
budowa i naprawa dróg
wykopy, rozbiórki, fundamenty
transport niskopodwoziowy
ziemia ogrodowa, torf
całoroczne utrzymanie dróg

06-400 Ciechanów, ul. Mazowiecka 9a
tel./fax (23) 673 77 32
kom. 608 737 451
koptrans@koptrans.pl, www.koptrans.pl

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Balustrady nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem.
691 969 669, www.boyk.pl
FC-0953/20

Usługi budowlane. Budowa domów, ogrodzenia wylewane i murowane. 692 718 009
PC-01798/20

Używane, nowe: grzejniki, drzwi, okna plastikowe. Wszystkie wymiary od ręki, również gospodarcze od 80 zł. Tanio. Ojrzeń, Ciechanowska 12. 502 543 397
FC-1108/20

Sprzedam nowy eternit. 23 664 25 86
PC-01846/20

Asfalt na zimno w workach. 23 673 34 35
FC-1076/20

Projekty budowlane budynków: mieszkalnych, usługowo – handlowych, dla przemysłu i rolnictwa. Obsługa formalna związana z uzyskaniem pozwolenia na budowę. Tel. 607 147 537
59248-MCT442

Wykonujemy bramy przesuwne i skrzydłowe, balustrady, konstrukcje metalowe. Oferowane produkty są cynkowane ogniowo oraz malowane proszkowo. 606 287 842
59248-BST70

Budowa budynków - stany surowe.
515 908 871
FC-1077/20

Tynki maszynowe, gipsowe, cementowe. 601 358 731
59248-A933

Sprzedam 2 okna plastikowe używane, wannę rogową. 509 719 904
SM-34

MOTORYZACYJNE

Sprzedam Punto Grande 1,4 gaz, 2007 rok. 601 806 740
PC-01833/20

Sprzedam Nubirę, 2000 rok. 517 366 768
PC-01819/20

Sprzedam VW Polo, 2004. 510 401 473
PC-01822/20

Sprzedam samochód Seat 1,4, 125 KM, 2014, cena 32500 zł oraz zestaw śrutownik+mieszalnik, cena 8500 zł. 23 679 32 53, 506 782 788
PC-01809/20

Kupię motorower Simson SR-50 w bardzo dobrym stanie. 514 946 633
PC-01816/20

Skoda Fabia 1,4 8V, 2000 rok. 572 761 323
Sł-10

Skup samochodów.
513 552 226
FC-0297/20

Złomowanie pojazdów - płatność gotówką, zaświadczenie do wyrejestrowania, odbiór z miejsca.
Tel. 668 939 875
FC-0651/20

Autokasacja.
604 534 590
FC-0853/20

Kupię każde auto, sprawne i uszkodzone.
516 375 775
59248-BLT546

Chrysler 300 C, 2007, bezwypadkowy, bezawaryjny - sprzedam. 504 810 483
Mak-142

Skup aut za gotówkę. 793 225 912
59248-BLT500

Opel Astra 1,4 16V, 2007 rok, gaz. 514 008 504
Sł-11

Sprzedam Volkswagena Polo, 2004. 660 744 936
Mak-147

NAUKA

Matematyka. 513 939 564
PC-01555/20

Matematyka - tanio. 512 684 960
FE-93

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam trzy piękne działki, śliczna okolica, gaz, woda, prąd. 601 954 943
PC-01607/20

Noclegi, pomieszczenia biurowe - Ciechanów. Tel. 602 385 465
FC-0887/20

Wynajmę lokal 100 m² w Raciążu. 510 147 549
FC-1057/20

Wynajmę lokal 50 m², ul. Ułanów, Ciechanów. 510 147 549
FC-1058/20

Wynajmę mieszkanie M-3, ul. Karola Szwanke. 508 151 027
PC-01801/20

Sprzedam działki, Sońsk. 660 528 598
PC-01796/20

Wynajmę mieszkanie 3-pokojowe 63 m², ul. Bojanowskiego 3. 507 181 694
PC-01747/20

Stancja. 698 918 170
PC-01805/20

Sprzedam magazyn, Gostkowska 39K. Biuro Nieruchomości Wilanowski, 504 709 769
FC-1103/20

Sprzedam kawalerkę, Ciechanów. 504 709 769
FC-1104/20

Wynajmę mieszkanie 64 m², centrum Ciechanowa. 604 178 354
PC-01821/20

Wynajmę kawalerkę, Ciechanów, osiedle Bloki. 515 104 105
PC-01826/20

eprasa.pl 948e67b3b3

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam 30 a, młyn, dom, budynki gospodarcze, staw, Wola Wierzbowska. 608 652 714
PC-01828/20

Do wynajęcia mieszkanie 2-pokojowe. 505 852 088
PC-01841/20

Wynajmę mieszkanie. 508 915 129
PC-01842/20

Stancja. 692 429 511
PC-01847/20

Wynajmę mieszkanie. 514 249 181
PC-01852/20

Sprzedam dom, Ciechanów. 504 709 769
FC-1105/20

Wynajmę mieszkanie 40 m² - tanio. 537 898 875
SM-22

Wynajmę lokal usługowo-handlowy w centrum Mławy, ul. Wąska. 508 162 710
RM-145

Sprzedam działkę 1,57 ha, Bronisławie, gmina Ojrzeń. Tel. 697 361 823
59248-IP1712

Sprzedam M-3 40 m², II piętro, Gdańsk. 518 392 716
SŁ-9

Do wynajęcia kawalerka, Warszawa Wola. Tel. 667 647 030
FN-229

Sprzedam siedlisko (gmina Winnica) i kamionkę na polu. Tel. 693 777 904
FN-234

Pilnie sprzedam działkę. 666 052 261
Mak-150

PRACA

Zatrudnię stolarza. 573 251 731
FC-1129/20

Zatrudnię w gospodarstwie przy krowach. 518 044 556
PC-01843/20

Zatrudnię w gospodarstwie, krowy mleczne. 692 826 441
PC-01835/20

Zatrudnię cieśli szalunkowych i pomocników. 509 032 407
PC-01804/20

Zatrudnię w gospodarstwie. 794 052 720
PC-01820/20

Poszukuję pracownika do prac biurowo-magazynowych. Wymagana dobra znajomość obsługi komputera. Oferty kierować na adres: orion1305@wp.pl
PC-01815/20

Do sklepu w centrum Ciechanowa panie i panów, praca stała lub dodatkowa. 607 783 034
FC-1080/20

Piekarnia Glinojeck przyjmie panią do sprzątania. 600 240 759
PC-01772/20

Zatrudnię w niedużym gospodarstwie, zakwaterowanie, wyżywienie. 797 621 858
PC-01757/20

Krawcowe zatrudnię. 666 609 638
FC-1083/20

Przyjmę osobę do sprzątania w firmie, 2 razy w tygodniu w godz. popołudniowych. 501 104 999
FC-1094/20

Pielęgniarka do pracy w POZ. Zapraszamy. 500 262 155
FC-1036/20

Zatrudnię w gospodarstwie, praca przy krowach. 507 174 527
PC-01727/20

Przyjmę do stałej pracy na stanowisko elektryk. 602 352 895
DP-59248-PK1149

Przyjmę do pracy brukarzy i pomocników. 608 164 160
RM-137

Praca na tartaku dla osób umiejących obsługiwać trak taśmowy - gm. Gzy. Tel. 796 756 835
59248-ALT207

Alternatory Rozruszniki
Ciechanów, Zbyszka i Danusi 14 (rondo przy Gostkowskiej)
784 734 960
Taniej o VAT
PC-3730

REKLAMA W TYGODNIKU **20 października 2020 r.**

lek. **Dariusz Rudziński**
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży
LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci
Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA
FedMed
dbamy o twój uśmiech
- Specjalista chirurgii stomatologicznej
- Ortodoncja dzieci i dorosłych
- Leczenie pod mikroskopem
- Stomatologia estetyczna
- Stomatologia zachowawcza
- *Tomografia CBCT/3D*
- Pantomogram
- Cefalogram
- *Implantoprotetyka*
- Specjalista stom. dziecięcej

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl
DLA STAŁYCH PACJENTÓW PRZEGLĄDY BEZPŁATNE
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

FEDMED PSYCHIATRIA
lek. med. Jarosław Fednik
- konsultacje/teleporady
- wizyty domowe

Rejestracja:
692 316 167
facebook.pl/fedmed.p
Ciechanów, ul Widna 45

Lek. Urszula Rudzińska
specjalista neurolog
Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej
Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej
Gabinet: Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075
FCP-N

OBWIESZCZENIE O PIERWSZEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

nr KW PL1C/00043311/8

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Ciechanowie Cezary Kowalski

na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że: w dniu **04-11-2020r. o godz.08:30** w budynku Sądu Rejonowego w Ciechanowie mającego siedzibę przy ul. Mikołajczyka 6/- w sali nr IX, odbędzie się **pierwsza licytacja** lokalu użytkowego położonego: 06-400 Ciechanów, ul. Sikorskiego 4a/132, Ciechanów, dla którego **Sąd Rejonowy w Ciechanowie VI Wydział Ksiąg Wieczystych** prowadzi księgę wieczystą o numerze **KW PL1C/00043311/8** *[NKW: PL1C/00043311/8]*
Suma oszacowania wynosi **453 500,00zł**, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi **340 125,00zł.**
Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest 45 350,00zł. Rękojmia powinna być złożona w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi. Rękojmię można uiścić także na konto komornika:
Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA Oddział 1 w Ciechanowie
98 1020 1592 0000 2502 0203 6036 najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.
Zgodnie z przepisem art.976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

Komornik Sądowy
Cezary Kowalski

FCP-561

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Działdowo w obrębie geodezyjnym Burkat

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2020 r. poz. 283 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Działdowo uchwały Nr XXIX/208/20 z dnia 13 października 2020 r. o przystąpieniu do sporządzenia **miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Działdowo w obrębie geodezyjnym Burkat** oraz o przystąpieniu do opracowania prognoz oddziaływania na środowisko w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.
Zainteresowani mogą składać wnioski do w/w planów miejscowych oraz prognoz.
Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Działdowo.
Wnioski mogą być wnoszone:
w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy w Działdowie, ul. Księżodworska 10, 13-200 Działdowo,
za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@ugdzialdowo.pl,
w formie ustnej do protokołu składanych wniosków w Urzędzie Gminy w Działdowie, pok. 18,
w terminie do dnia **10 listopada 2020 r.**
Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Wójt Gminy Działdowo
Mirosław Zieliński

Zgodnie z art. 13 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych „RODO") informujemy, że:
1) administratorem przetwarzanych danych osobowych jest Gmina Działdowo, ul. Księżodworska 10, 13-200 Działdowo;
2) kontakt z Inspektorem Ochrony Danych Osobowych w Urzędzie Gminy Działdowo możliwy jest pod numerem tel. 23 697 07 09 lub adresem email: abi@ugdzialdowo.pl;
3) dane osobowe przetwarzane będą w celu rozpatrzenia uwag przez Wójta Gminy Działdowo, zgodnie z przepisami ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym;
4) odbiorcami danych osobowych będą wyłącznie podmioty uprawnione do uzyskania danych osobowych na podstawie przepisów prawa;
5) dane osobowe przechowywane będą przez okres 5 lat;
6) każdy ma prawo do żądania od administratora dostępu do swoich danych osobowych, ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania lub wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania w przypadku kwestionowania prawidłowości danych osobowych oraz przenoszenia danych;
7) każdy ma prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych;
8) podanie danych osobowych jest dobrowolne, jednakże odmowa podania danych skutkować będzie odmową realizacji uwagi;
9) każdy ma prawo do cofnięcia zgody o przetwarzaniu danych osobowych w dowolnym momencie na podstawie art. 13 ust. 2 lit. c) w/w rozporządzenia.

FCP-563

Zatrudnię kobietę do pracy w sklepie spożywczym, Mława Wólka, ul. Rynkowa. 500 224 235
RM-143

Zatrudnię operatora CNC. 573 252 219
FC-1129/20

Zatrudnię kobietę do pracy w sklepie spożywczym, Mława, ul. Torfa Załęskiego. 500 224 235
RM-144

Zatrudnię spawaczy. Praca w Ciechanowie. Tel. 662 057 258
59248-IP1709

Zatrudnię kierowcę kat. B - bus tylko z doświadczeniem, mile widziany rencista lub emeryt. 500 167 449
FC-1096/20

Zatrudnię pracownika fizycznego, praca w firmie transportowej lub na budowie. 500 167 449
FC-1096/20

Zatrudnię lakiernika do lakierni i pomoc lakiernika. 573 252 198
FC-1129/20

Zatrudnię mechanika samochodowego, naprawa busów w firmie transportowej. 500 167 449
FC-1096/20

Zatrudnię w gospodarstwie, zakwaterowanie, wyżywienie. 500 270 610
SP-5

Zatrudnię kierowcę C+E kraj, silos do przewozu pasz, Karwacz k/Przasnysza. 504 154 649
59248-MCT463

Ciechanów, kierowca C E, firanka, tygodniowe wyjazdy PL-DE. Tel. 601 914 712
59248-MCT464

Zatrudnię w gospodarstwie przy krowach. 507 458 944
59248-PK1156

Dom Pomocy Społecznej w Bogurzynie zatrudni opiekunów lub sanitariuszy na umowę o pracę. Oferujemy 3500 brutto + dodatki. 728 873 793
SM-35

Zatrudnię operatora traka taśmowego. Możliwość przyuczenia, zakwaterowanie. 510 066 535
59248-GP418

Osoba do pracy w gospodarstwie rolnym. Pomoc przy dojeniu krów, 18 krów mlecznych. Dojarka przewodowa, wyciąg. Plus inne drobne prace w gospodarstwie. Zakwaterowanie, pensja. 516 667 331
59248-MBT72

ROLNICZE

Sprzedam sianokiszonkę. Tel. 601 595 016
FC-1037/20

Młócenie kukurydzy na ziarno. 698 259 260
PC-01793/20

Sprzedaż oleju napędowego. Konkurencyjne ceny. 735 400 300
FC-1032/20

Sprzedam tunel foliowy. 500 812 412
PC-01730/20

Mielenie ziarna kukurydzy. 516 961 490
PC-01553/20

Marchew i ziemniaki paszowe. 514 138 046
PC-01701/20

Maszyny rolnicze kupię. 886 125 674
PC-01633/20

Kupię maszyny rolnicze. 886 125 674
PC-01634/20

Skup koni rzeźnych, hodowlanych. 507 818 366
PC-01243/20

Kupię wialnię, czyszczalnię Petkus. 886 125 674
PC-01635/20

Wywóz obornika rozrzutnikiem Fliegl 20 t z załadunkiem. 513 705 855
FC-0150/20

Klepanie lemieszy. 728 349 430
PC-01688/20

Sprzedam bydło rzeźne do dalszego chowu, dojarkę przewodową, pięć aparatów-dłowak plus zbiornik 1400 l. 23 672 89 21, 793 857 758
PC-01786/20

Sprzedam 2 jałówki wysoko cielne, gm. Regimin. 698 003 257
PC-01790/20

Sprzedam młynek H155 7,5 kW, stan dobry, 11 tys. zł. Sulerzyż, 23 671 91 61 po 17.00
PC-01794/20

Sprzedam jałówki cielne. 511 017 845, 511 368 743
PC-01802/20

Sprzedam jałówki odpojone i żarłaki. 503 730 871
PC-01803/20

Sprzedam słomę, siano, sianokiszonkę, wóz paszowy. 692 350 269
PC-01767/20

Sprzedam słomę, agregat uprawowo-siewny + siewnik 2,70 m. 518 367 860
PC-01738/20

MAXVET PLUS
Autoryzowany dealer
DeLaval
512 689 095
- sprzedaż, montaż urządzeń udojowych (nowych i używanych)
- sprzedaż, montaż zbiorników do mleka
- serwis, przeglądy, części zamienne, atesty
- serwis klimatyzacji w maszynach rolniczych

FC-903

eprasa.pl 948e67b3b3

ROLNIKU MASZ ZADŁUŻENIE?

- PROPONUJEMY POMOC W ODDŁUŻANIU
- RESTRUKTURYZACJĘ ZAMIAST UPADŁOŚCI
- WSTRZYMANIE EGZEKUCJI KOMORNICZYCH

ZADZWOŃ LUB NAPISZ DO NAS!
POMOŻEMY URATOWAĆ TWÓJ MAJĄTEK

Tel. 535-132-294

FCP-547

Nadleśniczy
Nadleśnictwa Lidzbark

informuje

o II przetargu pisemnym nieograniczonym na sprzedaż samochodu ciężarowego Mitsubishi L200 i II przetargu pisemnym nieograniczonym na sprzedaż samochodu osobowego Subaru Forester.

Ogłoszenia o przetargach wraz z załącznikami zamieszczono na tablicy informacyjnej w siedzibie Nadleśnictwa Lidzbark i na stronie internetowej **https://bip.lasy.gov.pl/pl/bip/dg/rdlp_olsztyn/nadl_lidzbark** w zakładce „Wystąpienia, komunikaty i ogłoszenia".

Termin składania ofert: 29.10.2020 r. do godz. 10:00, przy czym liczy się data i godzina wpływu oferty.

FCP-560

Gminna Spółdzielnia
„Samopomoc Chłopska"
w Pułtusku

ogłasza przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż zabudowanej nieruchomości całości magazynu materiałów budowlanych o nr ewidencyjnym dz. nr 42/72, 42/73, 42/74 w obrębie 18 w Pułtusku przy ul. A. Mickiewicza 41/43 o łącznej powierzchni 7111 m² dla których prowadzona jest Księga Wieczysta nr OS1U/00024869/9 w Sądzie Rejonowym w Pułtusku.

Cena wywoławcza nieruchomości 850.000,00 zł.

Wadium w wysokości 5%wpłacić należy w biurze Spółdzielni do dnia 27 października 2020 r., w godz. od 9.00 do 13.00. Przetarg odbędzie się w dniu 28 października 2020 r. o godz. 13.00 w Pułtusku przy ul. A. Mickiewicza 41/43 w siedzibie biura Spółdzielni. Bliższych informacji można uzyskać pod nr tel. 603 197 933

SU-8

„Społem" PSS w Ciechanowie

ogłasza pisemny przetarg ofertowy na zbycie nieruchomości:

z prawem wieczystego użytkowania gruntu
Piekarnia przy ul. Aleja Niepodległości 2
Cena spodziewana 2,8 mln zł
Działki o nr 3229/5, 183/4 o pow. 12,0520 m², budynek o pow. 2473 m²

z prawem własności
Piekarnia przy ul. Sienkiewicza 29 A
Cena spodziewana 1,5 mln zł
Działki nr 1685/3, 1685/5, 1685/6 o pow. 4181 m², budynek o pow. 790 m²

Oferty pisemne należy składać do dnia 17 listopada 2020 r.
Wpłata wadium w wysokości 50.000,00 zł do 17 listopada 2020 r.

Regulamin przetargu do wglądu w biurze Spółdzielni, Ciechanów, ul Warszawska 1/3 (bud. SDH) w godz. 7.00 - 15.00 lub na stronie **www.ciechanow.spolem.org.pl**
tel. 23 672 48 29, 23 672 29 24

FCP-562

SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT
DĄB POL
tel. 23 671 72 08
507 132 860
płatność 3 dni lub gotówka
Zygmuntowo k/Ciechanowa
wyrejestrowanie

Skup trzody i bydła
Płatność w 3 dni lub gotówką
Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL" Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526
FC-1360

SKUP BYDŁA
(krowy, byki, jałówki)
Faktura, wyrejestrowanie, płatność gotówką lub przelew (2 dni)
Paweł Galewski,
509 102 856
FC-771

Ubojnia Zwierząt
Cezary Słonczewski
Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy
(wszystkie)
oraz młode bydło.
Odbiór z gospodarstwa
tel. 606 402 852, 504 154 315, 604 206 737
FN-37

Sprzedam ziemniaki jadalne Witardo i Tajfun. 798 388 103
PC-01745/20

Sprzedam wysłodki buraczane mokre. 506 370 768
PC-01755/20

Sprzedam wysłodki buraczane mokre. 608 754 004
PC-01756/20

Sprzedam rozrzutnik obornika 6 t, podnośnik samochodowy, śrutownik tłoczący. 698 500 792
PC-01774/20

Sprzedam wysłodki buraczane mokre z transportem. 664 174 796
FC-1079/20

Kupię owies. 798 851 786
PC-01779/20

Otręby jęczmienne workowane. 798 851 786
PC-01780/20

Okna gospodarcze. 507 108 996
FC-1106/20

Sprzedam agregat uprawowy Lemken oraz bronę wirową Amazone z hydropakiem na ciężkie ziemie. 502 353 405
FC-1109/20

Sprzedam byczki - 6 szt. 510 401 473
PC-01823/20

Sprzedam owies. 797 320 839
PC-01836/20

Sprzedam kombajn zbożowy Bizon Record, 1997, stan idealny. 504 652 931
PC-01837/20

Sprzedam wycinaki, wybieraki do kiszonek, przewracarki, beczkowozy i inne maszyny. 608 279 110
FC-1128/20

Sprzedam beczkowóz Fortschritt poj. 10 tys. 509 928 204
FC-1125/20

Szamba
Zbiorniki betonowe
od 900 zł
609 245 209
FCP-182

Ciągniki i maszyny rolnicze
AGROPOK Przążewo

- oryginalne części do ciągników MTZ, T-25, Ursus, Zetor, Farmer
- opony, oleje, akumulatory, folie kiszonkarskie
- części do kombajnów

Przyczepa PT610 PRONAR (10,3 t) borty 2x600, plandeka, stelaż, balkon – cena netto **51 500 zł**
Rozrzutnik obornika PRONAR NV161/2 (8,9 t) hydr. zasuwa, wał WOM, – cena netto **69 900 zł**
Przyczepa do bel TO25 PRONAR (ład. 9,1 t), – cena sprzedaży netto **34 500 zł**
Ceny do negocjacji

RATY. DOBRE CENY!
Wykonujemy naprawy ciągników
Przążewo, 06-400 Ciechanów, tel./fax 23 673 20 07

Skup trzody i bydła
AR-POL
Arkadiusz Mochtak
Szybka płatność 3 dni lub gotówka
Odbiór z gospodarstwa
tuczniki, maciory, knury, krowy, byki, jałówki
Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. 690 393 441
FC-1253

Dotacje PROW 2014-2020

„Rozpoczęcie oraz rozwój pozarolniczej działalności gospodarczej".

Nabór wniosków do 30 listopada dla rolników, domowników w KRUS na założenie firmy. Bezzwrotna dotacja od 150 do 250 tys. zł. W listopadzie nabór na Rozwój Usług Rolniczych (dotacja 500 tys. zł). Wypełnianie wniosków, dojazd do rolników.
Tel. **795-931-529**

FCP-564

Odpadowe marchew i ziemniaki. 505 871 111
PC-01844/20

Sprzedam ziemniaki, owoce, warzywa. 505 871 111
PC-01845/20

Młócenie kukurydzy na ziarno. 509 928 204
FC-1126/20

Sprzedam wysłodki buraczane mokre, cukrownia Glinojeck z dowozem na miejsce. 604 059 891
FC-1127/20

Sprzedam źrebówki 1,5-roczne, klacze źrebne 2,5-roczne, roczną szpaczkę. Kupię siano, okolice Ciechanowa. 516 044 613
PC-01827/20

Skup bydła
Wiesław Głażewski.
602 475 417
FC-1119/20

Kupię bydło do dalszego chowu i na ubój. 667 987 888
FC-1120/20

Sprzedam ciągnik John Deere 6330 z Turem John Deere, 2012 rok, ładowarkę teleskopową 528-70. 535 816 080
PC-01840/20

Profesjonalna korekcja racic
Tel. 698 723 520
FC-1154/19

MAK-POL
Skup trzody i bydła
tuczniki, maciory, knury
Konkurencyjne ceny
Odbiór z gospodarstwa
Makowski Józef
Zasonie 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303
FC-1998

Skup bydła rzeźnego
SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
tel. 500 224 312
KAR-POL
Odbiór z gospodarstwa.
Płatność w 3 dni!
0500 224 312
FC-479

Skup bydła
Marcin Malinowski
konkurencyjne ceny
511 394 119
PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA
FCPrz

Sprzedam jałówkę wysoko cielną, 2 pierwiastki. 508 721 800
PC-01851/20

Kupię ziemię orną i nieużytki rolne, gm. Glinojeck.
690 282 422
59248-I339

Mycie i bielenie obór. 507 440 809
59248-FR238

Projekty budowlane dla przemysłu i rolnictwa. Tel. 796 100 703
59248-MCT455

Kupię łubin, peluszkę, słonecznik i inne. Płatność od ręki. 512 679 085
59248-FR261

Kupie ciągniki rolnicze, maszyny, stan obojętny. 517 574 412
SM-8

Sprzedam wysłodki buraczane. 788 644 185
FE-84

Wapno nawozowe granulowane. 602 511 209
FE-85

Sprzedam wysłodki buraczane mokre.
505 892 044
59248-Z683

eprasa.pl 948e67b3b3

OGŁOSZENIE
Wójta Gminy Przasnysz

z dnia 20 października 2020 r.

w sprawie wykazu nieruchomościprzeznaczonych na sprzedaż stanowiących własność Gminy Przasnysz

Działając na podstawie art. 30 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 713) oraz art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 65 z późn. zm.) Wójt Gminy Przasnysz podaje do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczanych do sprzedaży:

Położenie nieruchomości	Bartniki: 0001 Bartniki, wieś Bartniki
Nr ewidencyjny nieruchomości	166/1
Powierzchnia	1,7764 ha,
Tytuł własności	KW OS1P/00022590/4
Opis nieruchomości	Działka nr 166/1 ma kształt nieregularny jest niezabudowana, za wyjątkiem murowanego budynku po byłym szalecie szkolnym, przeznaczonym do rozbiórki, oddalona o 4km na wschód od Przasnysza. Od południa graniczy z działką szkolną nr 166/2, od wschodu z szosą Nr 216- Przasnysz-Jednorożec. Od strony zachodniej jest droga gruntowa o numerze 224. Od północy graniczy z działką rolną nr 362/1. Teren sąsiedniej działki Nr 166/2z budynkiem szkolnym uzbrojony jest w energię elektryczną, telefon, wodociąg, kanalizację sanitarną. W ewidencji gruntów użytek oznaczony jest: - działka Nr 166/1 - R-IVa, pow.0,6709ha - R-V, pow. 0,4960ha - Bi, pow. 0,6095ha
Przeznaczenie nieruchomości	Zgodnie z obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Gminy Przasnysz: - działka Nr 166/1przeznaczona jest pod teren usług publicznych,
Rodzaj zbycia	Sprzedaż w drodze nieograniczonego przetargu ustnego
Cena nieruchomości	Wartość nieruchomości oznaczonej jako działka nr 166/1 wynosi 476.430,00 złotych + obowiązująca stawka podatku VAT. W/w działka zbyta będzie na rzecz jednego nabywcy. Sprzedaż działki nastąpi po 31.12.2020 r.
Termin złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości	Upływa dnia 02.12.2020 r.

Wykaz podlega wywieszeniu na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Przasnyszu, ul. Św. St. Kostki 5, a także na stronie internetowej www.bip.przasnysz.pl na okres 21 dni: **od 20.10.2020r. do 10.11.2020r.**

/-/ Wójt Gminy Przasnysz
mgr inż. Grażyna Wróblewska

FCP-565

ROLNICZE

Sprzedam działkę 0,4041 m², Ciechanów. Tel. 510 167 843 59248-Z685

Sprzedam pszenicę jarą (3 tony) - tanio. Tel. 535 670 030 FN-209

Kupię ciągniki rolnicze. 507 771 711 59248-BLT541

Koszenie kukurydzy. Tel. 516 748 883 59248-MBT69

Kupię grykę, odbiór własnym transportem, płatność od ręki. 503 628 004 59248-FR263

Sprzedam 2 jałówki, cielność koniec października. Tel. 509 790 106 59248-MBT71

Sprzedam jałówki cienie. Tel 503 740 656 59248-BLT549

Mielone ziarno kukurydzy w big-bag. 503 704 516 SP-4

Sprzedam jałówki wysoko cielne. 720 801 860 SM-27

Sprzedam 2 tony owsa, 20 kulek sianokiszonki z koniczyny. 508 456 175 SM-28

Sprzedam prosięta. 690 199 574 Mak-145

Sprzedam siano w kostce. Tel. 506 215 386 FN-225

Sprzedam marchew paszową. 601 451 032 59248-PK1159

Kupię topole. 504 652 299 59248-BLT550

Ziemniaki i cebula od rolnika z dowozem do domu. Ziemniaki białe i żółte, worek 15 kg/15 zł. Cebula 5 kg/7 zł, 10 kg/15 zł, 15 kg/20 zł. Dowóz raz w tygodniu, Ciechanów i okolice. 660 729 371 59248-BLT551

Opryskiwacz Unia Pilmet 1750 l. 503 704 516 59248-A935

Sprzedam słomę owsianą spod dachu. 506 299 058 59248-BLT552

Sprzedam jałówkę cielną, termin ocielenia 28 października i cztery krowy cielne. 502 572 494 Sł-8

Mielone ziarno kukurydzy CCM. 503 704 516 59248-A936

Sprzedam kukurydzę na pniu. 506 299 058 59248-BLT553

Sprzedam ciągnik C-411. 692 145 980 SU-7

Sprzedam ładowacz Cyklop, gniotownik do zboża. 517 414 096 SM-32

Sprzedam 4 t owsa. 509 719 904 SM-33

Sprzedam pszenżyto 10 t, brony 3 i 5, beczkę asenizacyjną 2000 l, silnik elektryczny 7.5 kW. 662 878 282 SM-36

Sprzedam pszenżyto, owies. 513 920 754 SM-37

Sprzedam prosięta. 572 566 827 FE-94

Koszenie kukurydzy na ziarno. Transport wozem przeładowczym. Tel. 507 113 478 FN-227

Mielenie kukurydzy w rękaw na CCM. Tel. 508 341 899 FN-228

Sprzedam ziemniaki jadalne i paszowe, siano w belach. Tel. 607 580 814 FN-230

Sprzedam 4 małe byczki, przyczepkę samochodową dużą. Tel. 604 395 092 FN-231

Kupię źrebice sztumskie i agregat ścierniskowy. Tel. 797 424 120 FN-233

Pilnie sprzedam prasę belującą. Tel. 666 052 261 Mak-151

Sprzedam siewnik Poznaniak, rozsiewacz lejek, pług 3-skibowy oraz kamień polny. 795 420 095 Mak-149

Sprzedam Ursusa C-360, przyczepę wywrot. 660 744 936 Mak-148

Sprzedam cielaki. Tel. 786 867 984 Mak-146

RÓŻNE

Sprzedam drewno opałowe. 693 949 348 PC-01829/20

Sprzedam nieużywany materac przeciwodleżynowy gofrowy - tanio. 512 521 942 PC-01818/20

1001 drobiazgów, rowery, lodówki, zamrażarki, zmywarki, kosiarki, materace, meble, dywany, używane. Ojrzeń, 507 108 996 FC-1107/20

Drewno opałowe - sosna. 506 557 577 PC-01783/20

Drewno opałowe, obladry, węgiel, kora. 602 663 478, 600 306 637 FC-0846/20

Siatki ogrodzeniowe, hodowlane, każda wysokość, druty, przęsła, bramy, słupki, rusztowania. Pułtusk, Wojska Polskiego 32, 23 692 43 22, www.siatex-metal.pl FC-0952/20

Skupuję jabłka przemysłowe (spady). 600 266 739 FC-0957/20

Windykacja Tygrys - ściąganie należności. Profesjonalna obsługa firm. Tel. 602 385 465, grabowski.kancelaria@wp.pl FC-0968/20

Asfalt z remontera na gorąco. 23 673 34 35 FC-1076/20

Kruszywa, żwir, czarnoziem. 23 673 34 35 FC-1076/20

Sprzedam tanio szafę narożną+słupek, wersalkę + 2 fotele. 728 460 011 fcp-mch

Sprzedam tanio komodę i słupek. 502 518 326 fcp-km

Sprzedam tanio narożnik (lewy), kolor szary. 505 128 872 fcp-km

Worki-różne rodzaje. Rękawice wampirki-sprzedam. 665 517 918 59248-IP1711

Sprzedam prosięta. 693 648 662 59248-IP1713

Sprzedam piec węglowy 20 kW i bojler w bardzo dobrym stanie. Tel. 696 468 254 FN-232

TOWARZYSKIE

Atrakcyjna brunetka, domowa, cicha atmosfera, gwarantowana dyskrecja. 791 409 697 FC-1130/20

Pan 45 lat po rozwodzie pozna panią wiek 35-45 po rozwodzie lub wdowa, cel matrymonialny. 696 441 359 PC-01776/20

USŁUGI

Usługi hydrauliczne. 508 491 711 59248-C170

Kupię: topola, olcha, brzoza. 509 042 402 59248-BLT527

Trak obwoźny. 519 839 388 Mak-135

Budowa domów - stany surowe. 515 908 871 FC-1077/20

Prawnik. 607 656 598 FE-87

Usługi hydrauliczne. 508 491 711 SM-31

Firma wykona dla państwa wszelkie remonty - biura, domy, mieszkania. 798 098 051 FE-92

Glazura, terakota, poddasza, gipsy, remonty kompleksowo. 514 103 658 PC-01768/20

Odnawianie wanien. 600 979 826 FC-1084/20

Usługi remontowo-budowlane: adaptacja poddaszy, malowanie zewnętrzne i wewnętrzne, zabudowy k-g, elewacje, układanie paneli, płytek podłogowych, gładzie. 517 221 163 PC-01788/20

Zespół DJ z 15-letnim doświadczeniem na twoim weselu czy innej imprezie. 797 450 030 PC-01797/20

Szafy, garderoby, zabudowy kuchenne i inne usługi stolarskie. 607 146 789 PC-01648/20

Remonty, wykończenia, poddasza i elewacje. 609 088 723 FC-1014/20

Usługi remontowe. 517 862 074 PC-01690/20

Naprawa lodówek, zamrażarek, lad, szaf chłodniczych, schładzarek do mleka. 697 342 132 FC-0918/20

Hydraulik. 570 188 332 PC-01743/20

Spawanie bram, wierzeje, przyczepy, wiaty. 694 308 237 PC-01732/20

Malowanie dachów, krycie blachą, papą termozgrzewalną itp. Krótkie terminy. 511 480 459 PC-01734/20

Docieplanie, płyta k-g, gładź, remonty. 502 699 987 PC-01808/20

olej napędowy, olej opałowy z dostawą
Tel: 501 680 623

REKLAMA W TYGODNIKU **20 października 2020 r.**

eprasa.pl 948e67b3b3